

POLICJA

nr 3 (156), marzec 2018 r.

ISSN 1734-1167

www.gazeta.policja.pl

997



Kobiety w Policji

s. 29

Serce dla Bartka



Pomóż Bartkowi w walce o życie!
Razem mamy wielką moc! Możesz pomóc.

Wysyłając SMS pod numer **72365** o treści „**99354**” koszt: 2,46 brutto (w tym VAT)

Dokonując wpłat: Fundacja Siepomaga ul. Za bramką 1, 61-842 Poznań Alior Bank: **65 1060 0076 0000 3380 0013 1425** tytułem: „**9354 Bartosz Paliga - darowizna**”
www.siepomaga.pl/sercedlabartka

15 marca sierz. Karolina Paliga ma zgłosić się do Uniwersyteckiej Kliniki w niemieckim Munster. Termin porodu wyznaczono na 5 kwietnia.

JAK MOŻNA POMÓC

- Wpłacając pieniądze za pośrednictwem portalu siepomaga.pl, gdzie można dokonać wpłaty na konto Bartka lub wysłać płatnego SMS-a <https://www.siepomaga.pl/sercedlabartka>
- Roliczając PIT i przekazując 1% podatku na konto Fundacji „Avalon” – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym – KRS: 0000270809, w rubryce „cel szczegółowy” PALIGA, 9042
- Przekazując darowiznę na konto Fundacji „Avalon” – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym BGŻ BNP Paribas Bank Polska S.A. **62 1600 1286 0003 0031 8642 6001** z tytułem z przelewu: **PALIGA, 9042.** ■

AK

Bartek ma przyjść na świat w kwietniu, ale już teraz trwa walka o jego życie. Chłopiec ma połowę serca. Zaraz po porodzie musi przejść operację w specjalistycznej klinice w Niemczech. Jej koszt to 330 tys. zł.

Bartek jest nienarodzonym synem dwojga policjantów. Sierz. Karolina Paliga pełni służbę w Wydziale Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Świętochłowicach, zaczynała w ogniu patrolowo-interwencyjnym, teraz jest w zespole ds. wykroczeń. St. sierż. Michał Paliga jest funkcjonariuszem Oddziału Prewencji Policji w Katowicach. U ich synka w dwudziestym tygodniu ciąży lekarze zdiagnozowali krytyczną wadę serca.

– To wtedy po raz pierwszy usłyszeliśmy, że Bartek ma połowę serca, cierpi na HLHS. Wada Bartka dodatkowo się skomplikowała, ponieważ otwór dający szansę na zachowanie krążenia krwi wewnątrz jego serca jest restrykcyjny – tłumaczą rodzice. – Oznacza to, że połączenie między przedsiódkami zaczęło się zwązać, co stwarza dodatkowe zagrożenie.

Lekarze mówią, że o życiu Bartka po porodzie mogą zdecydować minuty albo godziny. Dlatego konieczna jest natychmiastowa operacja. Warunek jest jeden: poród i operacja muszą odbyć się w tej samej klinice, bo transport dziecka z taką wadą to zbyt duże ryzyko. Koszt leczenia wynosi 330 tys. zł.

– Od chwili narodzin rozpoczniemy walkę o życie Bartka. Cena jego zdrowia jest wysoka. To koszty, które przekraczają nasze możliwości finansowe – mówią rodzice. – Żeby uratować naszego syna, potrzebujemy Waszej pomocy.



POLICJA

997

POMÓŻMY!

- s. 2 Serce dla Bartka – od chwili narodzin rozpocznie się walka o życie chłopca, możemy mu pomóc

ODPRAWY SŁUŻBOWE

Podsumowanie i plany

- s. 4 Służba kryminalna – o osiągnięciach w ub.r. i planach na przyszłość pionu kryminalnego mówi nadinsp. Andrzej Szymczyk, I zastępca komendanta głównego Policji
- s. 6 Prewencja – o dotychczasowej realizacji zadań i o wyzwaniach, jakie stoją przed policjantami prewencji, mówi nadinsp. Jan Lach, zastępca komendanta głównego Policji
- s. 8 Logistyka – o obsłudze logistycznej całej formacji w 2018 r. i o zadaniach do realizacji czekających logistyków w br. mówi nadinsp. Helena Michalak, zastępca komendanta głównego Policji

- s. 11, 19, 28, 49, 50 **KRAJ**
Rozmaitości

PROMOCJA OFICERSKA

W WSPoL.

- s. 12 264 nowych oficerów

CBŚP

Łowcy cieni

- s. 14 Tropiciele – od powstania wydziału operacji pościgowych policyjni łowcy zatrzymali 270 ukrywających się przestępców
- s. 16 Najważniejsi ścigani i zatrzymani w 2017 roku
- s. 17 I sukcesy, i porażki – rozmowa z insp. Kamilem Brachą, komendantem Centralnego Biura Śledczego Policji

LOGISTYKA

Rusznikarze

- s. 20 Oni naprawią każdą broń – pracownicy Warsztatu Napraw Sprzętu Uzbrojenia Centralnej Składnicy Uzbrojenia Wydziału Zaopatrzenia KSP

GRANATOWA REWOLUCJA

- s. 24 Mundury na stoki – testy we Włoszech

SPORT

- s. 25 Harmonogram 2018 – kalendarz imprez sportowo-rekreacyjnych i zawodów policyjnych

KOBIETY W POLICJI

8 marca

- s. 29 Piękniejsza strona Policji – dziś w naszej formacji służy i pracuje 33 509 kobiet
Policjant, który mi pomógł
- s. 30 Ta robota ma sens – mówi o swojej służbie laureatka konkursu mł. asp. Renata Jaremkó

Policjantka w OSP

- s. 32 Poszukują zaginionych – sierż. sztab. Agnieszka Paszkowska i jej pies Brooklyn biorą udział w poszukiwaniach zaginionych i ratowaniu uwięzionych pod gruzami

Sport

- s. 34 Bieg dla twardzieli – pasją sierż. sztab. Barbary Niemczyk są biegi długodystansowe

DLA NAS

- s. 35 Dobry obyczaj w Policji – strój damski

HISTORIA

Policyjne kalendarium

- s. 36 Marzec w latach 1928, 1978 i 1998

1 MARCA

Narodowy Dzień Żołnierzy Wyklętych

- s. 37 Przywrócenie pamięci – uroczyste obchody

RECENZJA

- s. 38 **Antyterroryzm**

Lepiej wiedzieć więcej – „Pozyskiwanie informacji w walce z terroryzmem”

PRAWO

- s. 40 Wznowienie postępowania przygotowawczego

POMÓŻMY!

- s. 41 Dla Misi – Misia jest 7-letnią córką naszej redakcyjnej koleżanki, cztery lata jej życia pochłonięła walka z białaczką...

TURNIEJ SŁUŻB MUNDUROWYCH

im. podkom. Andrzeja Struja

- s. 42 Od bramek ważniejsza jest pamięć – i integracja ludzi w mundurach

SPORT

- s. 44 **Rozmaitości**

CENTRUM USŁUG LOGISTYCZNYCH

- s. 46 Wielkanoc, majówka, a może wakacje? – oferta

KONKURS NA ESEJ

Wyróżnienie

- s. 48 Służba jest dla mnie... – pisze sierż. Dariusz Witczak z KMP w Kaliszu
- s. 49 Polonista w mundurze – rozmowa z autorem wyróżnionego eseju

U NAS

Zapowiedzi imprez i uroczystości

- s. 51 Marzec 2018

SOP zastąpił BOR

1 lutego br. Biuro Ochrony Rządu zostało zastąpione przez Służbę Ochrony Państwa. Nowa formacja podległa MSWiA ma być elitarną służbą, wyspecjalizowaną w ochronie najważniejszych osób w państwie.

Ponieważ zlecony w 2015 r. przez kierownictwo MSWiA audyt wykazał ogromną skalę zaniedbań i zaniechań w BOR, niezbędna była głęboka reorganizacja. Budżet BOR w 2016 r. wynosił 211,5 mln zł, w 2017 r. – prawie 233 mln zł, a budżet SOP na 2018 r. sięga ponad 237 mln zł. Formacja jest też objęta „Programem modernizacji służb” i do 2020 r. otrzyma ponad 100 mln zł dodatkowych środków na nowoczesny sprzęt, inwestycje i podwyżki.



BOR było służbą uprawnioną jedynie do prowadzenia działań profilaktycznych, częściowo zbliżonych do czynności operacyjno-rozpoznawczych, jednak niewystarczających z perspektywy specyfiki obecnych zagrożeń bezpieczeństwa. Zgodnie z nowymi przepisami SOP może wykonywać czynności operacyjno-rozpoznawcze, a w uzasadnionych przypadkach korzystać z pomocy innych formacji, tj. Policji, Straży Granicznej i Żandarmerii Wojskowej. SOP będzie mógł ochraniać więcej obiektów administracji rządowej, niż czynił to BOR. Do tej pory za ich bezpieczeństwo odpowiedzialne były niejednokrotnie prywatne firmy ochroniarskie, które nie zawsze są w stanie zapewnić odpowiedni standard ochrony.

Działaniem SOP kieruje komendant, który otrzymał status centralnego organu administracji rządowej. Resort planuje również systematyczne zwiększanie stanu etatowego formacji, która ma docelowo osiągnąć zatrudnienie na poziomie 3 tysięcy funkcjonariuszy. ■

A.CH.
zdj. archiwum SOP

Priorytet pozostaje ten sam



Minister spraw wewnętrznych i administracji Joachim Brudziński uczestniczył w odprawie, która 12 lutego br. odbyła się w siedzibie Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wlkp. Głównym tematem odprawy była realizacja założeń programu modernizacji oraz bezpieczeństwa i praca służb mundurowych województwa lubuskiego. W naradzie uczestniczyli m.in.: minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska, sekretarz stanu w MSWiA Paweł Szeferner, komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk i komendant główny Państwowej Straży Pożarnej gen. brygadier Leszek Suski.

Podczas odprawy komendanci wojewódzcy poszczególnych służb w Lubuskiem zrelacjonowali ministrowi Joachimowi Brudzińskiemu realizację programu modernizacji w ich jednostkach oraz przedstawili, jaki był stan bezpieczeństwa w minionym roku w obszarach, za które są odpowiedzialni.

Szef resortu w swym wystąpieniu podkreślił, że wysoka ocena wszystkich służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo jest możliwa dzięki ciągłemu ich rozwojowi.

– Rzeczą priorytetową dla nas pozostaje „Program modernizacji służb mundurowych” – powiedział minister Joachim Brudziński, który także zadeklarował, że od 1 maja rozpoczną się wypłaty podwyżek dla najmniej zarabiający funkcjonariuszy, a w ramach całego programu w latach 2017–2020 do Policji, Państwowej Straży Pożarnej i Straży Granicznej trafi łącznie około 9 mld zł.

Minister podziękował lubuskim funkcjonariuszom za ich pracę, m.in. za profesjonalne zabezpieczenie festiwalu Przystanek Woodstock w Kostrzynie nad Odrą i wyraził nadzieję, że tak będzie nadal.

– Tam bawią się młodzi ludzie z całej Polski, a naszym zadaniem, waszym zadaniem jako funkcjonariuszy, jest zapewnić im bezpieczeństwo – powiedział szef MSWiA. ■

KWP w Gorzowie Wlkp., PAP
zdj. Mateusz Sławek

Minister na Podkarpaciu

Bezpieczeństwo i praca służb mundurowych województwa podkarpackiego były głównym tematem odprawy, która 9 lutego br. odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie. Uczestniczył w niej minister spraw wewnętrznych i administracji Joachim Brudziński, który wysłuchał sprawozdań komendantów wojewódzkich Policji i Państwowej Straży Pożarnej oraz komendanta Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej.

W naradzie wzięli udział m.in.: sekretarz stanu w MSWiA Paweł Majewski, komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk oraz komendant główny Państwowej Straży Pożarnej gen. brygadier Leszek Suski.

Minister Joachim Brudziński, zwracając się do kierownictw Policji, Państwowej Straży Pożarnej i Straży Granicznej, zaznaczył, że mają jego wsparcie, ale także on, jako minister, ma swoje oczekiwania.

– Możecie być pewni, że zawsze będę zabiegał o – w dobrym tego słowa znaczeniu – interesy służb i funkcjonariuszy wam podległym. Ale też chciałbym, żebyście państwo mieli taką świadomość

i przekonanie, że będę oczekiwał i bezwzględnie egzekwował, abyście z tymi patologiami, o których już powiedziałem, wśród powierzonych wam funkcjonariuszy walczyli i żeby nie było pudrowania, kłajstrowania czy zamiatania pod dywan w sytuacjach, w których nastąpiłoby narażanie na szwank dobrego imienia służby, w której przyszło wam dzisiaj pracować – zapowiedział szef resortu.

Podczas wizyty w Rzeszowie minister Joachim Brudziński otworzył także nowy budynek Centrum Powiadomienia Ratunkowego, który jest pierwszym w ten sposób zaprojektowanym i wybudowanym obiektem w kraju. ■

MSWiA, PAP



– Chcę Państwu życzyć, żeby to poczucie służby, z którym wróćcie do swoich garnizonów, towarzyszyło Wam na co dzień. Żeby pasja, z którą wstępowaliście do Policji, była równie gorąca, kiedy będziecie tę służbę kończyć – tak zwrócił się do młodych oficerów minister Joachim Brudziński. W swoim przemówieniu podkreślił, że w Policji wdrażany jest „Program modernizacji służb mundurowych”, z którego formacja do 2020 roku otrzyma 6 mld zł. Niezależnie od niego, od 1 maja br. najmniej zarabiający funkcjonariusze otrzymają podwyżki. Rząd przeznaczył na ten cel 150 mln zł. Podniesiony zostanie też dodatek stołeczny.

Głos zabrał również sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński, który podziękował funkcjonariuszom za to, że zdecydowali się założyć mundur i tym samym zwiążali swoje zawodowe życie z Policją.



264 nowych oficerów

Pierwsza w tym roku promocja oficerska odbyła się 1 lutego. To długo wyczekiwany dzień i symbolicznie przełomowy moment w policyjnej karierze dla każdego absolwenta Wyższej Szkoły Policji, który pozytywnie zaliczył trudny, trzydniowy egzamin. Tym razem w szkolnej auli im. Władysława Stasiaka komendant główny nadinsp. dr Jarosław Szymczyk oraz jego zastępca nadinsp. Jan Lach uroczystie promowali 187 z 264 mianowanych na stopień podkomisarza Policji.

Już dzień wcześniej kadra kierownicza polskiej Policji, promowani oficerowie oraz kadra i słuchacze Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie wzięli udział w mszy w intencji promowanych. Na początku uroczystej promocji minister spraw wewnętrznych i administracji Joachim Brudziński, wiceminister SWiA Jarosław Zieliński, nadinsp. dr Jarosław Szymczyk i komendant

rektor WSPoL. insp. dr Marek Fałdowski wraz z delegacją nowo mianowanych oficerów oddali cześć policjantom zamordowanym w Kalininie (obecnie Twer), składając znicze i kwiaty przed pomnikiem upamiętniającym ich śmierć. Po mianowaniu przedstawiciele duchowieństwa dokonali ekumenicznego błogosławieństwa na dalszą służbę dla podkomisarzy Policji.

– Jesteście ważną częścią systemu bezpieczeństwa, które państwo musi zapewnić obywatelom – powiedział. Nowym oficerom życzył wsparcia społecznego, przypomniał też, że służba w Policji jest odpowiedzialna, ale również niebezpieczna.

Nadinsp. dr Jarosław Szymczyk z kolei podkreślił, że promocja oficerska jest wielkim dniem zarówno dla całej Policji, jak i promo-



Złożenie wieńców przed tablicą pamięci policjantów pomordowanych na Wschodzie

wanych oraz ich rodzin. Komendant główny Policji pogratulował podkomisarzom Policji zaangażowania i determinacji w dążeniu do zdobycia upragnionych gwiazdek. Podziękował również bliskim mianowanych funkcjonariuszy za ich wsparcie, cierpliwość oraz wiele wyrzeczeń. W imieniu promowanych głos zabrała podkom. Marta Ladowska, która złożyła podziękowania kadrze pedagogicznej za dobre przygotowanie ich do egzaminu oficerskiego.

Po uroczystej promocji odbyła się jeszcze jedna, ważna uroczystość – szef MSWiA wyróżnił tytułem „Młodego Bohatera” 8-letniego Przemka, który zaalarmował sąsiadów o pożarze. 20 stycznia br. chłopiec zauważył, że z dachu budynku stojącego po drugiej stronie ulicy wydobywają się dym i ogień. Chciał ratować sąsiadów przy użyciu domo-

wej gaśnicy, jednak szybko zorientował się, że jest za mała. Wtedy zaczął głośno wołać o pomoc i ratunek. Zaalarmował pozostałych sąsiadów, którzy wezwali policję oraz straż pożarną. Chłopiec wiedział, że w płonącym budynku są ludzie i bardzo chciał im pomóc. Pożar strawił dwa mieszkania, jednak dzięki reakcji chłopca nikt nie ucierpiał.

W uroczystościach uczestniczyli m.in.: Artur Chojecki – wojewoda warmińsko-mazurski, nadbryg. Marek Kubiak – dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, oraz jego zastępca Grzegorz Świszcz, nadbryg. dr hab. inż. Paweł Kępka – komendant rektor Szkoły Głównej Służby Pożarniczej oraz komendant CBŚP, komendant BSWP, komendanci szkół Policji, komendanci wojewódzcy Policji, komendant stołeczny Policji, dyrektorzy biur KGP, przedstawiciele Agencji Bezpieczeń-



Przemek – „Młody Bohater” przyjmuje gratulacje od ministra SWiA Joachima Brudzińskiego

stwa Wewnętrznego, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Wojska Polskiego i Inspekcji Transportu Drogowego. Obecni byli także przedstawiciele duchowieństwa. ■

PM (WSPoL./MSWiA)
zdj. Andrzej Mitura



Radość po uroczystej promocji

Tropiciele

Głośno robi się o nich tylko wtedy, gdy dopadną ściganego, a media informują, że oto policyjni tzw. łowcy cieni złapali kolejnego bandziora uciekającego przed wymiarem sprawiedliwości. Ale niewiele dowiadujemy się o nich samych i o ich metodach pracy. Te otoczone są tajemnicą.

Od chwili powstania Wydziału Operacji Pościgowych w CBŚ, czyli od 2011 roku, policyjni łowcy cieni zatrzymali już 270 ukrywających się niebezpiecznych przestępców.

POŚCIGI

Zmieniał mieszkania, przenoślił się z województwa do województwa, krążył po całej Polsce. A za nim podążali policjanci – łowcy cieni, specjaliści od pościgów za najbardziej niebezpiecznymi przestępcami. Początkowo o przysłowiową chwilę spóźnieni. Aż wreszcie dopadli go w Zamościu. Ukrywający się w Polsce 46-letni Gianni C., obywatel Włoch, został zatrzymany w momencie, gdy zamierzał przelać pieniądze na konto w Kamerunie.

Gianni C. był we Włoszech skazany na 17 lat więzienia za udział w zorganizowanej grupie przestępczej i defraudację milionów euro. Uciekł z kraju i włoski wymiar sprawiedliwości ścigał go europejskim nakazem aresztowania. Prze-

stępca ukrył się w Polsce, sądząc, że tu będzie bezpieczny.

Dobra praca operacyjna, precyzyjna analiza informacji, współpraca z biurem policji włoskiej Squadra Mobile i tzw. policyjny nos doświadczonych funkcjonariuszy CBŚP doprowadziły do zatrzymania przestępcy. Miał przy sobie kilkanaście różnych kart kredytowych i właśnie zamierzał wyjechać z Polski.

Z chwilą otwarcia granic ściganie niebezpiecznych przestępców stało się dla wszystkich policji europejskich znacznie trudniejsze. Korzystając z możliwości swobodnego poruszania się po Europie, przestępcy nie tylko ukrywają się przed organami ścigania, ale zazwyczaj w dalszym ciągu popełniają przestępstwa. W 2001 roku utworzono w wydziałach kryminalnych komend wojewódzkich Policji zespoły poszukiwań celowych, których zadaniem miało być wyłącznie poszukiwanie najbardziej niebezpiecznych ukrywających się przestępców. Za granicą natomiast poszukiwał niebezpiecznych przestępców zespół poszukiwań celowych działający w ramach CBŚ. W 2011 roku

utworzono w CBŚ Wydział Operacji Pościgowych (obecnie Wydział I Zarządu III CBŚP), który rok później, w 2012 roku, aktywnie włączył się do europejskiej sieci ENFAST, zrzeszającej policyjne zespoły łowców cieni z całej Europy. W ubiegłym roku w ramach Zarządu III połączono Wydział I z Wydziałem II zajmującym się poszukiwaniem osób uprowadzonych dla okupu.

WE WSPÓŁPRACY

Ściganie i zatrzymywanie niebezpiecznych przestępców bardzo często odbywa się we współpracy z innymi policjami europejskimi. I to zarówno w ramach ENFAST, jak i dzięki dobrym osobistym kontaktom między europejskimi policjantami. Funkcjonariusze z zespołów pościgowych prowadzili tyle wspólnych akcji, szkoleń i spotkań, że dobrze się znają i zanim uruchomione zostaną potrzebne procedury bywa, że na początek wystarczają uzgodnienia przez telefon. „Papierologię” można zrobić później,

w pościgu liczy się przede wszystkim czas.

Tak było np. w głośnej sprawie Kajetana P., który w 2016 r. zamordował lektorkę języka włoskiego na warszawskim Żoliborzu, poćwiartował jej zwłoki, a następnie zbiegł z kraju. Sprawa ze wszystkimi zebranymi informacjami została zgłoszona do Europejskiej Sieci Współdziałania Zespołów Poszukiwań Celowych. Europol umieścił Kajetana P. na liście najbardziej poszukiwanych osób w Europie (Europe's Most Wanted Fugitives), a Interpol wysłał za nim tzw. czerwoną notę poszukiwawczą, co oznacza najwyższy priorytet ścigania przestępcy. W sprawę włączyło się też FBI. W efekcie Kajetan P. był poszukiwany w 190 krajach. Po 15 dniach od ucieczki z Polski został zatrzymany. Nie byłoby to możliwe bez współpracy z policjami europejskimi, zwłaszcza z niemiecką, włoską i policją na Malcie.

ŚCIGANI

Ścigani to najbardziej niebezpieczni przestępcy, członkowie zorganizowanych przestępczych grup. Ukrywając się przed wymiarem sprawiedliwości, zmieniają wygląd i styl życia, zrywają kontakty rodzinne i towarzyskie, przenoszą się do odległej miejscowości lub poza granice kraju, mają po kilka telefonów, nie używają poczty e-mailowej ani kont na portalach społecznościowych. Starają się wtopić w lokalne społeczeństwo i nie rzucać się w oczy.

Wrocławscy policjanci zatrzymali niedawno poszukiwanego od 3 lat przestępcę, który wyprowadził się z Głogowa do Nowego Sącza i prowadził tam spokojne życie. Często osoby, z którymi wiąże się poszukiwani przestępcy, nie mają pojęcia o ich prawdziwej tożsamości. Tak było w przypadku gangstera z Gdańska, Jakuba K. Jego przestępczy rodowód wywodzi się z Pruszkowa, gdzie był tzw. cynglem, czyli członkiem od wykonywania wyroków. Wiedząc, że jest tropiony przez policję, wyprowadził się do Inowrocławia, gdzie funkcjonował jak obywatel litewski z fałszywymi litewskimi dokumentami. Zamieszkał z kobietą, miał z nią dziecko i zarówno jego partnerka, jak i jej rodzina uważali go za wspaniałego człowieka. Sąsiedzi i rodzina mówili o nim „dusza człowiek”. Namierzony przez łowców cieni po dwóch latach poszukiwań ten „dusza człowiek” nie zawahał się użyć broni.

Przestępcy coraz częściej ukrywają się poza granicami własnego kraju. Łowcy

Łowcy cieni muszą mieć umiejętność niekonwencjonalnego myślenia i przewidywania, muszą umieć wejść w psychikę ukrywającego się przestępcy.

Metody wywabiania ściganego z kryjówek są różne, ale o tym policjanci z grupy pościgowej nigdy nie mówią. Warsztat jest objęty tajemnicą.

cieni zatrzymywali poszukiwanych w Niemczech, Francji, Holandii, Hiszpanii, Anglii. Najbardziej egzotycznym krajem, w którym usiłował ukryć się polski przestępca, była Republika Południowej Afryki. W 2014 roku policjanci namierzili tam niejakiego Grafa, członka gangu pruszkowskiego, bandytę dokonującego rozbojów, napadającego na tiry, ściągającego haracze, podejrzanego o porwanie i udział w zabójstwie.

W ubiegłym roku w Polsce zatrzymano dwóch Włochów, członków włoskich struktur mafijnych. Jeden zatrzymany został w szpitalu, gdzie zgłosił się na badania, drugi w pizzerii, w której pracował. W obydwu przypadkach partnerki zatrzymanych nie miały pojęcia, że związały się z niebezpiecznymi przestępcami.

Czasem udaje się namierzyć ściganego bardzo szybko, jak np. niejakiego Mameję, którego w wyniku zasadzki zatrzymano po dwóch dniach od wydania za nim ENA, innych trzeba szukać kilka lat. Wszystko zależy od ilości i jakości informacji, jakie udaje się łowcom cieni uzyskać, a także oczywiście od sprytu przestępcy. Najdłużej tropionym przestępcą był Wojciech B. z Częstochowy, który ukrywał się 14 lat i którego szukali od chwili powstania wydziału. W 1997 roku dokonał zabójstwa w ramach gangsterskich porachunków i uciekł do Anglii. Od tamtej pory ani razu nie pojawił się w Polsce. To był jeden z pierwszych poszukiwanych, którego mieli na swojej top liście łowcy cieni, gdy tylko powstał wydział operacji pościgowych. Wojciech B. zmienił wygląd i nazwisko. Udało się go namierzyć dzięki współpracy z policją brytyjską. Gangstera zatrzymywali brytyjscy antyterrorysty. Udawał, że jest zupełnie inną osobą i dopiero porównanie odcisków linii papilarnych bez wątpliwości potwierdziło, że jest poszukiwanym gangsterem i mordercą.

ŚCIGAJĄCY

Ścigający to elita policyjna. Tu nie wystarczy być tylko dobrym policjantem. Trzeba mieć analityczny umysł, zdolności psycho-

logiczne, cierpliwość i intuicję. Ważna jest też umiejętność pracy w zespole.

Wydział podzielony jest na kilkusobowe zespoły i każdy realizuje inną sprawę. Realizację zaczynają od kompletu informacji, jaki dostają od wydziału kryminalnego z jednostki, która tego przestępcę poszukuje. Funkcjonariusze CBŚP spotykają się z nimi i wspólnie analizują sprawę. Przydatna może się okazać każda informacja o ukrywającym się przestępcy: o rodzinie, o kontaktach towarzyskich, o nawykach, o hobby, wyjazdach zagranicznych, czy lubi kobiety, alkohol. Jeden z liderów grupy przestępczej z Warszawy został zatrzymany w Gdańsku dzięki informacji o tym, że ma pieska określonej rasy, z którym regularnie chodzi na spacer. To pozwoliło namierzyć, a potem także zatrzymać go w parku podczas spaceru.

Łowcy cieni muszą mieć umiejętność niekonwencjonalnego myślenia i przewidywania, muszą umieć wejść w psychikę ukrywającego się przestępcy.

Metody wywabiania ściganego z kryjówek są różne, ale o tym policjanci z grupy pościgowej nigdy nie mówią. Warsztat jest objęty tajemnicą. Na podstawie już przeprowadzonych akcji można się domyślać, że czasem grają określone role i występują w przebraniu, poruszają się najróżniejszymi samochodami, od luksusowych aut po stare graty w zależności od środowiska, w jakim działają.

Nadstawiają ucho, słuchają plotek, mają dobrze opanowaną sztukę dezinformacji. Doskonali swoje metody pracy, przechodząc przez różne szkolenia z obserwacji, analizy danych, z techniki, z psychologii, gdzie np. uczą się, jak rozpoznać, że ktoś kłamie i jak samemu kłamać skutecznie.

– Najważniejszy wymóg wobec policjantów tego wydziału to bezwzględna dyspozycyjność. Część z nich ma rodziny, więc to nie jest łatwe, ale wszyscy podejmując się pracy w wydziale, wiedzieli, na co się godzą. Dlatego tu trafiają tacy, którzy traktują tę robotę jako coś więcej niż zwykłą służbę – mówi naczelnik Wydziału I Zarządu II CBŚP mł. insp. Marek Reszka. ■

Najważniejsi ścigani i zatrzymani w 2017 roku:

Tadeusz B. z grupy „Krakowiaka” – w restauracji w Bielsku-Białej

55-letni Tadeusz B. działał w zorganizowanej grupie przestępczej tzw. „Krakowiaka”, która dokonywała zabójstw, napadów rabunkowych, uprowadzeń, wyludzeń, handlowała narkotykami i bronią. Został skazany prawomocnym wyrokiem na karę 8 lat pozbawienia wolności, ale nie stawiał się w zakładzie karnym i ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. W 2017 roku sąd wydał za nim list gończy, na podstawie którego zaczęli działać policjanci z wydziału operacji pościgowych CBŚP. W lutym łowcy cieni z CBŚP, wspólnie z policjantami z wydziału w Bielsku-Białej, zatrzymali Tadeusza B. w jednej z restauracji w Bielsku-Białej.

Piotr K., ps. Piotrek – w mieszkaniu na Woli w Warszawie

53-letni Piotr K., przestępca znany w środowisku pod pseudonimem „Piotrek”, oskarżony o rozboje, kradzieże z włamaniem, oszustwa, paserstwo ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. W 2016 r., a potem w 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał za nim list gończy. Śledztwo w sprawie prania pieniędzy, oszustwa i wyłudzenia podatku VAT, w którym podejrzanym był również Piotr K., prowadziła prokuratura w Gdańsku. Piotr K. ukrywał się dość skutecznie przez ponad dwa lata. Policjanci z Wydziału I Zarządu III CBŚP, wraz z policjantami CBŚP z Olsztyna, ustalili miejsce jego pobytu i 16 stycznia br. zatrzymali go w mieszkaniu na warszawskiej Woli.

Michał S. z grupy żoliborskiej – na korytarzu w szpitalu w Warszawie

38-letni Michał S. został skazany prawomocnym wyrokiem sądu na sześć lat więzienia m.in. za udział w grupie przestępczej, usiłowanie uprowadzenia osoby dla okupu i handel narkotykami, a także za nielegalne posiadanie dwóch sztuk broni maszynowej typu „Skorpion”. Od września 2017 roku był poszukiwany na podstawie listu gończego wydanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w celu odbycia kary pozbawienia wolności. 2 stycznia tego roku łowcy cieni namierzali ściganego na korytarzu jednego z warszawskich szpitali. Został błyskawicznie zatrzymany i przewieziony do zakładu karnego.

Dawid S., ps. Kopernik – w Belgii

Poszukiwany europejskim nakazem aresztowania Dawid S., ps. Kopernik, podejrzewany o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, a także o wyludzenia odszkodowań komunikacyjnych, przez dwa lata ukrywał się przed białostocką prokuraturą. Dobrze się kamuflował, używał fałszywego dokumentu tożsamości, zmieniał numery telefonów, zerwał kontakt z rodziną, zmieniał miejsce zamieszkania. Łowcy cieni, dzięki współdziałaniu z innymi policjami w ramach ENFAST, ustalili, że poszukiwany przebywa w Belgii. Nawiazali kontakt z tamtejszą policją i dzięki dobrej analizie i przekazaniu przez Polaków precyzyjnych informacji 11 października 2017 roku belgijska policja zatrzymała „Kopernika”. Mężczyzna próbował udawać, że jest kimś innym i legitymował się dokumentami na fałszywe nazwisko.

Włoch Gabriele F. – w hotelu w Stalowej Woli

64-letni Włoch Gabriele F. od 2004 roku mieszkał w Polsce, w Stalowej Woli, gdzie założył i prowadził agencję reklamową. Nikt nie

przypuszczał, że mężczyzna jest od 2012 roku poszukiwany europejskim nakazem aresztowania, ponieważ ma zasądzony wyrok 9 lat i 4 miesiące za oszustwa w procesie przekształcania upadłościowych spółek i przedsiębiorstw, a także za przestępstwa narkotykowe i przestępstwa z z użyciem broni. Poszukiwanego Włocha namierzali łowcy cieni, współpracując z włoskimi carabinieri i oficerem łącznikowym przy ambasadzie włoskiej w Warszawie. W lipcu 2017 roku został zatrzymany w jednym z hoteli w Stalowej Woli i po dopełnieniu procedury ekstradycyjnej przekazany włoskiemu wymiarowi sprawiedliwości.

Dariusz N., ps. Kwinto – w centrum handlowym w Świdnicy

33-letni Dariusz N., ps. Kwinto, był poszukiwany europejskim nakazem aresztowania wydanym przez legnicki sąd i dwoma listami gończymi od 2015 roku. Ukrywał się, ponieważ był podejrzewany o działanie w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym. Dariusz N. ma na koncie handel narkotykami, wymuszenia rozbójnicze, bójki i pobicia z użyciem maczet, siekier i noży, a także dwukrotny udział w napadach z bronią w rękę. Policjanci namierzali go wiele miesięcy. Kiedy ustalili i uzyskali pewność, że mężczyzna przebywa w jednym z centrów handlowych w Świdnicy, wspólnie z opolskimi terrorystami zorganizowali zasadzkę. 14 maja 2017 roku Dariusz N. został zatrzymany i doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Lubinie.

Arkadiusz Ł., ps. Hoss – w mieszkaniu na Woli w Warszawie

Pomysłodawca tzw. mafii wnuczkowej 49-letni Arkadiusz Ł., ps. Hoss, był poszukiwany przez policję polską, austriacką i luksemburską za kierowanie grupą przestępczą dokonującą oszustw metodą na wnuczka na terenie Polski, Niemiec, Austrii i Szwajcarii. W tej sprawie w czerwcu 2015 roku został powołany międzynarodowy zespół śledczy składający się z policjantów CBŚP i polskich prokuratorów w Warszawie, a ze strony niemieckiej ich odpowiedników w Monachium. Ścisła współpraca służb doprowadziła do kolejnych zatrzymań w ciągu półtora roku 22 osób działających w grupie Hossa. Pomysłodawca tego procederu Dariusz Ł. został zatrzymany przez łowców cieni po dwóch latach poszukiwań w lutym 2017 roku w chwili, gdy wychodził z bloku na warszawskiej Woli.

Arkadiusz Ł., ps. Hoss – po raz drugi w mieszkaniu na Żoliborzu w Warszawie

Kilka dni później decyzją sądu Arkadiusz Ł. został zwolniony z aresztu. Łowcy cieni, depcząc mu po piętach, zatrzymali go ponownie miesiąc później w mieszkaniu na warszawskim Żoliborzu. Hoss ukrywał się w wynajmowanym mieszkaniu, do którego jedzenie donosił mu syn. Całkowicie zmienił wygląd: zgolił włosy i brodę, z mieszkania wychodził rzadko i w stroju roboczym. Policjanci rozpoznali go m.in. po sposobie chodzenia.

Waldemar B., ps. Mameja – na przejściu granicznym w Kiefersfelden

Waldemar B. był podejrzewany o próbę nielegalnej sprzedaży broni, której kilka sztuk (karabinek CZ „Kałasznikow”, 6 pistoletów maszynowych „Skorpion” i pistolet oraz prawie 200 sztuk amunicji) sprowadził z Czech. Poszukiwali go katowicki policjanci. Kiedy za poszukiwanym w lutym 2017 roku wydany został europejski nakaz aresztowania, łowcy cieni z CBŚP w ciągu dwóch dni ustalili, gdzie i kiedy będzie można zatrzymać poszukiwanego. Niemiecka policja na podstawie informacji od polskich kolegów przygotowała zasadzkę na przejściu granicznym w Kiefersfelden. „Mameja” został zatrzymany, kiedy wracał z Włoch. ■

I sukcesy, i problemy

Rozmowa z komendantem
Centralnego Biura Śledczego Policji
insp. Kamilem Brachą

Jak Pan Komendant ocenia pracę CBŚP w 2017 roku?

– Ocenili ją podczas narady rocznej nasi przełożeni, czyli kierownictwo Komendy Głównej Policji, i nasi partnerzy – przedstawiciele Prokuratury Krajowej. Wszyscy wystawili CBŚP bardzo wysokie noty. Nadinsp. Andrzej Szymczyk powiedział, że wyniki, jakie osiągnęliśmy w 2017 roku, są najlepsze od lat 90., co świadczy o doskonałym przygotowaniu i zaangażowaniu policjantów podczas realizacji powierzonych im zadań. Naprawdę mamy się czym pochwalić, w 2017 roku CBŚP zrealizowało wiele bardzo ciekawych i trudnych spraw. Wielu groźnych przestępców zostało wyeliminowanych z działalności przestępczej. Finał tych spraw można było oglądać nie tylko w ogólnopolskich mediach. Marka naszego biura znana jest również poza granicami kraju. Efekty realizowanych spraw można przedstawić statystycznie (choć jest to dalece od oceniania pracy biura przez cyfry): rozbicie 176 grup przestępczych, 3761 osób podejrzanych, którym przedstawiono 11 748 zarzutów, z czego 1245 tymczasowo aresztowano, zabezpieczenie mienia należącego do podejrzanych na rekordową kwotę prawie 644 milionów złotych, i odzyskanie mienia wartości 48 mln zł. To tylko niektóre dane o pracy naszych funkcjonariuszy w ubiegłym roku.

A co według Pana, jako szefa tej formacji, jest największym sukcesem?

– Zrealizowaliśmy założenie, które postawiłem, obejmując tę funkcję, tzn. żebyśmy zajmowali się sprawami na miarę CBŚP. Cały czas idziemy w kierunku jakości, a nie ilości spraw, czyli odchodzimy od spraw drobniejszych na rzecz skupienia się głównie na przestępczości zorganizowanej. Podstawowe zadania CBŚP to walka ze zorganizowaną przestępczością, rozbijanie dużych grup, likwidacja fabryk narkotyków, handlu bronią itd. Przyjęte kierunki spowodowały to, że prawie co drugi podejrzany w roku 2017 usłyszał zarzut kierowania i udziału w zorganizowanej grupie przestępczej (z art. 258 k.k.). W 2016 roku 37 proc. podejrzanych usłyszało zarzuty z art. 258 k.k., a w 2017 – aż 48 procent, więc wzrost jest znaczny. Pozbawianie zaplecza finansowego grup przestępczych jest jednym z naszych najważniejszych celów. Ten cel został zrealizowany, bo zabezpieczając mienie warte prawie dwa razy więcej niż w 2016 roku, osiągnęliśmy rekord w całej prawie 18-letniej historii naszego biura. I te wyraźne tendencje cieszą mnie najbardziej.



Która ze spraw zakończonych sukcesem była najtrudniejsza?

– Z pewnością była to sprawa uprowadzenia dziecka dla okupu prowadzona przez Zarząd w Krakowie. W opinii policjantów prowadzących, ale i nas przełożonych, była to jedna z najtrudniejszych spraw w trakcie naszej wieloletniej służby i wyjątkowo skomplikowana. Od początku wiedzieliśmy, że mamy do czynienia z porywaczem świetnie przygotowanym do tego przestępstwa, który popełniał bardzo mało błędów i działał wręcz profesjonalnie. Dziś wiemy, że sprawca przygotowywał się do uprowadzeń kilka lat, czytał opracowania, publikacje kryminalistyczne, interesował się zwłaszcza błędami popełnionymi przez porywaczy. Zostawiał bardzo mało śladów, a także podrzuczał nam fałszywe tropy. Chłopiec został uwolniony po 6 dniach, po przekazaniu okupu, ale porywacz został zatrzymany prawie rok później. Przez cały ten czas mieliśmy świadomość, że może dojść do kolejnego uprowadzenia, a poprzednia ofiara porywacza – starszy mężczyzna, uprowadzony w 2014 roku został odnaleziony martwy. Na podstawie tej wyjątkowej sprawy przygotowujemy szczegółowy materiał szkoleniowy pokazujący krok po kroku wszystkie nasze czynności, a także działanie sprawcy pod kątem doskonalenia naszej taktyki prowadzenia czynności.

Ilu policjantów pracowało przy tej sprawie?

– Przy samym śledztwie ponad 20 osób. Ale na pierwszym etapie poszukiwań nawet kilkuset policjantów z różnych służb z Krakowa i innych województw. To był ogrom mrówczej pracy, sprawdzaliśmy wiele informacji, setki samochodów, zabezpieczyliśmy kilka tysięcy

dowodów rzeczowych, setki terabajtów danych. Pomagali nam też agenci FBI, którzy przylecieli do Polski ze specjalistycznym sprzętem. Byli pod wrażeniem naszej pracy. FBI prowadzi rocznie około 200 spraw o uprowadzenia, ale tak skomplikowanego porwania jeszcze nie mieli. Pomagali również funkcjonariusze policji niemieckiej.

Dwa lata temu w wywiadzie dla naszego miesięcznika powiedział Pan: *Chciałbym, żeby CBŚP stało się atrakcyjne finansowo, żebyśmy mogli tu ściągać najlepszych policjantów, nie tylko dlatego, że są pasjonatami tej pracy ale też dlatego, że będą dobrze wynagradzani (...). Szukamy takiego rozwiązania, które nie wymaga zmiany w ustawie. To mogłoby być na przykład przyznanie na każdy etat w CBŚP 30 procent dodatku specjalnego. Można by też rozszerzyć tzw. widełki, żeby np. ekspert miał dodatek do 1400 zł, a specjalista do 1200. W sumie dawałoby to konkretne pieniądze. Co z tego udało się zrealizować?*

– Niestety na razie niewiele. Odbyło się wiele rozmów na ten temat z komendantem głównym Policji. Zaproponowaliśmy podzielenie postępowania w tej sprawie na trzy etapy, bo wiedzieliśmy, że nie da się tego przeprowadzić w jednym podejściu z braku pieniędzy. Pierwszym etapem miało być podniesienie dodatków specjalnych dla najlepszych funkcjonariuszy do 30 procent, kolejnym – podniesienie dodatków służbowych dla specjalistów do 1200 złotych, a dla ekspertów do 1400 zł. Trzecim etapem miała być zamiana etatów detektywów na etaty specjalistów. Chodziło o to, żeby w CBŚP były wyższe etaty niż w innych służbach, bo to zwiększałoby atrakcyjność naszej służby.

Komendant główny poparł ten projekt, ale kiedy Biuro Finansów KGP zrobiło wyliczenia, okazało się, że jeśli komendant z ogólnej puli budżetu policyjnego dałby dla CBŚP sumę pieniędzy, jaka z tych wyliczeń wynika, to po prostu musiałby zabrać komendom wojewódzkim.

Macie przecież swój budżet...

– Tak, ale to jest właściwie subbudżet. Mamy swoją pulę pieniędzy, która jest wyliczona na podstawie siatki płac. Tymi pieniędzmi dysponujemy. Gdybyśmy chcieli więcej, to musiałby nam dołożyć komendant główny z ogólnej puli dla polskiej Policji. A zatem zabrać wszystkim innym po trochu.

Jest jakieś wyjście?

– Rozwiązaniem byłoby znalezienie tych pieniędzy na poziomie ministerstwa.

Czy jest na to szansa?

– Szansa zawsze jest. My tego tematu nie odpuścimy, ostatnio na odprawie z nowym szefem MSWiA w Szczytnie mówiłem na ten temat, argumentowałem, że jeśli sytuacji płacowej w CBŚP nie zmienimy, to policjanci będą od nas odchodzić i nie będziemy w stanie przyciągać najlepszych. To spowoduje, że w perspektywie lat CBŚP będzie się robił coraz słabszy, a przecież to jest służba elitarna. Zwróciłem się z prośbą do ministra, aby spróbował znaleźć dla biura te pieniądze. Kolejny problem, również związany z finansami, dotyczy zarządu warszawskiego CBŚP. Policjanci z tego zarządu nie dostają dodatku stołecznego, tak jak ich koledzy z KSP, bo są z innej formacji. Ale przecież tak samo pracują w Warszawie, co się wiąże ze wszystkimi uciążliwościami, jakie dotyczą ich tak samo jak kolegów. Jeśli nie uda się uzyskać dla nich dodatku stołecznego, to zaczną uciekać z tego zarządu albo w ogóle z CBŚP, zwłaszcza że są plany, aby dodatek stołeczny był podniesiony. A w zarządzie warszawskim i tak jest w tej chwili 21 wakatów, co można porównać ze stanem etatowym średniej wielkości wydziału.

Czyli problemem numer jeden są finanse. A tu rzeczywistość jest niezbyt optymistyczna...

– Ale nie tak do końca. Coś nam się jednak udało zrobić w miarę naszych możliwości finansowych. Uruchomiliśmy dwie transze pieniędzy na podniesienie dodatków służbowych i awanse w grupach. Te zmiany uposażeń dotyczyły 595 funkcjonariuszy.

Policjantom z 15-letnim stażem, czyli tym, którzy są w CBŚP prawie od początku, podnieśliśmy dodatki specjalne. To niby drobna sprawa, ale przez lata doszło do niesprawiedliwych dysproporcji. Nowo przyjmowani do CBŚP dostawali wyższe dodatki, bo na to dostawaliśmy określoną pulę pieniędzy, niż ci, którzy ich uczyli, bo nie było pieniędzy na podwyżki. To samo chcemy zrobić wobec policjantów, którzy mają 13- i 12-letni staż w CBŚP, co oznacza, że staż w Policji mają w sumie około 20-letni. To są najbardziej doświadczeni funkcjonariusze.

Ale przecież ma Pan do dyspozycji fundusz premiiowy...

– Tak, ale nie jest on tak duży. Niedawno podczas posiedzenia w siedzibie CBŚP Parlamentarnego Zespołu ds. Policji rozmawialiśmy na ten temat. Posłowie pytali, jak wysokie są nagrody dla naszych policjantów za realizację największych ekstraspaw. I jak usłyszeli kwotę, byli zdumieni. Wyobrażali sobie, że to są nagrody kilkakrotnie większe.

A jakie to są kwoty?

– Wysokość premii zależy od kategorii sprawy (wyzaczyliśmy trzy takie kategorie i wspólnie oceniamy i kwalifikujemy sprawy do poszczególnych kategorii) i może wynosić brutto 2500, 1850, 1250 złotych. To są premie, które my przyznajemy w CBŚP, komendant główny może jeszcze podnieść wysokość tej kwoty. W ubiegłym roku w biurze przyznaliśmy premie 527 policjantom, komendant główny Policji dał 391, a minister 19 naszym funkcjonariuszom. W sumie premie dostało 937 (prawie połowa) policjantów na ogólną kwotę miliona 400 tysięcy złotych. Przyznając premie, bierzemy pod uwagę wiele czynników, bo sprawa sprawie jest nierówna, więc i wkład pracy różny. Na przykład w pionie ekonomicznym nad jedną sprawą pracuje się nieraz dwa, trzy lata, gdy tymczasem w pionie narkotykowym policjant może realizować kilka spraw w roku, bo taka jest tu specyfika.

Co udało się Panu zrobić w zakresie usprawnienia funkcjonowania Biura?

– Połączony został wydział operacji pościgowych i wydział, który zajmuje się tematyką uprowadzeń dla okupu. W dalszym ciągu prowadzimy w ramach tego wydziału szkolenia na temat uprowadzeń dla policjantów pionów kryminalnych i dochodzeniowych komend wojewódzkich i CBŚP. To jest bardzo trudna tematyka i istnieje duże zapotrzebowanie na takie szkolenia. Nasi policjanci, funkcjonariusze ze służby kryminalnej i z obserwacji razem ćwiczą według scenariuszy napisanych na podstawie prawdziwych zdarzeń. Uczą się nie tylko odpowiednich działań, ale też współpracy w takim składzie, w jakim prawdopodobnie przyszłoby im pracować, gdyby doszło do uprowadzenia. Pracujemy nad zmianą struktury wydziału aktów terroru, który jest punktem kontaktowym dla CAT-u. Chcemy stworzyć z niego zarząd, a w województwach stworzyć małe komórki etatowe. Policjanci tych ogniw powinni wylapywać wszelkie informacje mogące mieć znaczenie dla bezpieczeństwa antyterrorystycznego, weryfikować je i ewen-

tualnie przekazywać do nas w centrali, a my do CAT-u. Udało nam się też wygospodarować lub pozyskać w ramach różnych źródeł finansowania pieniądze na zakup specjalistycznego sprzętu, przede wszystkim dla Wydziału AT i zespołów ATK. Jest to sprzęt w znaczny sposób zwiększający bezpieczeństwo policjantów realizujących te zadania.

I na koniec zapytam o porażki, bo choć sukcesów było dużo, to porażki też się zdarzały.

– Jak to w życiu. Porażką i potężnym ciosem wizerunkowym dla całego biura była sprawa dotycząca zarządu warszawskiego. W 2017 miała miejsce pierwsza tego rodzaju w historii CBŚP afera, po której kilkunastu policjantów zostało zwolnionych ze służby. Trzy osoby są jeszcze zawieszona i trwają postępowania. W sumie zwolniona została prawie połowa wydziału ekonomicznego. Przez cały rok uzupełniliśmy braki osobowe w tym wydziale, żeby mógł jakoś funkcjonować. Przecież ci zwolnieni prowadzili wiele spraw, które nie mogły zostać odłożone, trzeba było je komuś przekazać, dogadywać się z prokuratorami, żeby mogły je przejąć inne zarządy. Zmieniliśmy kierownictwo zarówno zarządu, jak i wydziału. W ciągu roku zapełniliśmy znaczną część etatów i jakoś wychodzimy z tego kryzysu. Zmieniliśmy strukturę wydziału, zamieniając etat jednego z zastępców na dwa etaty kierowników sekcji, co daje lepszy nadzór nad pracą policjantów.

A co z głośnym wydarzeniem w Inowrocławiu?

– Obydwaj policjanci, którzy zostali ranni, są już w dobrej kondycji, jeden z nich niebawem wróci do służby, drugi jeszcze się rehabilituje. Całe zdarzenie jest badane przez prokuraturę, niezależnie od tego my prowadzimy postępowanie dyscyplinarne i wyciągniemy wobec uczestników zdarzenia własne wnioski. Z uwagi na prowadzone śledztwo, nie mogę mówić więcej o tej sprawie, mogę tylko zapewnić, że wbrew doniesieniom medialnym niczego nie zamierzamy zamieścić pod dywan. I na pewno wyciągamy z tej sprawy wnioski.

Dziękuję za rozmowę. ■

ELŻBIETA SITEK
zdj. Andrzej Mitura



Robocza wizyta na Litwie

Od 14 do 16 lutego br. z roboczą wizytą na Litwie przebywał komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk. W skład de-

legacji weszła również zastępca dyrektora Biura Międzynarodowej Współpracy Policji mł. insp. Paulina Filipowiak.

Głównym punktem programu wizyty w Wilnie było spotkanie z komisarzem generalnym policji Litwy Linasem Pernawasem, w trakcie którego uczestnicy podsumowali rezultaty dotychczasowej współpracy. Tematem rozmów było wdrażanie reformy w formacjach obu krajów. Szef polskiej Policji poinformował litewskich kolegów o wprowadzonych w ostatnim czasie zmianach oraz o prowadzonym „Programie modernizacji Policji”.

Obie strony zgodziły się, że istotnym elementem w pracy Policji jest efektywna współpraca ze środowiskami lokalnymi, pozwalająca na niezwłoczną reakcję na wszelkie zjawiska zagrażające bezpieczeństwu obywateli. Omówiono także wyniki współdziałania służb kryminalnych i zwalczających przestępczość zorganizowaną. Obie strony spotkania wysoko oceniły dotychczasowe wysiłki funkcjonariuszy i uzgodniły plany współdziałania na przyszłość. ■

BMWP KGP
zdj. archiwum BMWP KGP

Uroczystości w Ordynariacie Polowym

28 lutego br. w Sali Konferencyjnej Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia medali „Milito pro Christo”, „Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki” oraz medali i dyplomów „Gloria Intrepidis et Animi Promptis”, przyznanych przez biskupa polowego Wojska Polskiego Józefa Guzdkę, oraz odznak 25-lecia NSZZ Policjantów. W uroczystości uczestniczyli m.in. I zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Andrzej Szymczyk, komendant stołeczny Policji nadinsp. Paweł Dobrodziej, komendant wojewódzki Policji w Lublinie insp. Robert Szewc oraz kapelan Komendy Głównej Policji ks. Jan Kot.

Wśród wyróżnionych znaleźli się m.in. dyrektor gabinetu KGP mł. insp. Sławomir Litwin, rzecznik prasowy KGP mł. insp. Mariusz Ciarka, delegat ds. duszpasterstwa Policji bp Józef Guzek. Uhonorowano także najstarsze pokolenie policjantów i pracowników Policji, którzy w PRL inicjowali zakładanie związków zawodowych, za co spotkały ich represje. Przedstawiciele związku odznaczyli także wieloletniego fotografa i dokumentalistę Marka Krupę, współpracującego z Ordynariatem Polowym. ■

Ordynariat Polowy, A.CH.



Oni naprawią każdą broń

Nie ma takiego wzoru broni, którego rusznikarze Warsztatu Napraw Sprzętu Uzbrojenia Centralnej Składnicy Uzbrojenia Wydziału Zaopatrzenia Komendy Stołecznej Policji nie potrafiliby naprawić. Ograniczeniem możliwości jest tylko dostępność części zamiennych.



Mistrz Adam Szuchnik

Za rusznikarzami stoi ogromne doświadczenie, a jednocześnie spoczywa na nich odpowiedzialność. Wiedzą, że broń przechodząca przez ich ręce trafia do policjantów używających jej w różnych sytuacjach. Dlatego musi być sprawna i niezawodna.

DLA CAŁEGO KRAJU

To oni, przy głównych remontach broni używanej w Policji, w zdecydowanej większości obsługują całą Polskę. Jeśli chodzi o naprawę broni antyterrorystów, czyli całą gamę broni HK, a także sprzętu optycznego, są jedyni. Mają specjalistyczne oprzyrządowanie i zachowują cały cykl produkcyjno-obslugowy, jeśli chodzi o proces naprawy.

– Jesteśmy zobowiązani do świadczenia usług w zakresie napraw, przeglądów technicznych i konserwacji broni służbowej, sprzętu i techniki uzbrojenia dla Komendy Głównej Policji, Komendy Stołecznej Policji i szkół Policji – mówi kierownik CSU Andrzej Byszewski. – Dotyczy to także komend wojewódzkich Policji, jeśli nie mogą wykonać napraw w oparciu o własne zaplecze. Dbamy także o utrzymanie stanu technicznego broni przechowywanej w magazynach centralnych jako zapasy na czas „W”.

TO NIE JEST ZWYKŁA PRACA

Praktycznie większość pracowników mieszka w okolicznych miejscowościach, co przy ich skromnych uposażeniach pozwala

ograniczyć koszty związane z dojazdem do pracy. Dodatkowym pozytywnym aspektem tej sytuacji jest możliwość weryfikacji wiarygodności danej osoby przed rozpoczęciem pracy w tak specyficznym i odpowiedzialnym zawodzie. Nabór na rynku zewnętrznym jest praktycznie niemożliwy, bo nie spotyka się takich fachowców, którzy nie mieliby zajęcia. Nowo zatrudnionych czeka długi i żmudny proces nauki oraz wdrażania w wykonywane prace.

W warsztacie, łącznie ze sprawującymi nadzór, jest zatrudnionych 16 osób. Zajęcia im nie brakuje, bo optymalnie powinno być nawet 10 więcej. Wielu z nich myśli o emeryturze i podkreśla, że już teraz powinien być przeprowadzony nabór pracowników,



Mechanik rusznikarz Sebastian Gontarz



Mechanik rusznikarz Zenon Niemczyk

którzy w ciągu kilku lat będą mogli skorzystać z ich wiedzy i doświadczenia, aby zapewnić wysoki poziom wykonywanych napraw.

– To nie jest zwykła praca, na potwierdzenie tych słów można przedstawić wiele uzasadnień, ale przywołajmy jedno z nich: policjanci codziennie wychodzący na służbę z bronią testy psychologiczne przechodzą tylko przy przyjęciu do służby. Pracownicy zatrudnieni przy naprawach broni poddawani są cyklicznej kontroli stanu emocjonalnego, przy każdym badaniu profilaktycznych – mówi kierownik warsztatu Zbigniew Witak.

NIE MA POŚPIECHU

Skupienie w ich pracy jest równie ważne, jak trafienia w tarczę na strzelnicy. Starszy mistrz Mirosław Więsik, gdy chodzimy po warsztacie i rozmawiamy z jego kolegami, spogląda czujnym okiem, czy nazbyt nie przeszkadzamy.

– Naprawiamy i konserwujemy cały sprzęt, który jest w wyposażeniu Policji, poczynając od broni krótkiej, po broń długą – mówi Mirosław Więsik. Jednak za oszczędną wypowiedzią kryją się przeglądy techniczne, ocena stopnia zużycia bądź uszkodzenia części i ich wymiana, przystrzelenie broni, oksydacja, naprawa sprzętu optycznego przez jedynego w Policji optyka czy naprawa wszystkich elementów drewnianych broni. – Do tego, by ocenić, która część jest już zużyta, a która nie, to prócz oprzyrządowania potrzebne jest doświadczenie, które umożliwia wykonywanie napraw w takiej skali.

Mistrz Adam Szuchnik pracuje tu od 1995 r. Jest najstarszy, ma 65 lat. To on uczył większość kolegów fachu rusznikarza. Bo szkół uczących rusznikarstwa nie ma, dlatego wiedza przechodzi z rąk do rąk, w pracy, przy warsztacie.

– Z książek można nauczyć się budowy broni, ale by być kompletnym rusznikarzem, to wiedzę teoretyczną trzeba połączyć z doświadczeniem praktycznym i odpowiednimi predyspozycjami – mówi mistrz Szuchnik. – To jest bardzo odpowiedzialna praca, trzeba pilnować zgodności numerycznej poszczególnych elementów broni, poprawnego demontażu i montażu części, w etapie końcowym trzeba ocenić skuteczność naprawy. Zazwyczaj remont przebiega sprawnie, ale zdarzają się egzemplarze, że na naprawę jednej sztuki dnia nie wystarczy. Specyficzna praca, nie akordowa, nie można stosować zasady „raz-dwa-trzy” i zrobione. Nie ma pośpiechu, musimy mieć pewność, że broń jest sprawna. Każdego roku naprawiamy po kilka tysięcy sztuk, ciekawych przypadków nie brakuje, ale one tylko wzbogacają naszą wiedzę.

Jednym z ciekawych przypadków, który utkwił w pamięci Adama Szuchnika, ale także prawie dwa razy od niego młodszego Sebastiana Gontarza, był remont 7,62 mm km PK.

– Na przyrządach wszystko było dobrze, lufa trzymała wszystkie parametry, a na strzelnicy mieliśmy problem ze skupieniem – mówi Sebastian Gontarz, a Adam Szuchnik dodaje: – Doświadczenie podpowiedziało, że trzeba rozgrzać lufę, czyli strzelić serią, a dopiero potem przystrzelić na celność. Wniosek był z tego taki, że mogło dojść do tzw. zmęczenia materiału lub podczas użytkowania została przegrzana lufa. Czyli mogło dojść do niewłaściwego użytkowania broni, która właśnie z tego powodu ma w swoim zestawie

dwie lufy, które podczas zajęć strzeleckich trzeba zmieniać.

MŁODZI I ZDOLNI

Sebastian Gontarz ma 34 lata, do warsztatu CSU trafił w 2005 r., czyli zaraz po szkole. Przełożeni mówią o nim w samych superlatywach: bardzo uzdolniony, świetnie strzela.

– Jeżeli było uszkodzenie broni, osobom odbierającym dajemy informację bądź wskazówki, jak ją użytkować. Najczęściej chodzi o czyszczenie i konserwację, bo funkcjonariusz sam powinien zadbać o obsługę bieżącą broni, tak samo jak postępuje się np. z wymianą oleju w samochodzie – mówi Gontarz. – Wiemy, że w niektórych jednostkach brak

Wzorce broni ze zbiorów CLKP





Mechanik rusznikarz Witold Domański i starszy mistrz Tadeusz Woźnica Technik stolarz Bogdan Goźliński

wystarczającego zaplecza, ale my podpowiadamy, co można zrobić we własnym zakresie.

Gotarz bierze do ręki kolejną sztukę broni. Uważnie ogląda, przeladowuje.

– Niektóre uszkodzenia, oprócz użycia przyrządów rusznikarskich, można stwierdzić na słuch, np. jeśli któraś ze sprężyn działa nie tak jak trzeba, to my to słyszymy, bo jest to inny dźwięk niż ten charakterystyczny dla broni sprawnej.

Najmłodszym w warsztacie jest Tomasz Kurek. Ma 25 lat i wyższe wykształcenie zdobyte w Akademii Obrony Narodowej. Odbył przeszkolenie z zakresu przeglądów technicznych i napraw, które zostało zorganizowane przez producenta broni Heckler & Koch w Niemczech.

– To moja pierwsza praca. Wybrałem ją, biorąc pod uwagę kierunek swojego dalszego rozwoju. Studiowałem w AON i chcę zdobyć



Mechanik rusznikarz Jan Sobecki

świadczanie. Tu praca jest ciekawa, dużo można się nauczyć. Interesuje mnie broń i myślę o pracy policjanta. Teraz jestem tutaj i zobaczymy, co dalej – mówi Tomasz Kurek.

– W takich ludzi Policja powinna inwestować – mówi Zbigniew Witak o Tomaszu Kurku.

WŁASNYM SPOSOBEM

W styczniu br. minęło 9 lat, jak Zenon Niemczyk rozpoczął tu pracę. Właśnie zdemontował części w 7,62 mm kbk AKMS. Nawłócił je na drut, by nie zmieszały się z innymi elementami kolejnych sztuk kbk AKMS, które zaraz będzie rozkładał. Jakby dla kontrastu na stole w jednym pudełeczku leżą razem



Nietypowe narzędzia wykorzystywane przy naprawie, wykonane przez pracowników warsztatu

drobne zapasowe części z różnych broni. Koleczki, sprężynki są do siebie bardzo podobne. Rusznikarze doskonale wiedzą, która część jest do której broni.

Jan Sobecki pracuje tu 17 lat. By ułatwić sobie pracę, zrobił narzędzia do demontażu broni, m.in. do kałasznikowów. Pokazuje agrafkę do chwytania sprężyn, kluczyk do wkręcania i wykręcania muszki, widelec do wyciągania i wkładania sprężyn, kluczyk do wkręcania kołka sterującego celownika P99 Walther.

– Do każdej broni jest inne dojsięcie i każdy z nas szuka sposobów, by jak najlepiej czy

najsprawniej móc wymienić zużyte części – mówi Jan Sobecki. – Nie zawsze to, co jest gotowe, jest dobre.

Broń, która tu trafia, czasem jest w złym stanie technicznym. Oprócz uszkodzeń mechanicznych ma ogniska korozji, nagar świadczący o zaniedbaniach w obsłudze bieżącej.

– Użytkownicy wiedzą, jak zdjąć zamek, wyjąć lufę, sprężynę powrotną, ale dalej już nie. I jak tu mówić o należyтым dbaniu o broń – mówią rusznikarze i radzą: – Jeżeli nie strzelamy często, to nie znaczy, że można zaniedbać obsługę bieżącą. Warunki atmosferyczne, drobiny pyłu, który osiada na elementach wewnątrz broni, mogą w krótkim czasie doprowadzić do znacznego pogorszenia stanu technicznego, a w konsekwencji do zawadności w użytkowaniu. A wystarczy naprawdę niewiele: pomieszczenie spełniające wymagane przepisami warunki, stół, wycior, szczotka i odpowiednie preparaty. W razie braku środków czyszcząco-konserwujących możemy się posilkować najzwyklejszym i ogólnodostępnym preparatem WD40, wyciorem oraz szczoteczką do zębów. Taki zestaw pozwoli nam wyczyścić broń i zapewnić należytą obsługę we własnym zakresie.

BRŃ LUBI CZYSTOŚĆ

W dziale oksydacji przywraca się broni powłokę antykorozyjną. Od 1991 r. pracuje tu starszy mistrz Tadeusz Woźnica. Fachu nauczył się od starszego kolegi, który przepracował tu 50 lat. To, co pozornie wygląda na proste, wcale takie nie jest. Na tym etapie naprawy broni potrzeba dużego doświadczenia i ogromnej odpowiedzialności. Proces oksydacji musi być przeprowadzony zgodnie z technologią i w sposób bezpieczny dla przeprowadzających go pracowników.

– Broń poddajemy tu kąpielom antykorozyjnym w roztworze wodorotlenku sodu, w temperaturach od 140 do 180 stopni Cel-



Technik optyk Karol Kiliżek

jszusa – stara się wytłumaczyć możliwie przystępnie Tadeusz Woźnica. – To jest środowisko zasadowe, silnie żrące. Oksydacja przebiega początkowo w temperaturze 139, a na końcu 143 stopni. Cały proces trwa półtorej godziny. Na końcu jest kąpiel w oleju. Gdy olej ocieknie, a broń ostygnie, znowu jest czarna, jak nowa.

– Broń lubi czystość – podsumowuje Tadeusz Woźnica.

W dziale mechaniczno-narzędziowym pracuje starszy mistrz Sławomir Kwiatkowski, który również odbył zorganizowane przez producenta broni Heckler & Koch przeszkolenie z zakresu przeglądów technicznych i napraw.

– Nie jest to przypadkowy człowiek, znaleźliśmy go, mieliśmy zaufanie, co dla nas jest niezwykle ważne. Poza tym ma uzdolnienia manualne – mówi o nim Zbigniew Witak.

Gdy Tadeusz Górski bierze się do rozłożenia kolejnej sztuki broni HK G36, używanej przez jednostki antyterrorystyczne, nasz fotograf przygotowuje się do zdjęć z tej czynności. Po chwili na stole leży broń rozłożona na poszczególne części, a my zdążyliśmy zrobić tylko jedno zdjęcie!

– Dzięki temu, że mamy wyszkolonych ludzi i odpowiednie oprzyrządowanie kupione u producenta, nie musimy wysłać tych karabinków do Niemiec. W ostatnim czasie wykonaliśmy pełny remont karabinków HK G36, łącznie z wymianą luf. Po naprawie trafiają one do jednostek antyterrorystycznych Policji. To jest oszczędność pieniędzy i czasu – tłumaczy Zbigniew Witak.

REPLIKI I RARYTASY

Pracownicy działu narzędziowego wykonali posiadającą dokładne wymiary i środek ciężkości co oryginał, atrapę broni 7,62 mm kbk SKS, używanej przez Kompanię Reprezentacyjną Policji. Atrapa wykonana została do ćwiczenia musztry paradnej, co w znacznym stopniu zmniejsza zużycie broni bojowej.

– Broń ta nie jest już produkowana, więc szukamy rozwiązań, aby wydłużyć okres

użytkowania tej, która jest w wyposażeniu – wyjaśnia Tadeusz Górski.

W dziale konserwacji piętnasty rok pracuje mechanik rusznikarz Witold Domański. Tu trafia broń po naprawie – po przystrzeleniu musi zostać sprawdzona pod kątem zgodności numerowej, kompletności, wyczyszczona i odpowiednio zakonserwowana. W tym dziale dokonywane są zabiegi konserwacyjne broni przechowywanej długookresowo w magazynach centralnych. W dużej mierze są to zapasy broni na czas „W”. Wyjęta ze skrzyń spoczywających w magazynach trafia na przegląd techniczny: czy nie ma korozji, uszkodzeń, oznak starzenia się materiału. Po wszystkim trzykrotnie kąpana jest w nafcie i oleju zabezpieczającym antykorozyjnie, zawijana w papier i znowu pakowana do skrzyń. Coraz szerzej stosowana jest konserwacja broni przez pakowanie w specjalne foliowe rękawy nasączone wewnątrz inhibitorami korozji.

– Oby ta broń nigdy nie była użyta, ale musi być sprawna, gdyby zaszła potrzeba – mówi Witold Domański.

W konserwacji jest teraz także partia broni ze zbiorów Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji.

– To nie jest broń, która jest w wyposażeniu Policji, ale w dużej mierze z tzw. rozbrojenia terenu podczas działań Policji, a z racji na unikalność, włączona do zbiorów wzorców broni CLKP – tłumaczy Zbigniew Witak. – Są tu egzemplarze sprzed I wojny światowej, samodziąły, czyli broń własnej produkcji, jednorazowe przerwki, długopisy strzelające, trafiają się również prawdziwe rarytasy, których mogą pozazdrościć kolekcjonerzy. CLKP zawsze najbardziej zależy, aby ta broń zachowała swoje elementy i cechy pierwotne, dlatego nie trzeba tłumaczyć, jak wielką trzeba mieć wiedzę i doświadczenie, aby wykonać przegląd techniczny i odpowiednio zabezpieczyć przed korozją.

Z DREWNA I SZKŁA

W stolarni od 1997 r. pracuje technik Bogdan Goźliński, m.in. naprawia i wykonuje nowe drewniane łoża z kolbą do 7,62 mm kbk SKS dla kompanii reprezentacyjnej. Podstawowe operacje w procesie produkcji i naprawy wykonywana jest na maszynach, później pozostają żmudne i wymagające zdolności manualnych prace, może dlatego stolarnia bardziej przypomina pracownię artysty niż warsztat broni.

Technik optyk Karol Kiliżek pracuje w dziale optycznym już dziewiąty rok, napraw sprzętu optycznego uczył się od pracownika z ponadczterdziestoletnim doświadczeniem. Jest jedynym optykiem wykonującym przeglądy techniczne i naprawy



Mechanik rusznikarz Tadeusz Górski

lornetek, celowników, lunet będących w wyposażeniu jednostek Policji.

Podczas naprawy lornetek dokonuje demontażu części składowych, ocenia stan soczewek, pryzmatów pod kątem pęknięć, rys, zmatowień. Każda część szklana musi zostać precyzyjnie wyczyszczona i odpowiednio zamontowana. Po uszczelnieniu przeciwpływowym korpusu lornetek i lunet trzeba je ustawić na kolimatorze. Ustawienie ma wyeliminować zjawisko paralaksy i doprowadzić do spójności obrazu uzyskiwanego z obydwu okularów. W przypadku celowników i lunet optycznych technik optyk dokonuje korekcji ustawień i sprawdza nastawy krzyża celowniczego.

– W celownikach optycznych sprawdzam, czy nie zachodzi zjawisko paralaksy, czy soczewki nie posiadają zmatowień, rys oraz innych wad prowadzących do zniekształceń widzialnego obrazu – tłumaczy Karol Kiliżek. – Gdy rusznikarz przystrzeli broń, ja koryguję i zaznaczam ustawienia.

Od wiedzy, doświadczenia i zaangażowania pracowników Policji wykonujących pracę w Warsztacie Naprawy Sprzętu Uzbrojenia, a która często jest niedostrzegana na co dzień, zależy bezpieczne wykonywanie zadań przez funkcjonariuszy. W skrajnych przypadkach przekłada się również na zabezpieczenie zdrowia i życia użytkowników.

Dodatkowym atutem działalności warsztatu jest konkurencyjność w jakości wykonywanych napraw, jak również kosztów z tym związanych, co przynosi Policji poważne oszczędności. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. Andrzej Mitura

Mundury na stoki

Latem na łamach naszego miesięcznika przedstawialiśmy przygotowywane do wdrożenia mundury dla funkcjonariuszy pełniących służbę na wodzie i w patrolach rowerowych. Zimą rozpoczęły się testy policyjnych strojów narciarskich.

Policjanci pełniący służbę na stokach są z różnych garnizonów. Jest ich około dwustu. Wprawdzie mają wszystko, co niezbędne, jednak są wyposażeni w to, co kupią im delegujące ich jednostki, czyli według różnych wzorów. Dlatego jedni jeżdżą w kurtkach z napisem POLICJA, inni w żółtych kamizelkach ostrzegawczych. Kaski też mają różne.

– Ta różnorodność może powodować zmniejszoną rozpoznawalność policjantów wśród obywateli, którzy potrzebują ich pomocy, bądź oczekują interwencji na stoku – mówi naczelnik Wydziału Koordynacji Gospodarki Kwatermistrzowskiej KGP podkom. Krzysztof Blesznowski. – Dlatego chcąc rozwiązać ten problem, w sierpniu ubiegłego roku rozpoczęliśmy prace nad nowym, jednolitym wzorem munduru dla wszystkich policjantów pełniących służbę na trasach narciarskich. Naszym zamysłem jest przygotowanie stroju, który pozwoli na łatwą identyfikację policjantów w tłumie ludzi na stoku, a także w trudnych warunkach atmosferycznych. Ubranie dla narciarza musi spełniać odpowiednie właściwości techniczne. Co prawda mundury, które obecnie posiadamy, mają dobre walory użytkowe, sprawdzają się w różnych warunkach atmosferycznych, jednak nie zostały skonstruowane po to, aby jeździć w nich na nartach.

Strój narciarski dla policjantów powstaje przy współpracy z Instytutem Technologii Bezpieczeństwa „Moratex”. W tej chwili opracowano prototyp tego stroju. Uszyto 10 sztuk, z tego dwa komplety jako pierwsze były testowane przez polskich policjantów prowadzących wspólne patrole z włoskimi funkcjonariuszami w rejonie miejscowości Madonna di Campiglio, gdzie każdego roku spędzają ferie zimowe tysiące polskich turystów.

– Kolorystyka nawiązuje do innych mundurów Policji – mówi podkom. Krzysztof

Blesznowski. – Jest granatowy, ma wysoki stopień indywidualizacji oraz zapewnia to, że bez konieczności używania kamizeli ostrzegawczej funkcjonariusz jest widzialny i rozpoznawalny na stoku. Strój wykonany jest z tkaniny laminowanej z elementami odblaskowymi. Kurtka ma kaptur i kieszonki na karnet oraz notes. Komplet składa się z czterech elementów: spodni, kurtki, spodni ocieplaczy i bluzy ocieplacza. Kurtka i spodnie nie są ocieplane. Bluza jest polarowa, rozpinana na suwak, z napisem POLICJA. Spodnie są na szelkach i z pasem śniegowym. Do tego może być bielizna termoaktywna. Do przenoszenia środków przymusu bezpośredniego jest pas z dzianiny elastycznej, zwany powszechnie „pasem FBI”. Komplet wyposażenia uzupełnia granatowy kask jednej z markowych firm. Jest on bez oznaczeń policyjnych. Kaski nie są naszego autorstwa, bo robienie własnych, ze względu na koszty, mija się z celem.

Wprawdzie firm odzieżowych produkujących stroje dla narciarzy nie brakuje, a uszyte kombinezonów w określonej kolorystyce nie byłoby dla nich trudnością, to rozpisanie przetargu nie załatwiłoby sprawy. Dochodzi wykonanie specyfikacji technicznej.



– Musimy mieć pewność co do współczynników użytych materiałów oraz pragniemy, aby był to bardzo zindywidualizowany strój. Tylko i wyłącznie dla Policji – wyjaśnia podkom. Krzysztof Blesznowski. – Przy konstrukcji ubioru dla narciarzy wysłuchaliśmy uwag jego przyszłych użytkowników. To oni decydowali, czego potrzebują. Kurtka narciarza kupiona w sklepie, choćby była najlepszej firmy, nie spełnia wszystkich potrzeb funkcjonariusza na stoku. Ona musi być funkcjonalna i dostosowana do służby, a nie dla turysty.

Próby nowych strojów narciarskich dla policjantów trwają. Już wiadomo, że nie ustrzeżono się pewnych błędów, w szczególności w wymiarowaniu kurtki. Są zbyt obszerne, zwłaszcza na plecach, i widać, że napisy są pomarszczone. Ale o tym można było się przekonać dopiero na stoku. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. Artur Horecki

Harmonogram 2018

Na kolejnych stronach drukujemy tegoroczny oficjalny kalendarz imprez sportowo-rekreacyjnych i zawodów policyjnych, który 29 stycznia br. został podpisany przez Komendanta Głównego Policji. Tydzień później harmonogramy zostały rozesłane do jednostek i tam należy szukać szczegółów.

Nadinsp. dr Jarosław Szymczyk podpisał w tym roku dwa terminarze. Jeden zawiera wydarzenia sportowo-rekreacyjne, drugi zawody stricte policyjne, będące sprawdzianami wiedzy i wyszkolenia zawodowego. My dla większej przejrzystości drukujemy je razem, z podziałem na miesiące. Imprezy marcowe są na stronach sportowych. Nie umieściliśmy wydarzeń wcześniejszych – harmonogram obejmował także dwie imprezy z lutego – IX Międzynarodowy Turniej Służb Mundurowych w Halowej Piłce Nożnej Kobiet i Mężczyzn im. podkom. Andrzeja Struja i XX Międzynarodowe Zawody Strzeleckie „Romków”. Piszemy o nich w bieżącym numerze.

WIĘCEJ IMPREZ

Harmonogram wyraźnie się powiększył – w tamtym roku zaplanowanych było 45 imprez, w tym 59. Ogólnopolska Liga Strzelecka Funkcjonariuszy i Żołnierzy, odbywająca się pod honorowym patronatem ministra spraw wewnętrznych i administracji, będzie miała trzy etapy: pierwsze zawody odbędą się na przeło-

mie maja i czerwca, drugie we wrześniu, a trzecie, finałowe, w listopadzie. Licząc kolejne spotkania resortowych strzelców, całość wydarzeń zatwierdzonych przez komendanta głównego Policji liczy 61 pozycji!

To swoisty rekord, choć trzeba zauważyć, że w kalendarzach z niewiadomych przyczyn zabrakło miejsca dla pięciu prestiżowych turniejów zawodowych. Wypełniając tę lukę, podajemy, że w tym roku odbędą się, nieujęte w harmonogramach: X Ogólnopolski Turniej Klas Policyjnych w SP w Pile (16–17 kwietnia), IV edycja Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2018” w SP w Pile (5–7 czerwca), XVIII Kynologiczne Mistrzostwa Policji, tradycyjnie w ZKP w Sułkowicach (4–7 września), XXXI Edycja Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Ruchu Drogowego”, której gospodarzem będzie KWP w Krakowie (18–21 września) oraz XI Zawody i Warsztaty Medycyny Taktycznej „Paramedyk 2018”, przygotowywane przez SPAP w Gdańsku.

Wśród nowych turniejów zawodowych pojawił się I Ogólnopolski Konkurs dla Funkcjonariuszy Policji – Oskarżycieli Posiłkowych, skierowany do policjantów z komórek do spraw wykroczeń, który odbędzie w listopadzie dzięki współpracy Biura Prewencji KGP i CSP w Legionowie. Dzięki kooperacji z Biurem Prewencji KGP odbędą się także I Ogólnopolskie Zawody Patroli Rowerowych, i to już pod koniec kwietnia, na terenie KWP w Białymstoku. Co prawda zawody dla funkcjonariuszy pełniących służbę na jednośladach organizowane już były w przeszłości. Odbłyto się nawet kilka edycji w Połczynie-Zdroju. Cieszy, że inicjatywa została podjęta, bo takie zawody



Rajdy górskie przyciągają co roku rzesze resortowych turystów

spotykają się dużym zainteresowaniem zarówno policjantów, publiczności, jak i lokalnych mediów, a jednocześnie są elementem doskonalenia zawodowego.

UPAMIĘTNIENIE

Wśród nowości odnotować trzeba I Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej im. podkom. Mariusza Koziarskiego „Koziego” o Puchar Komendanta Głównego Policji, który zaplanowany jest na 20 kwietnia br. i upamiętniać będzie funkcjonariusza wrocławskiego SPAP, który w nocy z 2 na 3 grudnia ub.r. poległ w Wiszni Małej. Patrona otrzymały także organizowane od sześciu lat w Lublinie wiosenne Mistrzostwa Policji w Pływaniu. Od tegorocznej edycji będą nosiły imię podinsp. Małgorzaty Bigos, która od lat startowała w różnych konkurencjach pływackich i była jedną z pomysłodawczyń zorganizowania zawodów w mieście, gdzie na co dzień służyła. Zawsze aktywna, we wrześniu ub.r. zginęła tragicznie na ścianie wspinaczkowej.

Wszystkie imprezy ujęte w obu terminarzach objęte są patronatem honorowym Komendanta Głównego Policji. Organizatorzy imprez, także spoza harmonogramu, jeżeli chcą uzyskać środki finansowe na zakup pucharów, statuetek lub wyróżnień Komendanta Głównego Policji, zobowiązani są złożyć Wniosek o objęcie przez Komendanta Głównego Policji patronatu honorowego/udziału Komendanta Głównego Policji w Komitecie honorowym.

Na zakończenie ważne przypomnienie – pisma będące integralną częścią podpisanych przez Komendanta Głównego Policji harmonogramów jasno stwierdzają: „Udział funkcjonariuszy i pracowników Policji odbywać się będzie w ramach delegacji służbowej wystawionej przez jednostkę macierzystą”. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



W ubiegłym roku policyjni wodniacy rywalizowali w Podlaskiem, w tym roku zawody odbędą się w województwie warmińsko-mazurskim

Harmonogram wydarzeń sportowo-rekreacyjnych zatwierdzony przez Kom



Kwiecień

4

- ✓ XVI Mistrzostwa Polski Policji w Biegu Maratońskim „Dębno 2018” – KWP w Szczecinie, Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego, ZW NSZZP województwa zachodniopomorskiego oraz ZG NSZZP
- ✓ XV Wiosenny Bieg Przełajowy Służb Mundurowych – Zakład Wyszkozenia Specjalnego SP w Katowicach
- ✓ XVII Indywidualne Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w Szachach – Urząd Miejski w Głuchołazach, ZG Związku OSP RP, KG PSP, KWP w Opolu, KW PSP w Opolu, Okręgowy Inspektorat SW w Opolu, Śląski Oddział Straży Granicznej z siedzibą w Raciborzu, Oddział Wojewódzki Związku OSP RP województwa opolskiego
- ✓ Mistrzostwa Policji w Halowej Piłce Nożnej „Cetniewo 2018” – KWP w Gdańsku, KPP w Pucku oraz Region IPA Gdynia
- ✓ Mistrzostwa Polski Policji w Półmaratonie w ramach „11. Poznań Półmaratonu” – KWP w Poznaniu oraz Poznańskie Ośrodki Sportu i Rekreacji
- ✓ I Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej im. podkom. Mariusza Koziańskiego „Koziego” o Puchar Komendanta Głównego Policji – Gabinet KGP, Wydział Techniki Kryminalistycznej KWP we Wrocławiu, SPAP we Wrocławiu
- ✓ I Ogólnopolskie Zawody Policyjnych Patroli Rowerowych – KWP w Białymstoku i Biuro Prewencji KGP



Czerwiec

6

- ✓ Ogólnopolskie Zawody Pływackie Służb Mundurowych MUSZELKA 2018 – Gabinet KGP, Samodzielny Zespół Publicznych Zakładów Lecznictwa Otwartego Warszawa Targówek, Stołeczna Grupa Wojewódzka IPA, Region Centralnego Biura Śledczego Policji Stołecznej Grupy Wojewódzkiej IPA
- ✓ Mistrzostwa Polski Policji w Piłce Siatkowej Plażowej – KWP w Katowicach, ZW NSZZP województwa śląskiego, Urząd Miejski w Dąbrowie Górniczej
- ✓ Otwarte Mistrzostwa Policji w Biathlonie Policyjnym – WSPol. w Szczytnie, AZS WSPol. w Szczytnie
- ✓ II Mistrzostwa Polski Policji w Triathlonie na dystansie ¼ Iron Man – Urząd Gminy Mietków, Platforma Sportów Wytrzymałościowych, Fundacja Pro Sport Pro Life, KWP i KMP we Wrocławiu, ZW NSZZP województwa dolnośląskiego
- ✓ 47. Ogólnopolski Rajd Górski „Szlakami Obrońców Granic – Zwaroń 2018” – Komitet Organizacyjny Ogólnopolskiego Rajdu Górskiego „Szlakami Obrońców Granic”, komisja turystyki w resorcie spraw wewnętrznych
- ✓ Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w Judo – CSP w Legionowie, Legionowskie Towarzystwo Sportowe
- ✓ Mistrzostwa Polski w Triathlonie „Susz 2018” – Urząd Miejski w Suszu, CSiR w Suszu, KWP w Olsztynie
- ✓ VI Finał Ogólnopolskich Zawodów Ratowników Policyjnych z Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy – SP w Słupsku

- ✓ V Ogólnopolskie Zawody Funkcjonariuszy Policji w Ratownictwie Wodnym – KWP w Olsztynie i Biuro Prewencji KGP

5

- ✓ Ekstremalny Półmaraton Górski – KPP w Żywcu, KWP w Katowicach, ZW NSZZP województwa śląskiego, ZT NSZZP w Żywcu, Gmina Lipowa
- ✓ Mistrzostwa Policji w Strzelaniu – Zakład Wyszkozenia Specjalnego SP w Katowicach
- ✓ Międzynarodowy Turniej Piłki Siatkowej Służb Ratujących Życie – Region IPA Jelenia Góra, ZT NSZZP w Jeleniej Górze
- ✓ Żeglarskie Mistrzostwa Polski Policjantów – KWP we Wrocławiu, Klub Żeglarski „Wodnik” przy NSZZP KWP we Wrocławiu
- ✓ II Mistrzostwa Polski Policji w Kolarstwie Szosowym – Policyjne Stowarzyszenie Sportowe POZYTYWNIIE ZAKRĘCENI
- ✓ Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w Kolarstwie Górskim w ramach cyklu Bike Cross Maraton Gogol MTB – TKKF Ognisko „Pałuki” w Wągrowcu, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Starostwo Powiatowe w Pile, Urząd Gminy w Wyrzysku, OSiR w Wyrzysku
- ✓ Ogólnopolska Liga Strzelecka Funkcjonariuszy i Żołnierzy pod patronatem honorowym ministra SWiA (jak podają organizatorzy, pierwsze zawody odbędą się w maju lub czerwcu, drugie we wrześniu, a trzecie w listopadzie) – Gabinet KGP, SOP, SG

Maj



Lipiec

7

- ✓ Wydarzenia sportowe towarzyszące obchodom Święta Policji: biegi na dystansach: 1 km, 5 km i 10 km, Bieg Charytatywny na rzecz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach oraz turniej piłki nożnej – Gabinet KGP
- ✓ XVI Międzynarodowe Mistrzostwa Policji w Pływaniu Długodystansowym „Wpław przez Kiekrz 2018” – ZW WOPR województwa wielkopolskiego w Poznaniu, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Urząd Miasta Poznania, KWP w Poznaniu, ZW NSZZP województwa wielkopolskiego, Region IPA Poznań
- ✓ Ogólnopolskie Drużynowe Zawody Wędkarskie „Mundurowe Michalice 2018” – ZW NSZZP województwa opolskiego, ZG NSZZP, ZT NSZZP w Namysłowie, Starostwo Powiatowe w Namysłowie

P.Ost.

zdj. Sebastian Czarniak, Damian Wroczyński i Paweł Ostaszewski (5)

Wyników i zawodów policyjnych na rok 2018, Komendanta Głównego Policji



8

Sierpień

- ✓ II Mistrzostwa Polski Policji w Kolarstwie Szosowym w kategorii indywidualnej, w ramach Tour de Pologne Amatorów – Gabinet KGP, Żyrardowskie Towarzystwo Cyklistów
- ✓ Międzynarodowy Turniej Drużyn Policji Konnej – KMP w Częstochowie, KPP w Myszkowie, KMP w Chorzowie, KWP w Katowicach, ZW NSZZP województwa śląskiego, NSZZP w Częstochowie
- ✓ Mistrzostwa Polski Policjantów w Biegu Ulicznym na 10 km „Bieg z Policją” – KPP w Górze, Fundacja Pomocy Szkole im. A. Machniewicza, POSiR w Górze, Ośrodek Kultury Fizycznej w Górze, Grupa Inicjatywy Turystycznej SEZESKO
- ✓ VI Bieg Służb Mundurowych – KMP w Koninie, Urząd Gminy Rzgów
- ✓ MTB Maraton Przybyszewo 2018 – Policyjne Stowarzyszenie Sportowe POZYTYWNE ZAKRĘCENI



Październik

10

- ✓ XI Ogólnopolskie Zawody Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku” – Zakład Prewencji i Ruchu Drogowego oraz Wydział Prezydialny SP w Katowicach, Biuro Prewencji KGP
- ✓ Mistrzostwa Polski Policji w XV Biegu Przełajowym im. sierż. Grzegorza Załogi – KWP w Katowicach, ZW NSZZP województwa śląskiego, Urząd Miejski w Łazach
- ✓ Mistrzostwa Polski Policji w Biegu po Schodach Collegium Altum – KMP w Poznaniu, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
- ✓ Mistrzostwa Polski Policji w Maratonie w ramach 19. Poznań Maratonu – KWP w Poznaniu, ZW NSZZP województwa wielkopolskiego, Region IPA Poznań, Poznańskie Ośrodki Sportu i Rekreacji
- ✓ IX Otwarte Międzynarodowe Mistrzostwa Jednostek Szkoleniowych Służb Mundurowych w Strzelaniu – SP w Słupsku



Listopad

11

- ✓ Turniej Służby Dyżurnej Jednostek Organizacyjnych Policji – Główny Sztab Policji KGP, SP w Katowicach
- ✓ I Ogólnopolski Konkurs dla Funkcjonariuszy Policji – Oskarżycieli Posiłkowych – Biuro Prewencji KGP, CSP w Legionowie
- ✓ Ogólnopolska Liga Strzelecka Funkcjonariuszy i Żołnierzy pod patronatem honorowym ministra SWiA III etap zawodów Warszawa – Gabinet KGP, SG, SOP
- ✓ Otwarte Mistrzostwa Służb Mundurowych w Pływaniu – WSPol. w Szczytnie

- ✓ Zawody Strzeleckie o Puchar Komendanta Głównego Policji oraz Dyrektora Biura Łączności i Informatyki KGP – Biuro Łączności i Informatyki KGP
- ✓ Turniej Tenisa Ziemnego – Gabinet KGP, Stołeczna Grupa Wojewódzka IPA
- ✓ V Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej Kobiet i Mężczyzn im. mł. asp. Marka Cekały o Puchar Komendanta Głównego Policji – KWP w Olsztynie, ZW NSZZP województwa warmińsko-mazurskiego
- ✓ Ogólnopolska Liga Strzelecka Funkcjonariuszy i Żołnierzy pod patronatem honorowym ministra SWiA, II etap zawodów Raducz – Gabinet KGP, SOP, SG
- ✓ Mistrzostwa Jednostek Szkoleniowych w Piłce Nożnej Drużyn Sześciuosobowych – SP w Pile
- ✓ Otwarty Międzynarodowy Puchar Policji w Półmaratonie w ramach XXVIII Międzynarodowego Półmaratonu Philipsa – SP w Pile, Stowarzyszenie Biegów Ulicznych Powiatu Piłskiego
- ✓ Mistrzostwa Polski Policji w Piłce Siatkowej „Zawiercie 2018” – KWP w Katowicach, ZW NSZZP województwa śląskiego, Urząd Miejski w Zawierciu
- ✓ XVI Ogólnopolski Bieg Uliczny Służb Mundurowych – Towarzystwo Przyjaciół Głuchołaz, Urząd Miejski w Głuchołazach, Głuchołaski Szkolny Związek Sportowy, KWP w Opolu, KG PSP w Warszawie, KW PSP w Opolu, KG PSP, CZSW, Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Opolu, Śląski Oddział Straży Granicznej z siedzibą w Raciborzu
- ✓ XXVI Ogólnopolski Rajd Górski Służb Mundurowych resortu spraw wewnętrznych „Murzasichle 2018” – Komitet Organizacyjny Ogólnopolskiego Rajdu Górskiego Służb Mundurowych resortu spraw wewnętrznych i administracji, Komisja Turystyki w resorcie spraw wewnętrznych
- ✓ XXV Ogólnopolskie Zawody Policjantów Prewencji Turniej, Par Patrolowych PATROL ROKU – SP w Słupsku, Biuro Prewencji KGP

9

Wrzesień

Grudzień

12

- ✓ XV Halowe Mistrzostwa MSWiA w Piłce Nożnej „Mielno 2018” – KWP w Szczecinie, ZG NSZZP, ZW NSZZP województwa zachodniopomorskiego, Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego





Otwarcie PP w Supraślu

12 lutego br., po gruntownym remoncie siedziby, otwarto Posterunek Policji w Supraślu. W uroczystości udział wzięli m.in. sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński, zastępca komendanta głównego

Policji nadinsp. Jan Lach, komendant wojewódzki Policji w Białymstoku nadinsp. Daniel Kołnierowicz, komendant miejski Policji w Białymstoku insp. Wojciech Macutkiewicz, wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski i burmistrz Supraśla Radosław Dobrowolski. Symboliczny klucz do jednostki otrzymał jej kierownik asp. sztab. Marek Pleskowicz.

Remont PP w Supraślu rozpoczął się w sierpniu ub.r., budynek ocieplono, położono nową elewację, zmieniono nawierzchnię przed budynkiem i zamontowano nowe ogrodzenie. Wymieniono też stolarkę okienną i drzwiową oraz instalację elektryczną. Koszty remontu i wyposażenia pomieszczeń pokryto w ramach programu modernizacji Policji. Koszt robót budowlanych wyniósł ponad 617 tys. zł, a wyposażenia niemal 33,4 tys. zł. W wyremontowanej siedzibie policjanci mają cztery pomieszczenia służbowe, sanitariat i pomieszczenie socjalne. Przebudowano też recepcję, a wejście przystosowano dla osób niepełnosprawnych. Obecnie w posterunku służbę pełni pięciu funkcjonariuszy, planowane jest utworzenie jeszcze jednego etatu – kolejnego stanowiska dzielnicowego.

Wiceminister Jarosław Zieliński odwiedził też Posterunki Policji w Gródku i w Narewce, które, podobnie jak jednostka w Supraślu, zostały zmodernizowane ze środków budżetowych. Koszt każdej z tych inwestycji wyniósł około 650 tys. zł. ■

AW
zdj. KWP w Białymstoku

Otwarcie PP w Teresinie

14 lutego br. odbył się uroczysty apel z okazji otwarcia zmodernizowanego Posterunku Policji w Teresinie. Uczestniczyli w nim sekretarz stanu w KPRM Maciej Małecki, komendant wojewódzki Policji zs. w Radomiu insp. Tomasz Michulka i komendant powiatowy Policji w Sochaczewie insp. Michał Safjański. Modernizację posterunku rozpoczęto pod koniec sierpnia ub.r. Po przebudowie Policja zajmuje pomieszczenia o łącznej powierzchni ponad 250 mkw. Posterunek jest dostosowany do obsługi osób niepełnosprawnych, pełni w nim służbę 12 funkcjonariuszy. W ramach remontu wykonano termomodernizację, docieplono stropodach i utwardzono teren. Wewnątrz kompleksowo wyremontowano pomieszczenia – dotychczasowa powierzchnia biurowa nie spełniała przepisów BHP. ■

AW
zdj. KWP w Radomiu



Prezydencja w sieci CARIN

Od 6 do 7 lutego 2018 r. w Komendzie Głównej Policji trwało I spotkanie Grupy Sterującej Sieci CARIN (Międzyagencyjna Sieć ds. Odzyskiwania Mienia CAMDEN). Wzięli w nim udział prokuratorzy i policjanci z Polski, Belgii, Holandii, Irlandii, Rumunii, Szwecji, Węgier, Wielkiej Brytanii oraz obszaru jurysdykcyjnego Guernsey, a także przedstawiciel Europolu.

CARIN to największa na świecie sieć ekspercka, zrzeszająca przedstawicieli organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości z 56 krajów, w tym wszystkich państw członkowskich UE i odrębnych obszarów jurysdykcyjnych oraz 9 organizacji międzynarodowych (m.in. Banku Światowego, Interpolu i Europolu), realizujących zadania z zakresu odzyskiwania mienia. Celem jej funkcjonowania jest zwiększenie skuteczności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w pozbawianiu przestępców korzyści z popełnianych przestępstw.

CARIN jest zarządzany przez Grupę Sterującą, składającą się z 9 państw członkowskich wybieranych w systemie rotacyjnym. Grupie Sterującej przewodzi państwo sprawujące roczną prezydencję w sieci. Od stycznia 2018 r. Polska objęła prezydencję w CARIN. W maju tego roku w Warszawie odbędzie się Spotkanie Generalne Sieci CARIN. ■

Pot zamiast krwi

13 lutego 2018 br. Szkołę Policji w Katowicach odwiedził minister spraw wewnętrznych i administracji Joachim Brudziński. Wraz z szefem resortu przybyli również komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk oraz wojewoda śląski Jarosław Wierczorek.

– Każda kropla potu wylana czy to na poligonie, czy podczas przygotowania do służby (...), czy w wypadku podnoszenia kwalifikacji, może dać uratowaną kroplę krwi – powiedział minister Joachim Brudziński, życząc szkolącym się funkcjonariuszom, by czas ich przygotowania do pracy w Policji czy podnoszenia kwalifikacji był maksymalnie wykorzystany. ■

PAP

Piękniejsza strona Policji

Kobiety w polskich służbach policyjnych są obecne niemal od 100 lat. Trzy lata temu obchodziliśmy dziewięćdziesięciolecie powołania policji kobiecej. W 1925 r. trzydziści pań podjęło szkolenie przygotowane specjalnie dla nich przez Komendę Główną Policji Państwowej. Dziś, w XXI wieku, w Policji służy i pracuje 33 509 kobiet.

Panie służą ramię w ramię z panami. Od dwóch lat jednym z zastępców komendanta głównego Policji jest Helena Michalak, pierwsza kobieta na tak wysokim stanowisku, która półtora roku temu jako druga w historii polskiej Policji została mianowana na stopień nadinspektora. Od 2012 r. w Zarządzie Lotnictwa Policyjnego Głównego Sztabu Policji KGP za sterami śmigłowca zasiada st. sierż. Karolina Kotońska-Karademir. Kobiety w polskiej Policji są dyrektorami i zastępcami dyrektorów biur w KGP, komendantami jednostek różnego szczebla w terenie, naczelnikami wydziałów, ale także stają w jednym szeregu z mężczyznami w oddziałach prewencji, są przewodnikami psów służbowych, pełnią służbę konno i na wodzie. W Policji służy obecnie prawie 16 tys. kobiet. Ponad 17,5 tys. zatrudnionych jest na etatach cywilnych.

SZEŚĆ LAT PO POWSTANIU PP

Historia polskiej policji kobiecej zaczyna się w 1925 r., kiedy 15 kwietnia rozpoczął się trzymiesięczny kurs dla 30 pierwszych kandydatek do służby. Policja Państwowa została powołana 24 lipca 1919 r. Sześć lat później 25 absolwentek kursu przygotowanego przez Komendę Główną PP zostało skierowanych do Urzędu Śledczego m.st. Warszawy. Pięć trafiło do policji kryminalnej w Łodzi. Brygada Sanitarno-Obyczajowa pod dowództwem Stanisławy Paleolog przygotowana była do walki z prostytutką, handlem kobietami i dziećmi. Policja kobieca w II RP rozwijała się i była bardzo dobrze oceniana zarówno w kraju, jak i na świecie. Polskie policjantki stawiane były za wzór do naśladowania dla policji innych krajów. Polki zaangażowane były w zwalczanie przestępczości kryminalnej, ale także podejmowały działania prewencyjne. Takie podejście do problemu było w ówczesnym świecie wyjątkowe. Nawet w Anglii, która uchodzi za kolebkę policji kobiecej, choć jej zaczątki powstały już wcześniej w USA, Austrii czy Holandii, policjantki pełniły głównie rolę opiekunek społecznych. U nas panie nosiły broń, przesłuchiwały podejrzanych, prowadziły pracę operacyjną. Jednocześnie pilnowano, aby inne policjantki pracowały z dziećmi, a inne zajmowały się zwalczaniem prostytucji. Do wybuchu II wojny światowej zorganizowano jeszcze kilka kursów dla kobiet. W 1935 r. w KG PP, a dokładnie w Centrali Służby Śledczej powstał referat dla spraw oficerów i szeregowych – kobiet PP, kierowany przez podkom. Stanisławę Paleolog. Pod koniec dwudziestolecia międzywojennego w Policji Państwowej służyło około 150 pań.



NA SŁUŻBIE

W ubiegłym roku przyjęto do Policji ogółem 4151 osób (4111 przeszło całą procedurę jako nowo przyjęci, 40 zasililo nasze szeregi z innych służb). Wśród nowo przyjętych znalazło się 712 pań. Obecnie w Polsce służy 15 843 kobiety. Stanowią około 15,5 proc. całego stanu osobowego Policji, który na 1 lutego br. wynosił 98 240 osób. Czy to dużo, czy mało? Jeszcze pod koniec ubiegłego wieku, nawet w szeregach policyjnych, można było usłyszeć opinie, że Policja to służba nie dla kobiet. Choć kobiety były w niej obecne od 1925 r.! Wiązało się to z większym niż wcześniej napływem płci pięknej do Policji. Dziś już nikogo nie dziwi widok kobiet na policyjnych motocyklach, w patrolu konnym czy w kasku i z tarczą przy zabezpieczaniu imprez masowych. Mężczyźni, którzy służy z kobietami, podkreślają, że, obok profesjonalizmu, mają one przeważnie zbawienny wpływ na łagodzenie atmosfery w jednostkach.

Kobiety piastują także stanowiska kierownicze. Około 20 pań jest w ścisłym kierownictwie polskiej Policji, czyli na stanowiskach dyrektorów i zastępców dyrektorów biur w KGP, komendantów i zastępców komendantów szkół policyjnych czy zastępców komendanta wojewódzkiego Policji. W KGP trzy panie zajmują eksponowane stanowiska na etatach cywilnych.

W PRACY

Ogółem w Policji pracuje 17 666 kobiet. Większość – 9490 – zatrudnionych jest w ramach korpusu służby cywilnej, na tzw. stanowiskach pozakorpusowych pracuje 8176 pań. W ksc stanowią znakomitą większość, bo całość korpusu liczy 11 859 osób. Bardziej wyrównane proporcje, choć ze wskazaniem na panie, są na etatach pozakorpusowych. Pracuje na nich 4905 panów i 8176 pań.

Mówiąc „kobiety w Policji”, najczęściej myślimy „policjantki”, zapominając o rzeszy pań, które zapewniają sprawne funkcjonowanie całej służby. Obsługa finansowa, kadry, sprawy kancelaryjne, ale także dbanie o czystość i porządek w policyjnych pomieszczeniach to tylko wycinek spraw, przy realizacji których przeważają kobiety. Bez ich codziennego wysiłku funkcjonowanie Policji nie byłoby możliwe. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

Ta robota ma sens



Powiedziała: „Będę próbować do skutku, bo o marzenia trzeba walczyć”. Mówili jej, że nie ma wolnych miejsc, nikogo nie szukają, a nawet, że kobiet do Policji nie potrzebują. Cztery lata tak chodziła i pytała. W piątym roku wreszcie założyła mundur.

A czemu właściwie chciała do Policji? Chodzi o to, że od dziecka wiedziała, że policjant dużo może. W sensie pomóc. Nie tylko wypisać mandat, ukarać. Gdy była w siódmej albo ósmej klasie szkoły podstawowej, w środku nocy do ich domu przybiegła znajoma z dzieckiem na ręku. Była zima, a ona w samych pantoflach. Przerażona, zapłakana, bo mąż wrócił pijany, zaczął się awanturować i z impetem wbił tasak w stół. Prosiła, żeby pozwolili jej zostać do rana.

– Mama zaczęła jej ścielić łóżko, a ja, nastolatka wtedy, zadzwoniłam po policję. To był odruch. Oczywista rzecz. No bo kto, jeśli nie policjant, może w takiej sytuacji pomóc? – pyta mł. asp. Renata Jaremko z KPP w Przeworsku.

Mimo wielu lat do dziś pamięta tamten strach. Widać go było w oczach i postawie kobiety. I jeszcze ta prośba, żeby nie gasić

światła. Jak bardzo musiała być przerażona! Renata Jaremko, która już wcześniej wielokrotnie mówiła o tym, że gdy dorosnie, zostanie policjantką, po tamtym zdarzeniu wiedziała, że zdania nie zmieni. Pierwszy raz poszła zapytać o pracę w policji zaraz po maturze. Niestety, nie było wolnych miejsc. To nic, pomyślała wtedy, teraz nie ma, będą później. Przez cztery lata dopytywała, chodziła od komendy do komendy, zdążyła wyjść za mąż, urodzić dziecko i nic. Dopiero gdy syn miał trzy lata, pojawiła się możliwość. Ogłoszono nabór i chociaż rekrutacja nie była prosta, dawała szansę, której wcześniej nie było. Renata zdała testy wiedzy ogólnej. Niestety poległa na testach ze sprawności fizycznej. Dokładnie na rzucie piłką lekarską.

– Miałam za słaby triceps – mówi dziś.
– Ale poćwiczyłam i rok później wystar-

towałam raz jeszcze. W styczniu 2008 roku zdałam egzaminy, w lipcu zostałam przyjęta. Moje marzenie się spełniło.

LUDZI TRZEBA EDUKOWAĆ

Po kursie podstawowym trafiła do pracy w Komisariacie Policji w Sieniawie, do ogniwa patrolowo-interwencyjnego. Była tam pierwszą kobietą. Podczas patroli wzbudzała skrajne reakcje – od zachwyty i sympatii, do krytyki i negatywnych komentarzy. Potrzeba było czasu, żeby ludzie oswoili się z widokiem dziewczyny w mundurze. A ona parła dalej. Uczyła się, czytała przepisy, dokształcała i wierzyła, że kiedyś założy białą czapkę. Bo z pracy w Policji najbardziej podobała jej się służba na drodze.

– Właściwie trudno powiedzieć dlaczego. Ale pamiętam takie zdarzenie, jeszcze z czasów, gdy byłam w ogniwie patrolowo-interwencyjnym. Jedno z pierwszych – opowiada. – Był wypadek ze skutkiem śmiertelnym. Błąd rowerzysty, który nie popatrzył, nie zasygnalizował, że chce skręcić i wjechał prosto pod koła samochodu. Kierowca, który go potrącił, klęczał przed żoną zabitego i prosił o wybaczenie. A ona mówiła: „To nie twoja wina”. Pierw-

szy raz spotkałam się z takim odruchem.

Gdy po półtora roku dostała propozycję przejścia do Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Przeworsku, czuła się spełniona. Przepisy miała w małym palcu. Wiedziała, że na tym polu też jest masa pracy do zrobienia.

– Bo ja od zawsze uważałam, że trzeba ludzi edukować – mówi. – Gdy jeździłam na interwencje, naszą rolą było zapewnienie bezpieczeństwa. Będąc w ruchu drogowym, starałam się pracować tak, żeby uczyć, pokazywać błędy, a czasem, gdy trzeba, wstrząsnąć ludźmi.

Raz zatrzymała do kontroli kobietę, która na kolanach wiozła dziecko do szpitala. Przecież tak nie można! Nie można narażać życia! Zaczęła zatrzymanej matce opowiadać, co się dzieje w trakcie zderzenia, że siła uderzenia może zmiążdżyć, zabić na miejscu. Kobieta miała łzy w oczach. Policjantka wiedziała, że ta matka już nigdy więcej nie postąpi tak nieodpowiedzialnie.

– To jeden z przykładów, a przecież wachlarz wykroczeń na drodze jest szeroki, więc tematów do edukacji też jest sporo – mówi Renata Jaremko. – Nigdy nie było moim celem karanie, dawanie mandatów, ale właśnie dzielenie się wiedzą. Uczenie ludzi. Zależało mi, żeby jeździli bezpiecznie, znali przepisy, stosowali je i mieli świadomość, że konsekwencje nieprzestrzegania ich mogą być ogromne.

POGADANKA TEŻ RATUJE ŻYCIE

Minęło kolejne półtora roku i jako policjantka ruchu drogowego czuła się spełniona. I wtedy któregoś dnia szef zapytał, czy nie zechciałaby pracować na dzielnicy. Mł. asp. Renata Jaremko nie była przekonana. Bała się, że sobie nie poradzi, a ponieważ zawsze, gdy coś robi, angażuje się na sto procent, nie chciała zawieść. Dlatego odmówiła. Po miesiącu przełożony ponowił propozycję. Potem jeszcze raz. I wreszcie się zgodziła. Dziś, po latach, wie, że to była bardzo dobra decyzja i że szef miał nosa. Stanowisko dzielnicowej było idealne dla niej. Oczywiście początki nie były łatwe. Wiele rzeczy musiała się uczyć od początku, nie do końca wiedziała, czego ma się spodziewać, z jakimi problemami przyjdzie jej się zmierzyć. Pomagali koledzy z zespołu. A ona – ambitna i sumienna, uczyła się, chłonęła przepisy, brała udział w szkoleniach.

– Na jednym z nich mówili, że najpierw trzeba wysłuchać, dopiero potem pomagać, ale też nie za szybko wyciągać wnio-

ski – wspomina Renata Jaremko. – Bo dzielnicowy jest policjantem pierwszego kontaktu. To on kreuje wizerunek policji i ma podczas swojej służby do spełnienia kilka ról. Ma pomagać, ostrzegać i informować. No i przede wszystkim ma być z ludźmi i dla ludzi.

Zaangażowała się na całego. Była pod telefonem dzień i noc, organizowała pomoc, wspierała. W 2017 roku za swoją pracę mł. asp. Renata Jaremko została na-



Laureatka konkursu „Policjant, który mi pomógł” mł. asp. Renata Jaremko z dziećmi

grodzona w ogólnopolskim konkursie „Policjant, który mi pomógł”, który służy wyróżnieniu policjantów działających w szczególny sposób m.in. na rzecz ochrony ofiar przemocy domowej. Docenili ją zwykli ludzie, ci, którym pomagała, i z którymi spotykała się służbowo. Zgłaszając jej kandydaturę, chcieli jej podziękować za wielkie serce i zaangażowanie.

– Dziś, kiedy zapomina się o magicznych słowach „dziękuję”, „proszę”, „przepraszam”, ta nagroda jest szczególna. Dla mnie jest inspiracją do dalszej pracy i pomocy – mówi.

Gdy odbierała nagrodę w lipcu ubiegłego roku, nie była już dzielnicową. Została rzecznikiem prasowym przeworskiej komendy. Mówi, że teraz ma jeszcze większe możliwości, żeby działać i pomagać.

– Będąc dzielnicową, wspierałam konkretną rodzinę. Teraz jako rzecznik mogę nagłaśniać różne wydarzenia czy kampanie i trafiać w ten sposób do większej liczby osób – mówi Renata Jaremko. – Poza tym jestem koordynatorem do spraw nieletnich, a więc spotykam się

z młodzieżą w szkołach, organizuję prelekcje, pogadanki, ale zabieram też na takie spotkania sędziów i kuratorów zawodowych. Efekty naprawdę są wspaniałe!

W swojej pracy najbardziej lubi to, że ta robota ma sens, że jest potrzebna, i że można kogoś uratować. Nawet taką pogadanką. Bo gdy np. sędzia opowiada nastolatkom historię z sali rozpraw o dziewczynie, która chciała tylko raz spróbować amfetaminy i w efekcie po zażyciu nar-

kozy siadła za kierownicę, spowodowała wypadek i zabiła człowieka, to jest to przestroga.

– Ta dziewczyna oprócz wyroku w zawieszeniu musiała zapłacić rodzinie 500 tys. zł odszkodowania – mówi policjantka. – Młodzież słuchała, widać było, że są zainteresowani, a ja jestem przekonana, że zapamiętają takie historie i będą potrafili wyciągnąć wnioski. Nic tak nie działa na młodych ludzi, jak przykłady zaczerpnięte z życia.

Mł. asp. Renata Jaremko planów co do dalszej kariery nie ma.

– Ja już swoje marzenie spełniłam. Jestem policjantką – śmieje się i dodaje, że jej sukces nie byłby możliwy, gdyby nie wsparcie przełożonych. – Takie wyróżnienie to praca wielu osób, bo przecież samemu niewiele można. Szczególnie wdzięczna jestem przełożonym, którzy wierzyli we mnie i nigdy nie podcinał mi skrzydeł. Bez nich nie byłabym w tym miejscu, w którym jestem. ■

ANNA KRAWCZYŃSKA
zdj. archiwum mł. asp. Renaty Jaremko

Poszukują zaginionych

*Swojego wizerunku
użyczyła nam niestety
tylko Brooklyn.
Jej pani pracuje bowiem
w służbie kryminalnej...*



Podczas wielu akcji sierż. sztab. Agnieszka Paszkowska i jej suczka Brooklyn pokonały pieszo kilka tysięcy kilometrów, często w bardzo trudnym terenie i w niesprzyjających warunkach atmosferycznych.

Policjantka Zespołu Poszukiwań i Identyfikacji Osób Wydziału Kryminalnego KMP w Szczecinie należy do Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej OSP w Wołczkowie. To jedyna taka grupa w woj. zachodniopomorskim wykorzystywana do poszukiwania zaginionych i ratowania uwięzionych pod gruzami. Brooklyn to siedmioletnia suczka rasy biały owczarek szwajcarski: jej pani jest przewodnikiem certyfikowanego przez Komendę Główną PSP psa ratowniczego specjalności terenowej i gruzowiskowej I klasy, skończyła też szkolenie podstawowe dla przewodników psów ratowniczych w Wydziale Szkolenia Specjalistycznych Grup Poszukiwawczo-Ratowniczych Szkoły Aspirantów PSP w Krakowie. W Policji Agnieszka Paszkowska pełni służbę od 2009 r. i już od samego początku interesowała się poszukiwaniem osób zaginionych. Łączy więc pracę z pasją, od 2012 r. jej zespół był wzywany do działań ponad 200 razy.

W DZIEŃ I W NOCY

– Bycie w GPR uzupełnia moje zadania zawodowe, umożliwia mi poszerzenie wiedzy i zdobycie doświadczenia – opowiada policjantka. – Praca w tym zespole to wysiłek i wspólne działanie wielu osób – wolontariuszy. Kluczowa

jest współpraca: sam pies bez wyszkolonego przewodnika nic nie zrobi ani przewodnik bez umiejętności swojego podopiecznego i kolegów z zespołu nikogo nie uratuje. Nasza GPR to blisko 30 osób, 21 z nich ma aktualne licencje terenowe i gruzowiskowe.

Agnieszka i Brooklyn zabezpieczają wszystkie katastrofy budowlane w woj. zachodniopomorskim, w których jest podejrzenie, że pod gruzami znajduje się człowiek. Natomiast w terenie zaczynają pracę wtedy, gdy działania kończą policjanci z psem tropiącym. Najczęściej pies tropiący nadaje kierunek, w którym mógł pójść zaginiony, i od tego miejsca one zaczynają poszukiwania. Są wzywane o różnych porach dnia i nocy, jeżdżą w odległe miejsca województwa. Każde zaginięcie jest inne: w Polsce nie ma statystyk na ten temat, ale z doświadczenia wiedzą, że np. osoba z alzheimerem może odejść aż trzy kilometry od miejsca zamieszkania.

– Dwa razy w tygodniu mamy zajęcia z psami na gruzowiskach i w terenie, wyszkolenie psa to ciągła praca: psy ratownicze muszą być certyfikowane przez PSP, a samo początkowe przeszkolenie zajmuje blisko dwa lata. Mam zgodę komendanta miejskiego Policji na działanie w OSP i bardzo jestem wdzięczna przełożonym, że mogą gościć oba zajęcia.

Agnieszka mówi, że każdy pies może poszukiwać, ale powinien być przede wszystkim socjalny, czyli chętnie dążyć do kontaktu i zabaw z człowiekiem, musi być zdrowy, niebojaźliwy i nieagresywny. Co roku z Brooklyn odbywają certyfikację: przedłużenie licencji jest możliwe na 18 lub 24 miesiące, a egzamin gruzowiskowy trwa całą dobę. To trzy wejścia na gruzy i różna liczba osób do odnalezienia.

MOLEKUŁY ŻYWEJ OSOBY

Psy ratownicze są wykorzystywane do poszukiwania zaginionych w terenie leśnym i otwartym, wskazują każdą znajdującą się tam żywą osobę bez względu na czas od zaginięcia, warunki atmosferyczne i porę dnia. Dla psa ratowniczego nie jest ważny ślad zapachowy człowieka, lecz w ogóle zapach żywego człowieka. Brooklyn przeczesuje ogromne tereny, potrafi wykryć zapach, ale umie też określić jego stężenie, dzięki czemu, poruszając się od słabszego do mocniejszego stężenia, znajduje źródło zapachu i wskazuje je przewodnikowi, np. szczerkając u dołu drzewa, na którym ukryte jest dziecko. Nie ma znaczenia, jak długo znajduje się ono na drzewie. Molekuły zapachowe żywej osoby unoszą się cały czas w powietrzu, pies natomiast przeczesuje teren po to, by odnaleźć układające się w charakterystyczny sposób pierścienie zapachowe lub stożek molekuły.

To cel psa i ogromna motywacja dla niego. Psy ratownicze nie pracują na śladzie i nie potrzebują próbki zapachowej, co odróżnia je od psów policyjnych.

Agnieszka i Brooklyn brały udział m.in. w poszukiwaniach 10-letniej Mai z Wołczkowa w kwietniu 2015 r. Razem z nimi 20 przewodników i nawigatorów z sześcioma psami ratowniczymi przeszukało dom zaginionej, najbliższe zabudowania, tereny leśne i otwarte w okolicach Wołczkowa. Poszukiwania trwały do późnej nocy i zostały zawieszono decyzją policji ze względu na możliwe nowe okoliczności zdarzenia. Okazało się, że dziewczynka została uprowadzona i następnego dnia wznowiono poszukiwania. Kiedy Maję odnaleziono w Niemczech, zespoły poszukiwawcze odwołano. Łącznie w akcji wzięło udział około 500 polskich i niemieckich policjantów; po raz pierwszy w Polsce wdrożono wtedy procedurę Child Alert, czyli system powiadamiania o zaginionych dzieciach.

PRZEWODNIK ROKU

– Członkowie Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej OSP w Wołczkowie są stale w gotowości, musimy być dyspozycyjni. Na gruzowisku jest naprawdę niebezpiecznie: niestabilne podłoże, wyjące alarmy, kapiąca woda – to praca w stresie i emocjach, ale dająca ogromną satysfakcję. W ubiegłym roku w samym Szczecinie miały miejsce trzy katastrofy budowlane: wybuch gazu, zawalenie się dachu w kamienicy i zawalenie się stropu na trzech kondygnacjach w Zamku Książąt Pomorskich. Z Brooklyn brałyśmy udział w poszukiwaniach na miejscach tych dwóch ostatnich katastrof – mówi Agnieszka Paszkowska.

Co roku członkowie Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej OSP w Wołczkowie wybierają przewodnika roku – najbardziej zaangażowanego i pracowitego członka zespołu, który jest inspiracją dla innych. W 2014 r. przewodnikiem roku została Agnieszka Paszkowska.

– Agnieszka to typ dobrego dowódcy, jest jednym z koordynatorów naszego zespołu – mówi Joanna Szumer, założycielka zespołu i główna instruktorka zespołów poszukiwawczych. – Jest samodzielna, szybko podejmuje decyzje i ma autorytet u innych. Bardzo szybko zdobyła uprawnienia przewodnika, a to potwierdza jej wysokie kwalifikacje. Jest też dowódcą w czasie akcji, a dzięki niej nasza współpraca z Policją układa się bardzo dobrze, nauczyła nas zasad tej współpracy i dzięki temu policjanci mają do nas zaufanie. ■

ALEKSANDRA WICIK
zdj. z archiwum GPR OSP w Wołczkowie



– Baška, dawaj z nami – powiedział któregoś dnia kolega z oddziału prewencji w Krakowie, zachęcając, by wystartowała w 9. Półmaratonie Komandosa, czyli w słynnej Połówce. – Postanowiłam spróbować. Cel miałam jeden: dobiec – mówi sierż. sztab. Barbara Niemczak z komendy rejonowej Policji na warszawskim Mokotowie.

– Trzeba powiedzieć jasno, trasa jest trudna i już samo ukończenie biegu jest sukcesem – mówią policjanci, którzy startowali w 9. Półmaratonie Komandosa. W tym roku z 21-kilometrową trasą na terenie Wojskowej Akademii Technicznej zmierzyło się ponad 300 zawodników, przedstawicieli wszystkich służb mundurowych w kraju. Wśród nich były 33 kobiety – z roku na rok jest ich coraz więcej, a tegoroczna rekordzistka szeregowo Anna Gosk z 18. Pułku Rozpoznawczego w Białymstoku pokonała trasę w godzinę i czterdzieści minut. Policję wśród kobiet godnie reprezentowała sierż. sztab. Barbara Niemczak.



– Kobiety nie mają żadnej taryfy ulgowej. Wojskowe buty, mundur i 10 kg na plecach – mówi zawodniczka i przyznaje, że o rekordzie nie ma co mówić. – 21 km biegłam trzy godziny. Czas nie powala, ale zabawa była



Bieg dla twardzieli

przednia. Chciałam spróbować, poczuć na własnej skórze, jak to jest, a przede wszystkim dobiec do mety.

Łatwo nie było. Ciężar na plecach dawał się we znaki. Najtrudniejsze było dla niej pierwsze okrążenie. W sumie do pokonania miała 4 pętle po ciężkim terenie w pełnym umundurowaniu polowym. Początkowo trzymał mróz, ale gdy puścił, nogi zapadały się w błocie, a z każdym okrążeniem miazga była coraz większa.

– To i tak lepiej niż w roku ubiegłym, gdy na trasie pełno było śniegu i lodu – mówili zawodnicy, wspominając, jak wówczas zjeżdżali z górki. Tym razem według nich było łatwiej i z innego powodu – organizatorzy zostawili tylko dwa podbiegi.

– Zgadza się, gdy jest śnieg i mróz, biega się trudniej, bo jest ślisko – mówi sierż. sztab. Barbara Niemczak, która w takich warunkach biegła na początku roku w Ćwiartce Komandosa w Czarnem. – To tak naprawdę było zmaganie się z trasą, ciężkim plecakiem, bo tam też było dziesięciokilogramowe obciążenie, i z samym sobą.

10,5-kilometrowa, mordercza trasa przebiegająca m.in. przez bezdroża czarneńskiego poligonu wojskowego nie odstraszyła jej, a wręcz przeciwnie, zachęciła do udziału w półmaratonie. Teraz chciałaby spróbować jeszcze swoich sił w Biegu o Nóż Komandosa, w Setce Komandosa, a przyszłym roku w maratonie.

– Biegam od kilku lat. To dla mnie relaks i satysfakcja. A udział w Półmaratonie Komandosa był sprawdzeniem własnych możliwości – mówi.

Czy ta pasja przydaje jej się w codziennej służbie? – Teraz, gdy jestem w wydziale dochodzeniowo-śledczym już nie trzeba za nikim ganiać, ale w prewencji się przydawała – żartuje.

W Policji jest od 9 lat. Służbę wybrała z zamiłowania do sportu. – To było moje marzenie od czasów gimnazjum – mówi. ■

AK
zdj. archiwum
sierż. sztab. Barbary Niemczak

Strój damski

W marcu na łamach miesięczników szerzej pojawiają się tzw. tematy damskie. Nie inaczej jest w tym roku na łamach „Policji 997”. Związane to jest oczywiście z Dniem Kobiet.

Mam nadzieję, że nie ma wśród czytelniczek, a zwłaszcza czytelników nikogo, kto by kwestionował sens tego święta. Myślę, że w komendach i komisarzariach policjanci i pracownicy Policji przygotowują dla swoich koleżanek odpowiednie uroczystości, kwiaty i upominki.

Z tej okazji chciałbym kilka słów powiedzieć o stroju kobiecym w pracy. Wiemy, że w sposób jasny określone są zasady dotyczące umundurowania policjantek od stopnia posterunkowej do nadinspektor. W regulaminach wewnętrznych nie brakuje również ustaleń dotyczących wysokości obcasów czy koloru i długości paznokci. Bardziej chodzi o strój cywilny. Oczywiście charakteryzowanie zasad obowiązujących w stroju damskim jest zadaniem dużo trudniejszym niż w przypadku stroju męskiego, gdyż paleta możliwości, które dostępne są paniom w zakresie ubioru, jest o wiele większa niż w przypadku panów. Nie można zapominać także o tym, że panie dużo więcej uwagi i czasu poświęcają doborowi stroju, co powoduje, że moje uwagi mogą być co najwyżej uporządkowaniem wiedzy czy uzupełnieniem doświadczeń.

Zatem, chcę skoncentrować się na strojach w sytuacjach oficjalnych, takich kiedy policjantki i pracownicy Policji reprezentują swoją firmę.

Na początek zasada ogólna: elegancka kobieta (podobnie zresztą jak elegancki mężczyzna) dobiera swój strój do okoliczności, a także do wieku i sylwetki, nie jest niewolniczką mody, ale świadomie dostosowuje poszczególne elementy garderoby.

SUKIENKA I BIŻUTERIA

Wśród strojów, które najczęściej używane są w pracy, jest sukienka nazywana przedpołudniową lub całodzienną. Najlepiej jeśli jest uszyta wedle prostego fasonu, nie ma strojnych elementów, ma niezbyt duży dekolt, rękawy do połowy ramienia lub dłuższe, ale nie poszerzane. W takiej sukience, w stonowanych kolorach, można iść do pracy. Jako dodatki stosuje się do niej biżu-

terię srebrną lub z tworzyw sztucznych. I tu uwaga: nie jestem przekonany do sztucznej biżuterii jako elementu eleganckiego stroju kobiecego, zauważam jednak, że taka biżuteria jest coraz bardziej powszechnie stosowana przez eleganckie kobiety, więc nie odmawiam pełni praw sztucznej biżuterii do bycia pełnowartościowym elementem stroju dobrze ubranej kobiety (pod warunkiem, że nie jest zbyt wielka i w zbyt krzykliwych kolorach). Co do biżuterii ze szlachetnych kruszców trzeba pamiętać o przyjętym zwyczaju, że biżuterię srebrną nosimy w ciągu dnia, natomiast złotą wieczorem; niezależnie natomiast od pory dnia wszystkie elementy biżuterii powinny być albo ze srebra, albo ze złota (obrączka jest z tej reguły wyłączone).

SPODNIE

Stały się pełnoprawnym elementem kobiecego stroju dość dawno, warto jednak podkreślić, że w biurowy *dress code* nadal przyznaje pierwszeństwo spódnicy czy sukience. W wielu firmach, w których do stroju pracowników przywiązuje się dużą wagę, spodnie nadal nie są akceptowane jako element eleganckiego kobiecego stroju biurowego, a jeżeli już panie ubrane są w spodnie, powinny je łączyć z żakietem lub kamizelką.

SPÓDNICA

Jest jak najbardziej pełnoprawnym elementem stroju kobiecego w biurze. Sugeruje się, żeby nie była zbyt krótka ani zbyt długa. Najbardziej eleganckie mają długość tuż przed kolana lub tuż za kolana.

KOSTIUM

Jest bardzo uniwersalnym strojem kobiecym, świetnie sprawdzającym się w pracy lub podróży. Mamy dwa podstawowe rodzaje kostiumów: sportowe i wizytowe. Różnią się one nie tyle krojem, co przede wszystkim tkaniną. Kostiumy sportowe są najczęściej wełniane, natomiast te wizytowe najczęściej wykonane z aksamitu czy jedwabiu. Kos-

tium, co bardzo ważne, nie jest odpowiednią garderobą na przyjęcia wieczorne, odbywające się po godzinie 19.00.

SUKIENKA WIZYTOWA I SUKIENKA WIECZOROWA

Skoro wspomnieliśmy o przyjęciach. Elegancka kobieta ma dyspozycji dwa rodzaje sukienek: wizytową i wieczorową. Tę pierwszą zakłada na uroczyste okazje, takie jak wizyta w teatrze czy operze, oficjalna wizyta czy uroczystości odbywające się w ciągu dnia (jubileusze, gale czy uroczyste spotkania). Sukienka wizytowa najczęściej jest w stonowanych kolorach, ma długie rękawy i niebyt duży dekolt. Długość, podobnie jak spódnicy w pracy, przed lub za kolana. Do sukienki wizytowej nosi się małą, elegancką torebkę i skromne dodatki. W sukience wizytowej kobieta nie powinna wyglądać zbyt strojnie. Jeśli chodzi o suknię wieczorową, to jest ona zdecydowanie dłuższa od wizytowej; może sięgać do kostek. Suknia wieczorowa powinna być ciemnego koloru, do niej właściwe są eleganckie dodatki i buty na szpilkach. Skoro mowa o butach, w tej sprawie w przypadku pań panuje duża dowolność, ale do stroju służbowego zaleca się klasyczne półbuty, na obcasie cztero-, sześciocentymetrowym; jeżeli chodzi o strój wieczorowy, tu możliwe są zarówno półbuty, jak i szpilki. Wspomnieć wypada w tym miejscu o rajstopach lub pończochach, które są obowiązkowym elementem stroju biurowego czy wieczorowego. Najbardziej eleganckie są te w stonowanych kolorach (cielisty, czarny) i bez wzorów.

Ręce eleganckiej kobiety są przede wszystkim zadbane, co do kolorów paznokci zdania są podzielone, ale najbardziej dopasowane do pracy są paznokcie pomalowane bezbarwnym lakierem.

Raz jeszcze chce podkreślić, że w przypadku garderoby damskiej istnieje wiele możliwych wariantów zestawiania strojów. Wiele zależy od okoliczności i miejsca.

Składam Wszystkim Czytelniczkom i Wszystkim Paniom przygotowującym magazyn „Policja 997” najlepsze życzenia z okazji Dnia Kobiet! ■

prof. dr hab. MICHAŁ IWASZKIEWICZ,
znawca i wykładowca protokołu
dyplomatycznego
i dobrego obyczaju.
Autor jest rektorem
Wyższej Szkoły
Umiejętności Społecznych
w Poznaniu i członkiem
honorowym Rady
Naukowej Czasopism
Policyjnych



90 LAT TEMU

Marzec 1928

6 III – W Dzienniku Ustaw RP (nr 78, poz. 443) ukazało się Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o Policji Państwowej, które wyczerpująco uregulowało stosunek policji do administracji ogólnej, a zarazem dokładnie określiło zadania PP w czasie pokoju i wojny, jej organizację, wyszkolenie, stosunek służbowy, prawa i obowiązki oficerów i szeregowych, ich odpowiedzialność dyscyplinarną i karną. Nowy akt prawny usankcjonował też korzystniejsze przepisy dotyczące poprawy policyjnego bytu: wprowadzenie tzw. strawnego, mniej lat służby do emerytury, a także większą pomoc dla wdów i sierot po policjantach oraz dla tych funkcjonariuszy, którzy utracili całkowitą zdolność do pracy w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych. Rozporządzenie weszło w życie 15 dni po jego ogłoszeniu. Tym samym utraciła moc obowiązującą pierwsza ustawa o Policji Państwowej z 24 lipca 1919 roku.

7 III – Prezydent RP Ignacy Mościcki podpisał rozporządzenie o ustanowieniu Krzyża Zasługi za Dzielność, nadawanego funkcjonariuszom Policji Państwowej, żołnierzom Korpusu Ochrony Pogranicza oraz funkcjonariuszom Straży Celnej za czyny spełnione w szczególnie ciężkich warunkach, z wykazaniem wyjątkowej odwagi, z narażeniem życia lub zdrowia.

19 III – Na pl. Saskim w Warszawie odbyła się dekoracja – ustanowionym kilka dni wcześniej – Krzyżem Zasługi za Dzielność grupy



80 funkcjonariuszy PP, którzy, narażając życie, wykazali się wyjątkową odwagą na służbie. Aktu dekoracji dokonał komendant główny PP płk Jagrym-Maleszewski.

22 III – Rozporządzeniem prezydenta RP (Dz.U. nr 37, poz. 351) ustanowiony został „Medal za Ratowanie Ginących”. Nadawany będzie obywatelom Rzeczypospolitej, a także cudzoziemcom, którzy nieśli pomoc obywatelom polskim w kraju bądź za granicą, narażając własne życie.

40 LAT TEMU

Marzec 1978

1 III – Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych powołał gen. bryg. Mariana Janickiego, dotychczasowego komendanta głównego MO, na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, oraz gen. bryg. Stanisława Zaczekowskiego, dotychczasowego dyrektora Biura Kryminalnego KG MO, na komendanta głównego MO.



17 III – Niezwykłą odwagą i poświęceniem wykazał się por. Edward Wisniewski, funkcjonariusz KW MO w Legnicy. Przechodząc ul. Kilińskiego, usłyszał wołanie o pomoc przerażonej kobiety, której dziecko wpadło do pobliskiego basenu ppoż. Milicjant błyskawicznie pokonał ogrodzenie i w ubraniu – nie zwracając uwagi na kilkumetrową głębokość – wskoczył do lodowatej wody. Wydobyl 6-letnią Tamarę K. na brzeg, udzielił pierwszej pomocy, ratując życie. Kierownictwo KW MO, doceniając jego bohaterski czyn, wystąpiło z wnioskiem o nadanie mu medalu „Za Ofiarność i Odwagę”.



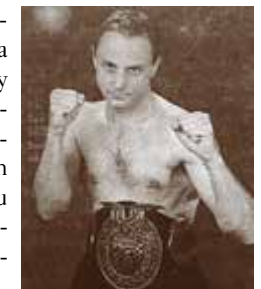
20 LAT TEMU

Marzec 1998

• Weszła w życie – po 6-miesięcznym vacatio legis – ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych (Dz.U. nr 106 z 1997 r., poz. 680).

• Podczas brawurowej akcji małopolscy policjanci zatrzymali 86 członków dwóch grup przestępczych zajmujących się w Krakowie wymuszaniem haraczy i seksbiznesem.

• Komenda Rejonowa Policji na warszawskiej Woli ma w swoich szeregach nie lada pracownika. 28-letni starszy posterunkowy Gerard Zdziarski jest funkcjonariuszem Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego, a zarazem potrójnym zawodowym mistrzem (świata, Europy i Polski) w kick-boxingu w kategorii wagowej do 75 kg. Swoją dyscyplinę uprawia od 1985 roku, a żelazna kondycja przydaje mu się w służbie.



2 III – W KGP uruchomiono całodobowy, bezpłatny numer telefonu: 0-800-120-226, pod który można przekazywać informacje o popełnionych przestępstwach kryminalnych i gospodarczych oraz nieuczciwych policjantach. Każda informacja jest rejestrowana i dokładnie sprawdzana.

16 III – Minister SWiA Janusz Tomaszewski powołał na stanowisko zastępcy komendanta głównego Policji insp. Józefa Semika, dotychczasowego zastępcę komendanta wojewódzkiego Policji w Krakowie.

16 III – Kancelaria Prezydenta RP wspólnie z Komendą Główną Policji ogłosiły konkurs pod nazwą „Baw się, ucz i odpoczywaj bezpiecznie”, przeznaczony dla samorządów terytorialnych, społeczności lokalnych, organizacji pozarządowych (w tym związków wyznaniowych), które w atrakcyjny sposób starają się organizować czas wolny dzieci i młodzieży. Celem konkursu jest wyłonienie najciekawszych propozycji i upowszechnienie ich na terenie kraju.

27 III – Komendant główny Policji insp. J. Michna podpisał zarządzenie o restrukturyzacji KGP oraz powołał pełnomocników do utworzenia nowych jednostek organizacyjnych. Zmiany mają wejść w życie 1 maja. ■

JERZY PACIORKOWSKI
Biuro Historii i Tradycji Policji KGP
zdj. „Na Posterunku”, „WSN”, archiwum

Przywrócenie pamięci

Bohaterowie antykomunistycznej partyzantki, przez pół wieku skazani na zapomnienie, stopniowo wracają do zbiorowej pamięci narodu. Służą temu choćby takie akcje jak „SpoKREWnieni służbą” czy utrwalanie ich śladów w przestrzeni publicznej.

Przestawiciele Policji uczestniczyli we wszystkich formach upamiętniania żołnierzy niezłomnych. W jednej byli głównym organizatorem przedsięwzięcia.

SpoKREWnieni służbą

1 marca br. w sali im. Władysława Stasiaka w MSWiA zainaugurowano drugą edycję akcji „SpoKREWnieni służbą”. Jej ubiegłoroczna odsłona pozwoliła w ciągu miesiąca zebrać 3788 litrów krwi. Uroczystość



Przed gmachem MSWiA stanęły dwa krwiobusy

w MSWiA rozpoczęto minutą ciszy, oddając hołd żołnierzom drugiej konspiracji.

– „SpoKREWnieni służbą” to ogólnopolska akcja, która z jednej strony ma na celu oddanie hołdu żołnierzom wyklętym, bohaterom walki o prawdziwą niepodległość naszej ojczyzny, z drugiej ma przynieść konkretną pomoc w postaci krwi osobom chorym i potrzebującym – zwrócił się do zebranych sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński. – W akcji biorą udział funkcjonariusze i pracownicy wszystkich służb podległych MSWiA, w tym roku włączyli się także żołnierze, ale krew mogą oddać wszyscy. Akcja będzie miała swoje odsłony we wszystkich województwach. Wszyscy jesteśmy spokrewnieni służbą ojczyźnie. Tak jak żołnierze wyklęci przelewali za nią krew, tak my służymy jej dzisiaj, każdy na swoim miejscu, aby umacniać jej niepodległość, za którą tak wielką ofiarę ponieśli żołnierze niezłomni.

Do dwóch krwiobusów przed gmachem MSWiA ustawiły się kolejki żołnierzy, policjantów, strażaków, funkcjonariuszy Straży Granicznej i Służby Ochrony Państwa.

– Krew pomaga wszystkim – powiedział „Policji 997” jeden z krwiodawców st. post. Paweł Ładna z KRP Warszawa I. – To bardzo ważne, aby pomagać. Nigdy nie wiadomo, kiedy może się to przydać także nam. Warto dać coś od siebie.

PORTRET KONTRYMA

Tego samego dnia na murze dawnego mokotowskiego więzienia uroczystie odsłonięto tablicę – portret ppłk. Bolesława Kontryma „Zmudzina”. Inicjatywa wyszła z Biura Historii i Tradycji Policji KGP, od jego dyrektora nadkom. Krzysztofa Musielaka, dlatego Kontrym upamiętniony jest jako komisarz Policji Państwowej, zastępca inspektora głównego Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa – podziemnej policji podległej Delegaturze Rządu na Kraj podczas okupacji. Wtedy używał pseudonimu „Cichocki”.



Nadinsp. Andrzej Szymczyk wpisuje się do Księgi Pamięci po odsłonięciu portretu Kontryma

Kontrym to postać niezwykle, bardzo barwna, której dziejami można by obdzielić kilka postaci. Pisaliśmy o nim po raz pierwszy w czerwcu 2007 r. w materiale „Cień Żmudzina” (artykuł dostępny w naszym cyfrowym archiwum). Teraz jego portret wisi obok wizerunku gen. bryg. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”, dowódcy Kedywu AK. Obaj zostali zgładzeni za murami mokotowskiego więzienia w 1953 r. Dopiero w 2014 r. odkryto i zidentyfikowano ciało Bolesława Kontryma.

Tablicę odsłonił nadinsp. Andrzej Szymczyk, I zastępca komendanta głównego Policji.

OBCHODY PAMIĘCI

Uroczystości ku czci żołnierzy niezłomnych odbywały się w całej Polsce. Centralne obchody zorganizowano w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL i na pl. Piłsudskiego w Warszawie. Uczestniczył w nich komendant główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk. Zebrani spod Grobu Nieznanego Żołnierza przemaszerowali do archikatedry warszawskiej, gdzie odbyła się msza święta w intencji żołnierzy wyklętych. ■



Prezydent RP Andrzej Duda obecny był podczas uroczystości zarówno w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, jak i na pl. Piłsudskiego

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. Andrzej Mitura, Paweł Ostaszewski
i Andrzej Chyliński

Delegacja MSWiA składa wieniec przed Grobem Nieznanego Żołnierza



Lepiej wiedzieć więcej

Skuteczność w walce z terroryzmem warunkowana jest wieloma czynnikami. Jednym z najważniejszych jest pozyskiwanie informacji i to zarówno jeśli chodzi o zapobieganie, jak i działania zmierzające do ujęcia i ukarania sprawców zamachu. Bez informacji, pełnej i właściwie przeanalizowanej, żaden podmiot odpowiedzialny za bezpieczeństwo wewnętrzne nie będzie w stanie podejmować właściwych decyzji, tym samym nie będzie w stanie zapewnić obywatelom bezpieczeństwa.

Pozyskiwaniu informacji w walce z terroryzmem poświęcona jest nowo wydana publikacja wydawnictwa Difin, w której autorzy opisują różne aspekty tego procesu, m.in. na tle obowiązujących przepisów ustawy o działaniach antyterrorystycznych, w cyberprzestrzeni, w działaniach pod przykryciem czy w ramach przesłuchań osób podejrzanych o terroryzm.

DECYDENT W PUŁAPCE

Jeden z ciekawszych rozdziałów książki poświęcony jest zagadnieniu psychologicznych „pułapek” zagrażających tym, którzy zbierają informacje, katalogują je, analizują i podejmują decyzje. Autor, Marek Leśniak, prezentuje kilka przykładów takich „pułapek”, które mogą wpłynąć na ocenę zagrożenia terrorystycznego i podejmowane w związku z tym decyzje. Te zagrożenia są obecne zarówno wtedy, gdy decyzje są podejmowane indywidualnie, jak i zespołowo, w sytuacjach wymagających bądź pozwalających na czasochłonną analizę różnych wariantów, jak i w okolicznościach wymagających natychmiastowego działania.

Autor wymienia pięć pułapek: wpływ emocji, kontekst społeczny, kontekst innych informacji, poszukiwanie potwierdzenia własnych przekonań oraz błędy w ocenie własnej wiedzy.

CZYNNIK EMOCJONALNY

Zdaniem autora żadna dokonywana ocena czy podejmowana decyzja nie jest wolna od wpływu czynnika emocjonalnego. A ponieważ *cechy osobowości decydenta są pryzmatem, przez który decydent widzi określoną sytuację decyzyjną*, to każdy będzie widział ją nieco lub zupełnie inaczej. Jest tak, bo będą się różnić wrodzonymi i nabytymi cechami. Im bardziej będą one miały wpływ na podjęte decyzję, tym większy może być (choć nie musi) rozdźwięk między obiektywnymi cechami sytuacji od tego, jak postrzega ją decydent. Ale, co równie ważne zdaniem autora, pułapka ta w pewnych okolicznościach może mieć jeszcze jeden niezwykle ważny element. Są nią formułowane oczekiwania wobec osoby dokonującej interpretacji, oceny czy podejmującej decyzje ze strony zwierzchników lub innych uprawnionych osób.

Ostatni element, którego wpływu nie należy lekceważyć w przypadku „pułapek emocjonalnych”, to nastrój. Autor przytacza eksperymenty, w ramach których badano wpływ dobrego i złego nastroju na podejmowane decyzje i formułowane oceny. Wynika z nich jed-

noznacznie, że nawet coś tak ulotnego może mieć w danej chwili duży wpływ na to, jakie decyzje zostaną podjęte, szczególnie w sytuacjach, kiedy czas na reakcję jest bardzo ograniczony.

ZACHOWANIA I PRZEKONANIA

Kontekst społeczny, rozumiany jako „pułapka” jest ściśle związany ze zjawiskiem konformizmu rozumianego jako *zmianę zachowania lub opinii danej osoby spowodowaną rzeczywistym lub wyobrażonym naciskiem ze strony jakiejś osoby lub grupy osób*.

Znaną i stosunkowo często występującą „pułapką”, jest *poszukiwanie potwierdzenia własnych przekonań*. Działanie pułapki przejawia się w selekcjonowaniu informacji i odrzucaniu tych, które są niezgodne z wcześniej przyjętym stanowiskiem bez względu na ich rzeczywistą wartość. Autor, obrazując jej działanie, opisuje przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych badanie, w którym dwie grupy uczestników, mających zupełnie przeciwny pogląd na kwestię kary śmierci, z tego samego raportu opisującego poziom przestępczości w stanach wykonujących tę karę i w tych, gdzie się jej nie wykonuje, wyciągnęły zupełnie przeciwstawne wnioski potwierdzające, jak przekonywali, ich dotychczasowe poglądy.

ZGUBNA PEWNOŚĆ

Kolejna omawiana pułapka to błędy związane z oceną własnej wiedzy. Marek Leśniak, powołując się na badania przeprowadzone przez S. Lichtensteina, przypomina, że ludzie zbyt często cechuje nadmierna pewność w stosunku do własnej wiedzy. Tymczasem aż 20–30 proc. twierdzeń uznanych przez uczestników eksperymentu za pewne okazywały się nieprawdziwe.

Gdy jednak analiza informacji jest utrudniona ze względu na ich niepewność wynikającą np. z niskiej oceny wiarygodności źródła, można, a nawet należy odwołać się do doświadczenia, które gwarantuje większą poprawność dokonanych ocen. Problem jednak w tym, na co zwraca uwagę autor, że służby państwowe zbyt łatwo pozbywają się doświadczonych funkcjonariuszy.

Pułapki psychologiczne, co wynika z zaprezentowanego eseju, towarzyszą decydom zawsze. Nie da się ich uniknąć, tym bardziej że nie zawsze osoby decydujące o zasadniczych kwestiach zdają sobie sprawę z ich istnienia i zagrożenia, jakie ze sobą niosą. A te potrafią być poważne. Błędna ocena czy błędna decyzja, szczególnie w walce z terroryzmem, może mieć fatalne i nieodwracalne skutki. ■

KLAUDIUSZ KRYCZKA

Pozyskiwanie informacji w walce z terroryzmem, praca zbiorowa, red. naukowa: Piotr Herbowski, Dominika Ślępczyńska, Dariusz Jagiełło, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2017



Analiza, jako metoda badawcza, na stałe jest obecna w Policji. Poddawane są niej w szczególności akta umorzonych postępowań przygotowawczych.

Wznowienie postępowania przygotowawczego

Historycznie rzecz ujmując, przepis § 209 ust. 1 Zarządzenia nr 1426 KGP z 23 grudnia 2004 r. w sprawie metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców¹ stanowił, że akta główne postępowań, po zatwierdzeniu przez prokuratora postanowieniu o umorzeniu postępowania przygotowawczego z powodu niewykrycia sprawcy i po uprawomocnieniu się tej decyzji, wpływały do komórki organizacyjnej Policji prowadzącej czynności operacyjno-rozpoznawcze w celu kontynuowania czynności wykrywczych.

ZESPOŁY ds. PRZESTĘPSTW NIEWYKRYTYCH

Tam je analizowano, m.in. pod kątem wykorzystania zawartych w nich informacji w realizowanych przez Policję formach i metodach pracy operacyjnej, z uwzględnieniem:

- 1) rodzaju popełnionego przestępstwa i częstotliwości jego występowania w podległym rejonie służbowym;
- 2) sposobu działania sprawcy w kontekście innych niewykrytych przestępstw popełnionych tą samą metodą;
- 3) rodzaju utraconych przedmiotów;
- 4) rysopisu sprawcy lub sprawców;
- 5) zabezpieczonych dowodów, w tym śladów kryminalistycznych, opinii biegłych i możliwości ich wykorzystania w realizowanych czynnościach wykrywczych.

Przyjęte wówczas rozwiązania formalne jednoznacznie wskazują, że w Policji zawsze przykładano dużą wagę do tzw. spraw niewykrytych. Mimo procesowego niepowodzenia kontynuowano czynności wykrywcze, których wyniki przekładały się na decyzje procesowe prokuratora związane z podjęciem na nowo lub wznowieniem postępowania.

W sierpniu 2017 r. w Wydziale Dochodzeniowo-Śledczym Biura Kryminalnego KGP został utworzony Zespół do spraw Przestępstw Niewykrytych². Do jego zadań należy w szczególności analizowanie akt postępowań przygotowawczych oraz materiałów operacyjnych w sprawach umorzonych z powodu niewykrycia sprawców³, dotyczących najpoważniejszych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz prowadzenie takich postępowań po ich podjęciu z umorzenia. Podobne zespoły funkcjonują w komendach wojewódzkich i Komendzie Stołecznej Policji. Warto przypomnieć, że pierwszy taki zespół w polskiej Policji został powołany w roku 1999 r. w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie.

WZNOWIENIE POSTĘPOWANIA

W kontekście powyższego należy wskazać, że podjęcie na nowo odnosi się do postępowań przygotowawczych, niezależnie od etapu, na jakim zostały one zakończone (*in rem* lub *in personam*). W przy-

padku, gdy śledztwo bądź dochodzenie zostało przekształcone w postępowanie *in personam*, k.p.k. wyraźnie zakreśla granice, w jakich prokurator jest władny podjąć na nowo postępowanie. Zgodnie z przepisem art. 327 § 1 k.p.k. umorzone postępowanie przygotowawcze może być w każdym czasie podjęte na nowo na mocy postanowienia prokuratora, jeżeli nie będzie się toczyć przeciw osobie, która w poprzednim postępowaniu występowała w charakterze podejrzanego. Natomiast prawomocnie umorzone postępowanie przygotowawcze można wznowić przeciwko osobie, która występowała w charakterze podejrzanego, na mocy postanowienia prokuratora nadrzędnego nad tym, który wydał lub zatwierdził postanowienie o umorzeniu, tylko wtedy, gdy ujawnią się nowe istotne fakty lub dowody⁴ niezbrane w poprzednim postępowaniu (art. 327 § 2 k.p.k.)⁵.

NIEZBĘDNE CZYNNOŚCI DOWODOWE

Przed wydaniem postanowienia o podjęciu lub wznowieniu prokurator może przedsięwziąć osobiście lub zlecić Policji dokonanie niezbędnych czynności dowodowych w celu sprawdzenia okoliczności uzasadniających wydanie postanowienia (art. 327 § 3 k.p.k.). Czynności te są specyficznymi czynnościami, można ich dokonywać tylko po umorzeniu postępowania przygotowawczego, ale jeszcze przed wznowieniem bądź podjęciem dochodzenia czy śledztwa. Z tego powodu nie można traktować ich jako dokonywanych w ramach toczącego się postępowania przygotowawczego⁶. Co istotne, czynności te, nazwane w k.p.k. „czynnościami dowodowymi”, są jednym z narzędzi przyznanych organom ścigania, które istotnie pomagają w realizacji jednego z celów postępowania karnego – wykrycia sprawcy przestępstwa (art. 2 ust. 1 pkt 1 k.p.k.). Chodzi o czynności procesowe, takie jak np. przesłuchania świadków, oględziny, przeszukania, ekspertyzy lub opinie. Dokonywanie tych czynności ma zapobiegać pochopnemu wstrząsaniu postanowień o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia. Mają one zmierzać do ustalenia, czy istnieją podstawy do wydania postanowienia o podjęciu na nowo lub wznowieniu postępowania, ale nie mogą przekształcić się w czynności śledztwa lub dochodzenia⁷. Inaczej mówiąc, czynności te nie mogą realizować zadań określonych dla postępowania przygotowawczego w art. 297 k.p.k. Należy pamiętać, że z chwilą potwierdzenia podstaw do podjęcia na nowo lub wznowienia postępowania należy zaniechać dalszego dokonywania czynności dowodowych z art. 327 § 3 k.p.k. Powinny one być kontynuowane w toku ponownego postępowania.

Czynności, o których mowa w art. 327 § 3 k.p.k., mają fakultatywny charakter. Jedyne od woli prokuratora, a nie Policji, zależy, czy w ogóle zostaną podjęte – można ich dokonywać jedynie na zlecenie prokuratora. Także prokurator decyduje o zakresie i rodzaju tych czynności. Niemniej Policja może wnioskować do prokuratora w przedmiocie zlecenia jej przeprowadzenia takich czynności, okre-

► ślając w swoim wniosku zakres, rodzaj, a nawet sposób dokonania takich czynności dowodowych.

TERMIN DLA PODJĘCIA POSTĘPOWANIA

Wydanie postanowienia o podjęciu postępowania przygotowawczego nie jest obwarowane żadnym terminem. Może ono być wydane w każdym czasie, aż do upływu czasu przedawnienia karalności. Ustawa nie wymaga, aby przed podjęciem dochodzenia lub śledztwa postanowienie umarzające postępowanie było prawomocne, tak jak ma to miejsce w wypadku jego wznowienia (art. 327 § 2 k.p.k.). Możliwe jest podjęcie postępowania zakończonych prawomocnym, jak i nieprawomocnym postanowieniem o umorzeniu. Podjęcie postępowania przygotowawczego nie jest uzależnione od pojawienia się nowych okoliczności. Wystarczająca może być odmienna ocena zasadności podjętej decyzji o umorzeniu. Jak podkreśla się w doktrynie, decyzję o podjęciu należy podejmować niezwłocznie po ujawnieniu okoliczności ją uzasadniających.

PODJĘCIE „REJESTRÓWKI”

Inaczej uregulowana jest procedura podejmowania na nowo dochodzenia zakończonych przez Policję wydaniem postanowienia o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw. Z mocy art. 325f § 3 k.p.k. przepisu art. 327 § 1 k.p.k. nie stosuje się w dochodzeniu w taki sposób umorzonym. Zgodnie bowiem z przepisem art. 325f § 3 k.p.k., jeżeli np. w toku czynności podjętych na podstawie art. 325f § 2 k.p.k. ujawnione zostaną dane pozwalające na wykrycie sprawcy, postanowienie o podjęciu na nowo tak umorzonego dochodzenia wydaje Policja. Postępowanie to nie może być podjęte na nowo w każdym czasie i to niezależnie od zaistniałych okoliczności. Podjęcie na nowo uwarunkowane jest od ujawnienia w toku czynności, np. operacyjno-rozpoznawczych⁸ danych, pozwalających na wykrycie sprawcy. Warto pamiętać o tezie zawartej w postanowieniu Sądu Najwyższego z 28 marca 2012 r. sygn. I KZP 25/11, stanowiącej, że uchybienie proceduralne polegające na braku decyzji o formalnym podjęciu na nowo umorzonego dochodzenia rejestrowego, traktować należy na ogólnych zasadach jako obrazę przepisów postępowania, która stanowić może względną przyczynę odwoławczą. Sąd Najwyższy jednocześnie zauważył, że brakuje podstaw do przyjęcia, aby tego rodzaju wada proceduralna (*niewydanie postanowienia o podjęciu na nowo – dopisek autora*) skutkowałą naruszenie któregośkolwiek z zakazów dowodowych zawartych w przepisach kodeksu postępowania karnego⁹. Niemniej konkludując powyższe, postano-

wienie o podjęciu na nowo rejestrówki zawsze należy wydać, gdy zaistnieje przesłanka dla jego wydania.

Problematyka podjęcia na nowo tzw. rejestrówki, poza k.p.k., uregulowana jest w rozdziale 20 „Podjęcie na nowo i wznowienie postępowania” Wytycznych nr 3 Komendanta Głównego Policji z 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów (Dz.Urz. KGP, poz. 59). Zgodnie z przepisem § 115 ust. 5 podjęcia dochodzenia na nowo dokonuje się w jednostce organizacyjnej Policji, w której zostało wydane postanowienie o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw. Po podjęciu dochodzenie może być przejęte do dalszego prowadzenia przez inną jednostkę Policji lub inny organ. Przepis ten wzorowany jest na odpowiednim przepisie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 7 kwietnia 2016 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz.U. z 2017 r., poz. 1206)¹⁰.

Warto także zwrócić uwagę na przepis ust. 2 § 103 tych wytycznych w brzmieniu: „Policjant, stosując przepis art. 325f § 3 k.p.k., sam podejmuje dochodzenie, w którym wydano postanowienie o jego umorzeniu i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw”. Jest on umieszczony w rozdziale 16 „Wylączenie materiałów i łączenie postępowań”. Należy go więc odczytywać w kontekście ust. 1, który stanowi, że „Jeżeli w postępowaniu uzyskano dowody wskazujące, że podejrzany dopuścił się innych przestępstw, w sprawie których postępowanie zostało umorzone, policjant niezwłocznie występuje do prokuratora z wnioskiem o podjęcie lub wznowienie postępowania”. Istotą przepisu ust. 2 jest więc jedynie wskazanie, że policjant (Policja) ma przyznane prawo do samodzielnego podjęcia dochodzenia zakończonych decyzją o umorzeniu i wpisaniu sprawy do rejestru. Nie można z niego wyprowadzać wniosku, że postanowienie o podjęciu na nowo umorzonej rejestrówki może być wydane przez policjanta z innej jednostki Policji. Należy bowiem pamiętać, że zgodnie z przepisem art. 325a § 2 k.p.k. Policja, po wydaniu postanowienia o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw, na podstawie odrębnych przepisów, prowadzi czynności w celu wykrycia sprawcy i uzyskania dowodów. Po ujawnieniu danych pozwalających na wykrycie sprawcy Policja wydaje postanowienie o podjęciu na nowo dochodzenia. Jeżeli takie dane ujawniono w innym postępowaniu i zostały one udokumentowane w protokole, np. przesłuchania podejrzanego, to wówczas jednostka organizacyjna Policji, która dane uzyskała, powinna wystąpić z wnioskiem do właściwej jednostki Policji (bez pośrednictwa prokuratora) o podjęcie

¹ Dz. Urz. KGP z 2005 r. Nr 1, poz. 1.

² Patrz: Rozkaz Organizacyjny nr 64/17 Komendanta Głównego Policji z dnia 26 lipca 2017 r. w sprawie zmian organizacyjno-etatowych w Komendzie Głównej Policji.

³ W obowiązującym do 31 grudnia 1995 r. Zarządzeniu nr 55 Ministra Spraw Wewnętrznych z 19 lipca 1976 r. w sprawie prowadzenia przez Milicję Obywatelską postępowania przygotowawczego – Instrukcja dochodzeniowo-śledcza Milicji Obywatelskiej § 107 ust. 4 stanowił, że „wykorzystanie akt postępowań umorzonych wobec niewykrycia sprawcy polega na kojarzeniu podobieństw w działaniu nieznanego sprawcy tych przestępstw z metodą działania sprawcy znanego, ujawnionego przy innym przestępstwie w toku pracy wykrywczej jednostki MO (...)”.

⁴ Przez nowe dowody należy rozumieć nie tylko nieznane przedtem organowi źródło dowodu (np. świadek, biegły), lecz również nieznany organowi środek dowodowy (np. zeznanie świadka).

⁵ Zgodnie z przepisem art. 11 ust. 3 k.p.k. można także wznowić postępowanie przygotowawcze umorzone absorpcyjnie, w wypadku uchylecia lub istotnej zmiany treści prawomocnego wyroku, z powodu którego zostało ono umorzone.

⁶ Karolina Chałubek, Specyfika czynności sprawdzających, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 9, str. 122.

⁷ R.A. Stefański, (w:) Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S. M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 2004, s. 477.

⁸ Art. 325f § 2. Po wydaniu postanowienia, o którym mowa w § 1 (postanowienia o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw), Policja, na podstawie odrębnych przepisów, prowadzi czynności w celu wykrycia sprawcy i uzyskania dowodów.

⁹ Zakazy dowodowe określają wszelkiego rodzaju ograniczenia co do możliwości dowodzenia oraz wprowadzania i przeprowadzania dowodów, a także ich wykorzystania w procesie karnym. Zgodnie z art. 51 ust. 4 Konstytucji RP tylko w razie przeprowadzenia czynności dowodowych w sposób sprzeczny z ustawą informacje, a więc środki dowodowe, uzyskane w ich następstwie podlegają usunięciu.

¹⁰ § 254. Podjąc na nowo umorzone śledztwo lub dochodzenie może prokurator, który wydał lub zatwierdził postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego, a także prokurator przełożony.

dochodzenia na nowo. Do wniosku powinny być załączone odpowiednio uwierzytelnione kopie dokumentów procesowych, które te „dane pozwalające na wykrucie sprawy” zawierają. Po podjęciu dochodzenie może być przejęte do dalszego prowadzenia przez tę inną jednostkę Policji.

PODJĘCIE POSTĘPOWANIA SPRAWDZAJĄCEGO

Zgodnie z treścią zdania 2 § 1 art. 327 k.p.k. przepisy o podjęciu postępowania przygotowawczego stosuje się odpowiednio w sprawie, w której odmówiono wszczęcia śledztwa lub dochodzenia. W przypadku, gdy zachodzi potrzeba uzupełnienia postępowania sprawdzającego, uprzednio zakończonych odmową wszczęcia śledztwa lub dochodzenia, a jednocześnie brak podstaw do wszczęcia śledztwa lub dochodzenia, prokurator z inicjatywy własnej lub na wniosek Policji może wydać postanowienie o podjęciu tego postępowania. W przypadku jednak, gdy zachodzi potrzeba wzruszenia decyzji o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego i jednoczesnego wszczęcia śledztwa lub dochodzenia, wydaje się wyłącznie postanowienie o wszczęciu¹¹. W tej sprawie wypowiedział się Sąd Najwyższy. W postanowieniu z 22 września 1999 r., II KZ 70/99, SN wyraził pogląd, że postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, odmiennie niż może to mieć miejsce w przypadku postanowienia umarzającego dochodzenie lub śledztwo, nie rozstrzyga o przedmiocie procesu (odpowiedzialności karnej), a istnienie prawomocnego formalnie postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego nie stanowi przeszkody do wszczęcia postępowania karnego w każdym czasie, i to bez potrzeby wzruszenia tego postanowienia. Orzeczenie o odmowie ścigania nie stwarza przy tym stanu zawisłości sprawy, ani – tym bardziej – stanu rzeczy osądzonej.

Przepisy kodeksu postępowania karnego nie uzależniają możliwości podjęcia postępowania przygotowawczego od jakichkolwiek warunków. Najczęściej podstawami podjęcia tego postępowania są:

- 1) odmienna od dotychczasowej ocena dokonanych ustaleń faktycznych,
- 2) uznanie dotychczasowego przebiegu postępowania za niewystarczający do rozstrzygnięcia o jego przedmiocie i osiągnięcia celów postępowania przygotowawczego,
- 3) ujawnienie nowych okoliczności wymagających procesowego wyjaśnienia¹².

Podjęte może być postępowanie prawomocnie umorzona, jak i takie, które atrybutu formalnej prawomocności nie uzyskało. Podjęcie postępowania przygotowawczego może nastąpić w każdym czasie, a zatem jest to możliwe do terminu upływu karalności ścigania za dane przestępstwo. ■

insp. w st. spocz. ROMAN WOJTUSZEK
główny specjalista Biura Kryminalnego KGP

Dla Misi



Michalina ma już siedem lat, z których cztery pochłonęła jej walka z białaczką. Dwa lata temu stoczyła ostatnią, trzecią już walkę z chorobą i przeszła przeszczep szpiku w wiedeńskiej klinice. Dziś, dzięki wsparciu wielu ludzi, cieszy się życiem, chodzi do szkoły, ma koleżanki i kolegów. Ponieważ agresywne leczenie, przez które przeszła (chemioterapia, radioterapia i przeszczep szpiku) nie są obojętne dla zdrowia, Misia cały czas jest pod opieką austriackich i polskich lekarzy. Stowarzyszenia Pomagające Dzieciom z Chorobami Nowotworowymi oraz Przewlekłe Chorymi „Zawsze Kolorowo”, w których jest podopieczną, zwraca koszty zabiegów, konsultacji i leczenia zagranicznego.

Misia jest córką naszej redakcyjnej koleżanki Anny Krawczyńskiej i wszyscy trzymamy tu za nią kciuki. Kontakt z Misią możliwy jest przez stronę internetową <https://pl-pl.facebook.com/dajslowomisi/>, gdzie znajdują się najnowsze wiadomości.

Pomóc można w prosty sposób – przeznaczając jeden procent, czyli setną część swojego podatku dochodowego, na leczenie Misi. W formularzu podatkowym wystarczy wpisać KRS: **0000253252**, a rubryce uzupełniającej: **Michalina Krawczyńska**.

Jeżeli natomiast ktoś chciałby wesprzeć dodatkowo Michalinę, to środki na jej leczenie można wpłacać także przez Stowarzyszenie „Zawsze Kolorowo” na konto 61 1600 1462 0008 4617 1466 6135. Z dopiskiem „Dla Misi”.

Wszystkim serdecznie dziękujemy. ■

¹¹ Kodeks postępowania karnego, Komentarz red. prof. dr hab. Jerzy Skorpupka, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2018.

¹² Wyrok Sądu Najwyższego Izba Kar na z 3 grudnia 2015 r. Sygn. akt II KK 272/15.

Od bramek ważniejsza jest pamięć

W tym roku minęło osiem lat od śmierci Andrzeja Struja, funkcjonariusza Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP, który – choć był na urlopie – podjął interwencję wobec awanturujących się chuliganów. Pamięć o policjancie nie zacierza się. Piłkarze rozgrywają Międzynarodowy Turniej Służb Mundurowych w Halowej Piłce Nożnej Kobiet i Mężczyzn im. podkom. Andrzeja Struja o Puchar Komendanta Głównego Policji, a na przystanku tramwajowym, gdzie zginął, składane są kwiaty.

Turniej ma wyjątkową historię i atmosferę. Gdy 10 lutego 2010 r. trwał finał II Halowych Mistrzostw Służb Mundurowych Warszawy w Piłce Nożnej o Puchar Komendanta Głównego Policji, miasto obiegła wiadomość o tragicznej śmierci Andrzeja Struja. Wtedy zapadła decyzja, że od następnego roku turniej będzie nosił imię stołecznego funkcjonariusza.



Wiązanki kwiatów w miejscu śmierci podkom. Andrzeja Struja złożyli minister SWiA Joachim Brudziński wraz z komendantem głównym Policji nadinsp. dr. Jarosławem Szymczykiem i komendantem stołecznym Policji nadinsp. Pawłem Dobrodziejem

– Każda drużyna, która przyjeżdża na ten turniej, chce wygrać. To oczywiście, bo taki jest sport. Ale od goli i zwycięstw ważniejsza jest integracja środowiska służb mundurowych. Wszyscy pracują dla bezpieczeństwa państwa i obywateli, a choć na boisku są w różnych drużynach, w służbie często razem ryzykują życie. Rywalizacja sportowa ich nie oddala, a przybliża – mówi mł. insp. w st. spocz. Andrzej Kuczyński, koordynator komendanta głównego Policji ds. imprez sportowo-rekreacyjnych w Policji, pomysłodawca i organizator rozgrywek.

CHĘTNYCH PRZYBYWA

IX Międzynarodowy Turniej Służb Mundurowych w Halowej Piłce Nożnej Kobiet i Mężczyzn im. podkom. Andrzeja Struja o Puchar Komendanta Głównego Policji pod honorowym patronatem prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego i prezesa Polskiego

Związku Piłki Nożnej trwał od 7 do 9 lutego br. Otworzył go w warszawskiej Hali Widowiskowo-Sportowej Ośrodka Sportu i Rekreacji Dzielnicy Bemowo szef Policji nadinsp. dr. Jarosław Szymczyk.

Do gry przystąpiło 67 drużyn z dziesięciu krajów, w tym sześć zespołów kobiecych, co jest rekordem frekwencji. Pierwszy turniej rozegrano w jednej hali, potem chętnych do uczestnictwa w imprezie przybywało i jedna hala już nie wystarczyła. Potrzebna była druga, potem trzecia i czwarta. W tym roku turniej przeprowadzono już w pięciu obiektach: Hali Sportowej Dzielnicy Ośrodek Sportu i Rekreacji Dzielnicy Praga-Północ, Hali Sportowej Centrum Rekreacyjno-Sportowego Dzielnicy Bielany, Hali Widowiskowo-Sportowej Ośrodka Sportu i Rekreacji Dzielnicy Bemowo, Hali Sportowej przy Zespole Szkół nr 51 im. I. Domeyki Dzielnicy Bielany i w Hali Sportowej Centrum Szkolenia Policji w Legionowie.



W meczu finałowym mężczyzn drużyna KG PSP (stroje biało-czerwone) pokonała zespół komandosów z Gliwic 1:0

Najlepszą drużyną kobiecą okazała się reprezentacja KGP, która w finale wygrała z zespołem łódzkiego garnizonu Policji 2:0



– Z każdym rokiem podnosimy poziom organizacyjny turnieju, dzięki czemu rośnie jego międzynarodowa ranga w świecie mundurowej halowej piłki nożnej – mówi Andrzej Kuczyński. – Rośnie także stopień profesjonalizacji drużyn, a za tym idzie wyższy poziom rozgrywek. 12 minut gry często nie wystarcza, by wyłonić zwycięzcę i wtedy potrzebne są rzuty karne.

STRAŻACY ZNOWU GÓRĄ

Tak było i tym razem, m.in. w spotkaniu 1/8 finału męskich zespołów Reprezentacji Komendanta Głównego Policji i Reprezentacji Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej. W regulaminowym czasie mecz zakończył się wynikiem 0:0, a o zwycięstwie strażaków zadecydowały rzuty karne.

– My możemy mówić o pechu, bo wygramy sześć spotkań, żadnego nie przegramy, nie straciliśmy żadnej bramki, a wyeliminowała nas drużyna, która potem wygrała cały turniej – dodaje Andrzej Kuczyński, który prowadzi reprezentacyjną drużynę Policji. – Ale to, co nie udało się naszym mężczyznom, zrobiła kobieca reprezentacja Policji, która po raz kolejny wygrała tę imprezę.

W turnieju mężczyzn zwyciężyła drużyna Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, która w finale pokonała zespół VI Batalionu Powietrzno-Desantowego z Gliwic. Brązowe medale zdobyła reprezentacja Federacji Rosyjskiej. W rywalizacji pań najlepsza okazała się reprezentacja Policji, przed drużynami łódzkiego garnizonu Policji i KWP w Poznaniu. Przyznano także indy-

widualne wyróżnienia: najlepszy bramkarz – Artur Częstochowski (VI Bat. P-D z Gliwic), najlepsza bramkarka – Marcelina Pawlik (KGP), najlepszy strzelec – Iwan Gribulin (Federacja Rosyjska), najlepsza strzelec – Katarzyna Borowiec (łódzki garnizon Policji), najlepszy zawodnik – Michał Szymczak (KG PSP), najlepsza zawodniczka – Katarzyna Żak (KGP), najlepsza drużyna zagraniczna – Reprezentacja Federacji Rosyjskiej, najlepszy zawodnik zagraniczny – Khvan Ruslan (Ukraina), najlepszy zawodnik fair play – Lorenzo Arevalo (IPA Tarragona Hiszpania), najlepsza drużyna fair play – IPA Kardista Grecja.

– Tym turniejem czcimy pamięć bohaterskiego policjanta, który rotę ślubowania wypełnił do końca – powiedział podczas gali finałowej zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach. – Bohaterstwo podkom. Andrzeja Struja nie skończyło się jednak na przystanku tramwajowym na Woli. Trwa ono w naszej pamięci, integruje nasze środowiska, w skali kraju i w skali międzynarodowej. Integruje wszystkich, dla których ważna jest idea niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Gratuluję zwycięzcom, dziękuję organizatorom i zapraszam za rok na 10. jubileuszową edycję turnieju.

Organizatorami tej sportowej imprezy byli: Gabinet Komendanta Głównego Policji przy wsparciu Komendy Stołecznej Policji, Centralnego Biura Śledczego Policji, Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP, Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, Regionu IPA Centralne Biuro Śledcze, Stołecznej Grupy Wojewódzkiej Międzynarodowego Stowarzy-



Nagrodę najlepszej piłkarce turnieju Katarzynie Żak (KGP) wręczył zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach

szenia Policji IPA oraz Zarządu Głównego NSZZ Policjantów, a także instytucje zewnętrzne, m.in. Polski Komitet Olimpijski, Polski Związek Piłki Nożnej, Mazowiecki Związek Piłki Nożnej, Ekstraklasa S.A., urzędy dzielnic: Bielany, Bemowo, Praga-Północ.

Następnego dnia przed tablicą pamiątkową z napisem „Zginął, bo nie przeszedł obojętnie wobec zła”, wmurowaną w kapliczkę, którą postawiono w miejscu śmierci podkom. Andrzej Struja, kwiaty złożyli minister spraw wewnętrznych i administracji Joachim Brudziński, komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk oraz komendant stołeczny Policji nadinsp. Paweł Dobrodziej. W uroczystości uczestniczyły wdowa po funkcjonariuszu wraz z córkami. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI, K.K.
zdj. Andrzej Mitura, Andrzej Chyliński



Chwała zwycięzcom, brawa dla wszystkich

Rekord Konrada Bukowieckiego

Podczas rozegranego 15 lutego br. w Toruniu halowego mitingu lekkoatletycznego Copernicus Cup student Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie Konrad Bukowiecki (Policyjny Klub Sportowy Gwardia Szczytno) wynikiem 22,00 m ustanowił absolutny rekord Polski w pchnięciu kulą. Poprzedni 21,97 m również należał do Bukowieckiego. Równie 22 m w pchnięciu kulą mężczyźni jest także rekordem Europy (U23) i nieoficjalnym rekordem świata. ■

A.CH.

Maciej Sarnacki już myśli o Tokio

Choć najbliższe letnie Igrzyska Olimpijskie w Tokio będą dopiero za dwa lata, to zawodnicy wielu dyscyplin sportu walczą o prawo do startu w Japonii rozpoczynają już w tym roku. Wśród nich jest najlepszy obecnie polski judoka, olimpijczyk z Rio de Janeiro, st. sierż. Maciej Sarnacki z Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie.



W rankingu Międzynarodowej Federacji Judo (IJF) w kategorii +100 kg jest Pan na dziewiątym miejscu. Nigdy żaden Polak nie był tak wysoko sklasyfikowany.

– Po igrzyskach w Rio spokojnie wyleczyłem kontuzję i już ubiegły rok był dla mnie bardzo udany. Wygrałem turniej Pucharu Świata w Warszawie, na mistrzostwach Europy w Katowicach byłem piąty, zdobyłem srebro Grand Slam w Abu Zabi i Grand Prix w Hadze, a na koniec zająłem piąte miejsce w World Judo Masters w Sankt Petersburgu. Tak zbierałem punkty, które teraz bardzo mi się przydadzą. Zawodnicy z pierwszej ósemki rankingu są rozstawiani w turniejach, dzięki czemu pierwszą rundę mają wolną, a w następnej nie trafiają na siebie. Nigdy nie jest tak, że na każdy turniej przyjeżdżają wszyscy najlepsi, także będzie mi nieco lżej.

Międzynarodowy kalendarz judo jest przepelniony turniejami.

– Z nowym trenerem kadry Zbigniewem Pacholczykiem, który jest zresztą emerytowanym policjantem, postanowiliśmy zrobić eksperyment i w tym roku czeka mnie dużo startów. Od maja zaczęły się turnieje, podczas których będzie można zdobywać punkty do kwalifikacji olimpijskich. Będę miał co robić, a teraz jestem w naprawdę dobrej pozycji wyjściowej do walki o prawo udziału w IO w Tokio. To, że tak dobrze mi się teraz wszystko układa i optymistycznie patrzę w przyszłość, to zasługa wielu ludzi, w tym także moich bezpośrednich przełożonych z OPP w Olsztynie oraz komendanta wojewódzkiego Policji, bez których przychylności nie mógłbym realizować swoich celów.

Dziękuję za rozmowę. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. Paweł Ostaszewski



Braźowa medalistka w boksie

St. post. Ewa Bulanda z KPP w Limanowej zdobyła brązowy medal Mistrzostw Polski Kobiet w kategorii do 48 kg, które odbyły się w dniach 22–25 lutego br. w Grudziądzu.

Ewa Bulanda służy w Policji od marca 2016 r. Oprócz boksu pasjonuje się również kick-boxingiem. Kilkanaście razy zdobywała tytuł mistrzyni Polski w tej dyscyplinie w formule full contact. Sport to jej pasja. ■

P.Ost.

zdj. z archiwum mistrzyni

Czarna Góra po raz 10!

Jubileuszowy X Zimowy Festyn Policyjny odbył się 12 stycznia br. na terenie Ośrodka Narciarskiego na Czarnej Górze. Organizatorami byli: KPP w Kłodzku i Zarząd Terenowy NSZZP w Kłodzku. Miłośnicy białego szaleństwa mogli sprawdzić swoje umiejętności i wziąć udział w zabawowym zjeździe narciarskim policjantów i pracowników Policji. Zawody odbywały się na stoku F1 w trzech kategoriach. Wśród dzieci pierwsze miejsce uzyskał Jakub Gąsior, drugie Mateusz Wojewodzik, a trzecie Filip Gomółka. Najlepszą zawodniczką okazała się Olga Kowalczyk z KPP w Górze, która uzyskała czas 30,75 s. Kolejne miejsce zajęła zawodniczka z KWP w Łodzi Dominka Kulesza z czasem 35,47 s. Natomiast Angelika Wujciw z KMP w Radomiu uzyskała czas 41,90 s. W rywalizacji mężczyzn do 35. roku życia pierwsze miejsce zdobył Jan Bin, zawodnik z Republiki Czeskiej, który uzyskał czas 24,89 s. Drugie miejsce zajął Mateusz Stec z KPP w Kamiennej Górze z czasem 24,99 s, wyprzedzając Jakuba Wojewodzica z KPP w Świdnicy, który uzyskał czas 31,23 s. Wśród mężczyzn powyżej 35 lat pierwsze miejsce zdobył Frantisek Halmar z Republiki Czeskiej, który przejechał trasę w 22,53 s. Drugie miejsce zdobył także Czech – Karel Skala z czasem 23,61 s. Trzecie zajął Mateusz Rusiecki z KPP w Kamiennej Górze, który uzyskał czas 23,66 s.

Festyn sprzyjał nie tylko integracji środowiska policyjnego, ale był również wspaniałą okazją do aktywnego spędzenia wolnego czasu w gronie rodzinnym. Podczas imprezy grała kapela góralska Folk Power Music, która przyjechała na Czarną Górę z Pienin. ■

WIOLETTA MARTUSZEWSKA

Pasjonat biegów zatrzymał poszukiwanego

Asp. Krystian Biegajło na co dzień służy jako zastępca dyżurnego KPP w Głogowie. Mając dzień wolny, zajmował się w domu dziećmi. W pewnym momencie usłyszał, jak ktoś chwytą za klamkę mieszkania. Okazało się, że nieznany mężczyzna sprawdza w ten sposób wszystkie drzwi w bloku. Policjant udał się za nim w pościg, choć mężczyzna wyszedł już z budynku. Ucieczka trwała kilkaset metrów. Dyżurny w czasie wolnym biega, szczególnie lubi górskie maratony, więc pościg musiał zakończyć się sukcesem. Mężczyzna próbował stawiać opór, ale dyżurnego wsparł wezwany na miejsce patrol. Po sprawdzeniu okazało się, że zatrzymany trzydziestosiedmioletni mieszkaniec Chorzowa poszukiwany jest listem gończym.

Asp. Krystian Biegajło został w 2014 r. odznaczony Krzyżem Zasługi za Dzielność, gdy z narażeniem własnego życia uratował tonącego człowieka. ■

P.Ost.

Strzelali u Romków

W ostatnią sobotę lutego, tradycyjnie w Poznaniu, na strzelnicy Wielkopolskiego Towarzystwa Sportowego TARCZA 96 odbyły się XX Międzynarodowe Zawody Strzeleckie „Romków”. Skąd taka nazwa? Pomysł zrodził się dwadzieścia lat temu, a wpadli na niego dwaj instruktorzy wyszkolenia strzeleckiego w KWP w Poznaniu: Roman Kleszcz i Roman Tobolski. Zawody zawsze organizowane są w okolicach imienia Romana (28 lutego) i cieszą się dużą popularnością wśród braci strzeleckiej. Tym razem do rywalizacji stanęło około 150 zawodników.

W tym roku strzelcy mierzyli z odległości 25 m do tarcz 22-P i TS-2, które umieszczone były... jedna pod drugą. Każdy oddawał 20 strzałów w ciągu 3 minut. Wygrywał zawodnik, który uzyskał większą liczbę punktów. W przypadku równej liczby decydowały punkty uzyskane na tarczy TS-2.

Indywidualnie najlepszy okazał się Adam Krakowczyk, reprezentujący KWP w Katowicach i KS Gwardię, który uzyskał 191 punktów. Drugie miejsce zajął Marek Nowak z PSBP (190 punktów), a trzecie Janusz Faberski, reprezentujący NSZZP (188 punktów).

Drużynowo pierwsze miejsce zajął zespół ZT NSZZP KWP w Poznaniu w składzie: Roman Tobolski, Janusz Faberski i Klaudiusz Klak z sumą punktów 554. Drugie miejsce wywalczyła drużyna CSS Częstochowa w składzie: Jarosław Pietruszka, Zbigniew Ciaszkiewicz i Krzysztof Moryś (545 p). Trzecie miejsce zajęli strzelcy z WSPol. w Szczytnie: Arkadiusz Tomaszek, Grzegorz Tomczak i Adam Hetman (541 p). ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. Piotr Garstka



Hanisch i Kocyła uhonorowani

Dwoje policjantów zostało wyróżnionych w konkursie na najpopularniejszych sportowców w mundurze Zagłębia Miedziowego w 2017 roku. Konkurs na najlepszych zawodników i trenerów tego regionu organizowany jest przez Urząd Miasta Legnicy, portal e-legnickie, Legnickie Centrum Kultury i OSiR w Legnicy. W plebiscycie oddano ponad 65 tys. głosów.

Najpopularniejsi mundurowi sportowcy to Wioletta Hanisch i Andrzej Kocyła. Ten ostatni nie mógł przybyć na jubileuszową X Gałę Mistrzów Sportu Zagłębia Miedziowego, która odbyła się 9 lutego br. w Legnicy.

Wioletta Hanisch z KMP w Legnicy (przed zamążpójściem odnosząca sukcesy pod panieńskim nazwiskiem – Miśkiewicz), o której pisaliśmy choćby miesiąc temu, jest wielokrotną medalistką mistrzostw taekwondo ITF. Ostatnio policjantka zajęła się także, oczywiście z sukcesami, wyciskaniem sztangi leżąc.

Andrzej Kocyła, z urodzenia legniczanin mieszkający w Złotorii, na co dzień służy w Wydziale Konwojowym KWP we Wrocławiu. Policjant jest mulimedalistą mistrzostw w wyciskaniu sztangi leżąc. Wielokrotnie ustanawiał i bił własne rekordy w Światowych i Europejskich Igrzyskach Policji i Straży Pożarnej. Nie inaczej było podczas ubiegłorocznych zawodów WPF 2017 w Los Angeles, gdzie znowu pobił rekord i przywiózł do Polski złoto.

Obojgu wyróżnionym serdecznie gratulujemy! ■

P.Ost.

Sportowe zapowiedzi

Zgodnie z Harmonogramem wydarzeń sportowo-rekreacyjnych na rok 2018, który zatwierdził Komendant Główny Policji, w marcu odbędą się następujące imprezy:

- IV Ogólnopolskie Zawody Narciarskie dla Funkcjonariusze Policji – organizowane przez Biuro Prewencji KGP oraz Stowarzyszenie Instruktorów i Trenerów Narciarstwa PZN,
- VI Mistrzostwa Polski Pracowników Służb Mundurowych w Badmintonie „Zagnańsk 2018” – Świętokrzyska Grupa IPA oraz Świętokrzyski Związek Badmintona,
- III Mistrzostwa MSWiA w Koszykówce „Koszalin 2018” – KWP w Szczecinie, ZW NSZZP województwa zachodniopomorskiego, Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego, Urząd Miasta w Koszalinie,
- VI Mistrzostwa Policji w Pływaniu „Lublin 2018” im. podinsp. Małgorzaty Bigos – KWP w Lublinie i ZW NSZZP województwa lubelskiego,
- 42. Bieg Piastów Festiwalu Narciarstwa Biegowego oraz XIX Policyjny Bieg Piastów – KMP w Jeleniej Górze, Region IPA Jelenia Góra, ZT NSZZP w Jeleniej Górze oraz Stowarzyszenie „Bieg Piastów”,
- V Mistrzostwa Polski Wydziałów Konwojowych Policji „Konwój Cup 2018” w Halowej Piłce Nożnej – Wydział Konwojowy KWP w Krakowie,
- V Mistrzostwa Policji w Półmaratonie Ślązańskim – KWP i KMP we Wrocławiu, ZW NSZZP Województwa Dolnośląskiego, Gmina i Miasto Sobótka, Klub Biegacza Sobótka.

Jednocześnie informujemy, że od kwietniowego numeru, na prośbę Czytelników, będziemy w zapowiedziach umieszczać imprezy na kolejny miesiąc. ■

P.Ost.

Wielkanoc, majówka, a może wakacje?

Rodzinna Wielkanoc w górach, majówka z przyjaciółmi nad morzem czy szalone wakacje? Czas podjąć decyzję i wyruszyć w podróż, by zmienić klimat i zregenerować organizm po zimie.

Choć za oknem jeszcze tego do końca nie widać, to nadchodzi najpiękniejsza i najbardziej optymistyczna pora roku, czyli wiosna. Nasze otoczenie się zazieleni i rozkwitnie tysiącem barw, a my odetchniemy od zimowej aury i wszędobylskiej szarości. Choć trzeba przyznać, że w tym roku i tak było niezłe, bo nie zabrakło śniegu, a i mróz momentami mocniej ścisnął, więc w kontekście ostatnich lat zima była po prostu zimowa. Na szczęście już 21 marca pierwszy dzień wiosny, a niedługo później czeka nas Wielkanoc.

WIELKANOC

No właśnie, Wielkanoc. Może warto ją spędzić nad morzem lub w górach? Odetchnąć od codziennych obowiązków i zmienić klimat, aby np. poprawić kondycję. Świąteczne



OSW Rzemieślnik w Szklarskiej Porębie

wyjazdy stają się w naszym kraju coraz bardziej popularne. Możemy podczas nich połączyć tradycję i nowoczesne podejście do świętowania.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom gości, ośrodki CUL przygotowały w tym roku różnorodną ofertę spędzenia Świąt Wielkanoc-

nych. W nadmorskiej Juracie czeka na nas prezentacja kaszubskich zwyczajów wielkanocnych i samodzielne kraszenie jaj motywami kaszubskimi. W Świnoujściu będziemy wspólnie malować pisanki, co się zakończy konkursem na tę najpiękniejszą. Z kolei w Międzyzdrojach goście wezmą udział w konkursie na szukanie królika, co już brzmi bardzo intrygująco.

Zwolennicy gór na pewno z przyjemnością będą chodzić z kijkami trekkingowymi w Połańczyku, degustować sery regionalne w Zakopanem oraz malować pisanki i piec kiełbaski podczas ogniska w Szklarskiej Porębie. W Wielkanoc będzie można również zwiedzić przepiękny Wrocław. Takie atrakcje z pewnością zachęcają do świątecznego wyjazdu.

Oczywiście we wszystkich ośrodkach CUL nie zabraknie tradycyjnych elementów Wielkanocy. Dla gości zostaną przygotowane świąteczne śniadania i uroczyste obiadowe kolacje, a także festiwale ciast i pyszne desery. Oferta z pewnością jest różnorodna i warta uwagi, a wielkanocny wyjazd może być bardzo miłym, rodzinnym czasem.



OSW Kaper w Juracie



Centrum Usług Logistycznych

OSW w Świnoujściu



MAJÓWKA

Niedługo po świętach czeka nas majówka, która w tym roku może trwać nawet 9 dni! Wystarczy lekko się wesprzeć urlopem. Będzie to doskonała okazja, aby wyruszyć nawet w daleką podróż. Z tej okazji ośrodki CUL również proponują wiele atrakcji. W Zakopanem przygotowano dla gości dwie regionalne soboty (28.04 i 5.05), podczas których będzie można spróbować tradycyjnych wędlin, serów i swojskiego pieczywa – wszystko z możliwością zakupu. Wieczorem goście wezmą udział w góralskiej kolacji podawanej w drewnianych korytkach. Na wszystkich uczestników majówki w Zakopanem czeka również bezpłatny wstęp do aquaparku.

Z kolei w Szklarskiej Porębie można pobiesiadować przy ognisku i pieczeniu kiełbasek, także skorzystać z basenu, jacuzzi i oczywiście wspaniałych górskich spacerów.

Podobnie w Polańczyku, gdzie przygotowano dla gości kijki trekkingowe i również wspólne spędzenie czasu podczas pieczenia kiełbasek przy ognisku.

A teraz z gór przenieśmy się nad morze. Czy są chętni na spacer z kijkami trekkingowymi wzdłuż brzegu morza? Taka możliwość czeka na uczestników majówki w Juracie. Zdrowe, nadmorskie powietrze na pewno wielu z nas się przyda. Za to w Świnoujściu będzie można się pobawić na dyskotekę ze specjalnym poczęstunkiem. Po takiej zabawie następnego dnia też dobrze będzie pospacerować brzegiem morza. Natomiast na gości ośrodka w Międzyzdrojach czekają bezpłatne bilety do kina. Podczas naszego codziennego zabiegania często brakuje nam czasu na takie rozrywki, dlatego wypad do kina w nadmorskim kurorcie jest bardzo kuszącą perspektywą.

WAKACJE

Niedługo po majówce będzie można również wyskoczyć na dłuższy weekend połączony ze świętem Bożego Ciała, a później nadejdą oczekiwane przez nas i naszych bliskich miesiące wakacyjne. Na wszystkie te okazje ośrodki CUL przygotowały atrakcyjne oferty, z którymi warto się zapoznać.

Nie zapomniano również o seniorach. Na tę grupę zacnych gości czeka wiele ciekawych pakietów w atrakcyjnych cenach. Może

warto przy tej okazji pomyśleć o wypoczynku naszych rodziców, teściów bądź dziadków?

Wszystkie szczegóły dotyczące ofert ośrodków CUL można znaleźć na stronie www.cul.com.pl. Serdecznie zapraszamy. ■

DOMINIKA KOPROWSKA
Zespół marketingu CUL
zdj. CUL



Prezentujemy kolejną pracę nadesłaną na ogólnopolski konkurs literacki na esej, organizowany w ramach kampanii społecznej KWP w Kielcach „Służąc, niesiemy bezpieczeństwo”. Jedno z wyróżnień otrzymał sierż. Dariusz Witczak z KMP w Kaliszu.

Służba jest dla mnie...



Czy w życiu można coś osiągnąć, zdobyć, chwycić w danej chwili, chwycić w rękę, zatrzymać, nie wypuścić? Wydaje się, że dla każdego z nas w życiu jest coś cennego, do czego ciągle dążymy, postępujemy zgodnie z zakładanym planem, realiami, aby móc później powiedzieć: tak, zrobiłem to, udało się, mam to. O czym mowa? O naszych priorytetach, nieodłącznej części egzystencji. Tak jak dla nauczyciela ważne będzie przekazanie wychowankom swojej wiedzy, pasji, by mogli zdobyć świat nie tylko przez pryzmat komputera, dostępnej techniki, ale otworzyć oczy wyobraźni, tak dla mnie ważne jest to, co robię od kilkunastu miesięcy – służyć człowiekowi, bo służba to przede wszystkim walka o drugiego człowieka, jego życie, zdrowie, wolność.

Podjąć tak ważną decyzję, zmienić dotychczasowy tryb życia, przekształcić przyzwyczajenia, pokonać miliony myśli i obaw nie było łatwo, lecz teraz wiem i piszę to z całą odpowiedzialnością: było warto – mimo że od założenia munduru minęło tak niewiele czasu. W ujęciu psychologicznym ludzie boją się zmian, boją się dotychczasowej utraty statusu, stanowiska, znajomości, niechętnie też podejmują decyzję o zmianie pracy, stylu życia. Jest to zbyt duże ryzyko. Niektórzy w tym miejscu mogą zadać pytanie, dlaczego dokonałeś tak dużych zmian? A ja w tym miejscu odpowiem jeszcze raz – było warto.

Przed wstąpieniem w szeregi Policji zastanawiałem się, czym jest dla mnie służba, co dla mnie tak naprawdę oznacza słowo służba, czy jest to tylko kolejne słowo, na które, otwierając słownik, znajduję definicje? Nie podejrzewałem, że

odpowiedź na to pytanie może sprawić tyle trudności, tym bardziej że każdy z nas interpretuje, definiuje je w inny sposób.

Spółceństwu praca policjanta często kojarzy się tylko z działaniami związanymi z upomnieniami, karami w postaci mandatów czy po prostu ciepłą posadką państwową. Nikt natomiast nie zastanowi się choć przez chwilę, że wychodząc do pracy, zostawia się rodzinę, żonę, męża, dzieci, naraża swoje zdrowie, a nawet życie, poprzez niesienie pomocy innym. Bo tak naprawdę takie znaczenie ma ww. sformułowanie.

Dla mnie służyć, to nieść pomoc, ratować, wspierać, zapewniać bezpieczeństwo, zapobiegać złu. To każdorazowy ogromny wysiłek na rzecz ludzkiego życia. Myśli, co się dzisiaj wydarzy, jakie interwencje będą miały miejsce, ilu pijanych kierowców zagrazi codzienności innych osób, czy jaka krzywda będzie wyrządzona beztróskim, niewinnym dzieciom. W moich przekonaniach i odczuciach wszystkie te odpowiedzi łączy słowo „człowiek”, dla którego codziennie jestem, jesteśmy, aby mógł czuć się bezpiecznie. Dla mnie służba to praca, ciężka praca, którą wykonuję z poświęceniem i zaangażowaniem. W mojej ocenie trwa ona 24 godziny, 7 dni w tygodniu, 365 dni w roku, nie tylko w mundurze, ale także w ubraniu cywilnym, po zakończonej pracy lub przed jej rozpoczęciem. Czy widząc zagrożenie dla życia, zdrowia, wolności innej osoby można odwrócić głowę, nie reagować? Myślę, że jest to nieetyczne, a wręcz, choć może to mocne słowo, niegodne. Każda taka sytuacja daje do myślenia. Mamy rodziny, przyjaciół, mam dla kogo żyć, więc lepiej po-

wiedzieć: nic nie widziałem, nic nie słyszałem. Tylko czy następnego dnia, siedząc przy śniadaniu z rodziną, czytając gazetę, będziemy mogli spojrzeć w głąb siebie, gdy dowiemy się, że pijany kierowca zabił troje dzieci, a ja (czy ty) widziałem tego człowieka, jak pił alkohol, po czym wsiadł w samochód, a ja (czy ty) nie zareagowałem? Służba to coś więcej niż tylko osiem godzin, rozpisanie notatnika, wykonanie poleceń przełożonych, to walka, to pomoc, to zaangażowanie.

Służbą dla mnie jest też relacja międzyludzka, budowanie komunikacji dwóch stron, wzajemnego zaufania, poznawania siebie, swoich kompetencji w różnych kryzysowych sytuacjach. Mówienia tym samym językiem, rozpoznawania mowy ciała, oczekiwania pomocy w razie niebezpieczeństwa czy zagrożenia życia, ponieważ w patrolu liczy się współpraca.

Służba jest również czymś więcej, jest kształtowaniem świadomości i dojrzałości psychologicznej. Niełatwo jest jechać do wypadku samochodowego, wypadku w pracy czy na interwencję z udziałem dzieci. Podejmować decyzję często w bardzo silnych emocjach, aby chronić kogoś czy siebie. Na to wszystko narażony jest policjant. Na ocenę innych, kiedy słuszność decyzji często rozpatrywana jest krytycznie przez kolejne miesiące, a czasami i lata.

Zakładając mundur, czuję, że to, co robię, czym się zajmuję, jest ważne, choć wokół słychać słowa, cytaty, hasła, komentarze negujące moją pracę – nie poddaję się, robię krok do przodu, idę dalej z przekonaniem, że serce, które wkładam w wykonywanie powierzonych

mi codziennych obowiązków, będzie przynosiło mi na co dzień satysfakcję, zadowolenie i motywację do dalszych poświęceń. Przecież słowo „dziękuję” tak niewiele kosztuje, a tak rzadko można je usłyszeć. Występuje bardzo dużo stereotypów o pracy policjantów, co robią w trakcie służby i po służbie. Niestety to jest przykre, bo co jakiś czas w mediach pojawiają się informacje o poczynaniach funkcjonariuszy, ich zachowaniach względem drugiego człowieka.

Życzyłbym sobie i wszystkim spokojnych służb, bez presji, bez działań w emocjach, ciężkich interwencji, a przede wszystkim ogromnego wsparcia rodziny i społeczeństwa każdego dnia w roku. Jednocześnie, będąc w mundurze, nieważne czy się pracuje pięć, dziesięć, dwadzieścia lat, pamiętać słowa: „Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, świadom podejmowanych obowiązków policjanta, ślubuję: służyć wiernie Narodowi (...), strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia. (...) Ślubuję strzec (...) honoru, godności i dobrego imienia służby oraz przestrzegać zasad etyki zawodowej”, bo służba jest dla mnie i dla innych... ■

sierż. DARIUSZ WITCZAK
KMP w Kaliszu

Polonista w mundurze

Rozmowa
z sierż. Dariuszem Witczakiem

Od jak dawna pełni Pan służbę w Policji?

– W kwietniu będą dopiero trzy lata, więc jestem dość młodym stażem policjantem, służę w Wydziale Kryminalnym KP w Stawiszynie, podlegającym KMP w Kaliszu.

W swoim eseju napisał Pan, że ważne jest dla Pana służyć człowiekowi, bo służba to przede wszystkim walka o drugiego człowieka, jego życie, zdrowie, wolność. Wcześniej był Pan nauczycielem, to też rodzaj służby.

– Jestem z wykształcenia polonistą, i podobnie jak inny wyróżniony w konkursie policjant z Katowic, uczyłem polskiego w szkole. Z mojej perspektywy w każdym zawodzie w pewnym sensie służy się drugiemu człowiekowi. Czasami jednak wyobrażenie o zawodzie, dążenie do osiągnięcia założonego celu i spełnianie marzeń nie mają pokrycia z rzeczywistością. Tak było w moim przypadku, a w związku z tym, że życie bazuje na ciągłych wyzwaniach i podejmowaniu trudnych decyzji, trafiłem do wydziału kryminalnego, w którym takowych nie brak.

To jakie cechy polonisty przydają się w Policji?

– Nigdy nie byłem ścisłym umysłem. Humanistę charakteryzuje przede wszystkim lekkie pióro, które jest na co dzień olbrzymim ułatwieniem chociażby przy uzupełnianiu dokumentów czy sporządzaniu notatek. Umiejętność słuchania i analizowania – niezwykle ważne, zważając na osoby, z jakimi przyjdzie się spotkać czy współpracować. Zdolność przekazywania wiedzy – czasami zdarzają się konsultacje z kolegami dotyczące pisowni poszczególnych wyrazów...

Czyli decyzja o udziale w konkursie była, w pewnym sensie, oczywista.

– Oczywiście... nie do końca. O konkursie dowiedziałem się z poczty wewnętrznej, przyniosłem wiadomość do domu i po rozmowie z małżonką postanowiłem wykorzystać możliwość powrotu do przeszłości. W ramach relaksu mogłem powrócić do chwil sprzed kilkunastu lat, kiedy byłem studentem I roku filologii i ponownie wyrazić swoją opinię, czym jest dla mnie służba. Żona postawiła ostatnią kropkę w eseju i poszło. Ona również poinformowała mnie o wynikach konkursu, które były dla nas obojga ogromnym zaskoczeniem przy tak dużym (jak się później okazało) zainteresowaniu.

Dziękuję za rozmowę. ■

ALEKSANDRA WICIK

Zmiany kadrowe

W lutym minister SWiA Joachim Brudziński powołał na stanowiska zastępców komendanta Biura Spraw Wewnętrznych Policji insp. Marka Ślizaka i podinsp. Mirosława Pasternego.

W lutym komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk powołał na stanowisko:

– zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach nadkom. Andrzeja Patrzalka, pełniącego obowiązki służbowe na stanowisku zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach;

– zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Lublinie insp. Radka Bąchóra, komendanta powiatowego Policji w Chrzanowie;

– zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Lublinie insp. Mariusza Siegiędy, pełniącego obowiązki służ-

bowe na stanowisku zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Lublinie;

– powierzył pełnienie obowiązków służbowych na stanowisku:

– zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Opolu mł. insp. Rafałowi Stanisławskiemu, zastępcy komendanta Szkoły Policji w Katowicach;

– zastępcy komendanta Szkoły Policji w Pile nadkom. Marcinowi Druszczowi, zastępcy naczelnika Wydziału Zaopatrzenia Szkoły Policji w Pile;

– odwołał z zajmowanego stanowiska Sylwię Mikos, zastępcę dyrektora Biura Łączności i Informatyki KGP;

– zwolnił ze służby w Policji mł. insp. Mirosława Wypycha, zastępcę dyrektora Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP, oraz insp. Romana Gryczkę, zastępcę komendanta Szkoły Policji w Pile. ■

AW

Rozmaitości KRAJ

Porozumienie dla dobra kultury

8 lutego br. zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach i wiceminister kultury, generalny konserwator zabytków prof. Magdalena Gawin podpisali porozumienie w sprawie współdziałania w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości skierowanej przeciwko zabytkom oraz innym dobrom kultury. Dotychczasową współpracę realizowano w oparciu o porozumienie z 2005 r. Zmieniające się przepisy oraz uwarunkowania sprawiły, że potrzebna była aktualizacja.

W trakcie uroczystości wiceminister kultury wręczyła przedstawicielom służb mundurowych i instytucji złote odznaki „Za opiekę nad zabytkami”. Wśród wyróżnionych znalazła się Barbara Kaleta – starszy specjalista w Biurze Międzynarodowej Współpracy Policji w Komendzie Głównej Policji Sekcji ds. Interpolu. ■

MKIDN, A.CH

Łącznik na Węgrzech

W Ambasadzie RP w Budapeszcie utworzone zostało stanowisko oficera łącznikowego polskiej Policji. Objął je podinsp. Bogusław Kołdys z Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP.

Podinsp. Bogusław Kołdys odpowiadać będzie za szeroko pojętą współpracę między policjami polską i węgierską oraz służbami porządku publicznego w całym zakresie spraw dotyczących tych instytucji. Jego rolą będzie wspieranie wymiany informacji międzynarodowych realizowanych kanałami Systemu Informacyjnego Schengen, Europolu, Interpolu, jak również pomoc przy realizacji spraw pozaoperacyjnych pozostających w zainteresowaniu policji obu krajów. Utworzenie stanowiska oficera łącznikowego Policji na Węgrzech jest częścią strategii rozwoju sieci oficerów łącznikowych Policji, która w 2018 r. przewiduje utworzenie dwóch dalszych stanowisk: w Hiszpanii i we Włoszech. Obecnie oficerowie łącznikowi Policji pracują w Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii (dwóch), Norwegii, Rosji, Białorusi, Ukrainie, Turcji oraz na Węgrzech. ■

BMWP KGP

Spotkanie z autorami albumu

2 lutego br. w Muzeum w Tarnowskich Górach odbyło się spotkanie z czytelnikami twórców albumu „Policja Województwa Śląskiego w fotografii 1922–1939” – nadkom. Krzysztofa Musielaka, dyrektora Biura Historii i Tradycji KGP, oraz Grzegorza Grześkowiaka. Patronem medialnym publikacji jest miesięcznik „Policja 997”. ■



BHIT KGP

Aplikacja BLISKO

Policja dolnośląska, jako pierwszy garnizon w Polsce, uruchomiła nowe narzędzie służące do szybkiego komunikowania się z mieszkańcami – aplikację BLISKO.

Aplikacja ta należy do ogólnopolskiego systemu SISMS, z którego korzysta już blisko pół tysiąca polskich miast i gmin. Jego podstawową funkcją jest umożliwienie służbom administracyjnym masowego powiadamiania ludności w szybki i skuteczny sposób. Podstawową zaletą aplikacji jest umożliwienie mieszkańcom swobodnego wyboru serwisów informacyjnych

od poszczególnych nadawców. Dzięki temu użytkownik otrzymuje tylko interesujące go informacje. Dla Policji cenne jest to, że może trafić z szybką informacją do konkretnego odbiorcy zainteresowanego serwisem.

Wszystkie informacje z dolnośląskiej KWP mogą być odbierane przez użytkowników, którzy wybiorą w aplikacji miejscowość z obszaru województwa dolnośląskiego. Aplikacja BLISKO jest bezpłatna i bardzo wygodna, ponieważ sama powiadamia o każdym nowym wpisie, podobnie jak przy dostarczeniu wiadomości SMS. ■

KWP we Wrocławiu

POLICJA

miesięcznik

Komendanta Głównego Policji

997

Adres redakcji:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67
www.gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Łączność z czytelnikami:

gazeta.listy@policja.gov.pl (22 60-121-87)

Sekretariat: Paulina Iwaniec

gazeta@policja.gov.pl
(22 60-161-26)

Redaktor naczelna: mł. insp. dr Iwona Klonowska
iwona.klonowska@policja.gov.pl (22 60-132-24)

Zastępca redaktor naczelnej: podkom. Piotr Maciejczak
piotr.maciejczak@policja.gov.pl (22 60-116-19)

Sekretarz redakcji:

podinsp. Agata Guzdek-Szewczak (22 60-161-32)
agata.guzdek-szewczak@policja.gov.pl

Zespół redakcyjny:

Andrzej Chyliński andrzej.chyliński1@policja.gov.pl,
Anna Krawczyńska, podinsp. Klaudiusz Kryczka,

Paweł Ostaszewski, Elżbieta Sitek,
Aleksandra Wicik
adresy e-mail pracowników redakcji:
imię.nazwisko@policja.gov.pl
(bez polskich znaków)

Reklama: Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)
krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl

Dział foto: Andrzej Mitura
andrzej.mitura@policja.gov.pl (22 60-115-96)

Studio graficzne: Krystyna Zaczekiewicz,
Krzysztof Zaczekiewicz (22 60-135-46)

Kolportaż: Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)

Rada Naukowa Czasopism Policyjnych

Przewodniczący: nadinsp. dr Jarosław Szymczyk,
komendant główny Policji
Prof. zw. dr hab. Brunon Hołyst
Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński
Prof. zw. dr hab. Wiesław Ambrozik
Prof. zw. dr hab. Andrzej Baładynowicz
Prof. dr hab. Jerzy Bralczyk
Prof. zw. dr hab. n. med. Mariusz Frączek
Prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski
Prof. zw. dr hab. Stefan Kwiatkowski
Prof. zw. dr hab. Zbyszko Melosik
Prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz
Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka
Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwerski
Prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski

Prof. dr hab. Michał Iwaszkiewicz –
członek honorowy Rady
Mł. insp. dr Mariusz Ciarka –
Rzecznik Komendanta Głównego Policji

Druk i oprawa: ArtDruk. **Nakład:** 20 000 egz.

Numer zamknięto: 02.03.2018 r.

Zamówienia na prenumeratę:

Redakcja Czasopisma „Policja 997”
ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa
tel. 22 60-160-86, 22 60-161-26, faks 22 60-168-67
e-mail: krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl

Cena prenumeraty rocznej miesięcznika „Policja 997” – 36 zł

Platników VAT prosimy o podanie numeru NIP.
Zamówienie zostanie zrealizowane po opłaceniu wysłanej
do Zamawiającego faktury lub po dokonaniu przez
Zamawiającego wpłaty na konto: Komenda Główna Policji
ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa
NBP O/O Warszawa 18 1010 1010 0071 2622 3100 0000
W tytule wpłaty prosimy wpisać:
„Prenumerata Policji 997”.
Wpłaty nieopłacone zamówieniem będą zwracane bez realizacji.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie
prawo nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publi-
kowanych tekstów (w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych nie-
zamówionych przez Redakcję materiałów), korzystania z nich lub ich
rozpowszechniania w innych publikacjach, w tym na własnej stronie in-
ternetowej. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów
sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

**Egzemplarze miesięcznika w policyjnej
dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.**

Marzec 2018

KGP

5-6.03 – finał IV Ogólnopolskich Zawodów Narciarskich dla Funkcjonariuszy Policji (na terenie woj. małopolskiego)

8.03 – koncert z okazji Dnia Kobiet

8.03 – warsztaty historyczno-patriotyczne „OKM 1940” w Pruszkowie

9.07 – prelekcja w ramach programu realizowanego przez Ogólnopolskie Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna 1939 r.” z s. w Katowicach i III LO im. gen. Andersa w Dąbrowie Górniczej

19.03 – warsztaty historyczno-patriotyczne „OKM 1940” i spektakl „Służba” w WSPol.

19.03 – warsztaty historyczno-patriotyczne „OKM 1940” w Duchnicach

27.03 – warsztaty historyczno-patriotyczne „OKM 1940” w Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi

marzec – działania „Patrz i słuchaj”, promujące korzystanie z przejść dla pieszych

KWP w BIAŁYMSTOKU (woj. podlaskie)

9.03 – „Kobiety w służbie”: spotkanie kobiet służb mundurowych woj. podlaskiego z okazji Dnia Kobiet

marzec – honorowe oddawanie krwi w ramach akcji „SpokREWnieni służbą”

KWP w BYDGOSZCZY

(woj. kujawsko-pomorskie)

15.03 – inauguracja konkursu „Przyjazny dzielnicowy”, Wydział Prewencji KWP w Bydgoszczy

KWP w GDAŃSKU (woj. pomorskie)

marzec – ślubowanie nowo przyjętych funkcjonariuszy

marzec – szkolenie dla policjantów zajmujących się profilaktyką społeczną w komendach miejskich i powiatowych

KWP w GORZOWIE WLKP. (woj. lubuskie)

20.03 – gala lubuskich policjantów sportowców

21.03 – turniej „Nie rozrabiam – gram!” o Puchar Przewodni Komendanta Powiatowego Policji we Wschowie, połączone ze zbiórką krwi w ramach akcji „100 litrów krwi na 100-lecie odzyskania niepodległej Polski”

marzec – honorowe oddawanie krwi w ramach akcji „SpokREWnieni służbą”

KWP w KATOWICACH (woj. śląskie)

2.03 – Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Narciarstwie Alpejskim, Zwardoń

5-7.03 – Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Koszykówe, Bielsko-Biała

6.03 – seminarium dla słuchaczy Uniwersytetu III Wieku w ramach Akademii Bezpiecznego Seniora, Gliwice, ul. Zwycięstwa 1

8-9.03 – X Memoriał im. podkom. Tadeusza Bartosika w Piłce Siatkowej, Katowice

9.03 – honorowe oddawanie krwi w ramach akcji „SpokREWnieni służbą”

10.03 – warsztaty dla młodych kierowców, WORD w Katowicach, ul. Francuska 78

12.03 – seminarium dla uczniów szkół średnich „Z młodym kierowcą w drodze po doświadczenie” i „Wkraczasz w dorosłość – wybieraj”, Górnośląskie Centrum Edukacyjne w Gliwicach, ul. Okrzei 20

13.03 – seminarium dla uczniów szkół średnich „Z młodym kierowcą w drodze po doświadczenie” i „Wkraczasz w dorosłość – wybieraj”, Teatr Mały w Tychach, ul. Hłonda 1

30.03 – Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Sportach Siłowych, Katowice

KWP w KRAKOWIE (woj. małopolskie)

16-18.03 – Ogólnopolski Turniej w Piłce Halowej Wydziałów Konwojowych „Konwój CUP 2018”, Wieliczka

KWP w LUBLINIE (woj. lubelskie)

8.03 – honorowe oddawanie krwi w ramach akcji „SpokREWnieni służbą”

17.03 – VI Mistrzostwa Polski w Pływaniu Lublin 2018 im. podinsp. Małgorzaty Bigos, Aqua Lublin, Al. Zygmuntofskiej 4

23.03 – spotkanie wielkanocne służb mundurowych woj. lubelskiego, KWP w Lublinie

II połowa marca – przyjęcie do służby nowych policjantów

KWP w ŁODZI (woj. łódzkie)

20-23.03 – I sesja szkoleniowa projektu ERASMUS+ poświęcona kryptowalucie, Eberswalde (Brandenburgia)

KWP w OLSZTYNIE

(woj. warmińsko-mazurskie)

2.03 – konferencja „Dopalacze: przejściowa moda czy realne zagrożenie?”, KPP w Mragowie

8.03 – samoobrona dla kobiet: zajęcia z policyjnymi instruktorami, KPP w Ostródzie

16.03 – konferencja „Interdyscyplinarność bezpieczeństwa. Teoria, praktyka, edukacja”, KPP w Szczytnie wspólnie z WSPol.

17.03 – spotkanie z cyklu „Dzień kandydata” dla zainteresowanych służbą w Policji, KWP w Olsztynie

23.03 – RAMBIT: międzyszkolny miejski turniej szkół z wiedzy o bezpieczeństwie rd, KPP w Szczytnie

24.03 – konferencja dla dyrektorów szkół o bezpieczeństwie teleinformatycznym w sieci, KMP w Olsztynie

marzec – cykl spotkań z uczniami szkół średnich, dotyczących zawodu policjanta, KPP w Bartoszycach

marzec – spotkanie ze słuchaczami Uniwersytetu III Wieku nt. przestępstw popełnianych na szkodę seniorów, KPP w Lidzbarku Warmińskim

KWP w OPOLU (woj. opolskie)

15.03 – międzynarodowa konferencja „Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa jako narzędzie dialogu ze społeczeństwem”, KWP w Opolu

II połowa marca – ślubowanie nowo przyjętych policjantów

II połowa marca – ogłoszenie wojewódzkiego konkursu plastycznego dla uczniów klas I-II szkół podstawowych „Pierwszy dzień w szkole? Opowiem Ci o bezpieczeństwie”

KWP w POZNANIU (woj. wielkopolskie)

22-25.03 – konferencja „Edukacja dla zdrowia”, Targi Edukacyjne MTP w Poznaniu

26.03 – spotkanie wielkanocne

27.03 – ślubowanie nowo przyjętych policjantów

KWP w RZESZOWIE (woj. podkarpackie)

1.03 – konferencja z wernisazem fotografii historycznej „Policja w służbie Niepodległej”, Pałac Wodzickich – siedziba Zespołu Szkół w Tycynie

21.03 – honorowe oddawanie krwi w ramach akcji „SpokREWnieni służbą”, KWP w Rzeszowie

6.03 – szkolenie dla przewodników psów służbowych nt. udzielania pomocy pourazowej psom, OPP w Rzeszowie

marzec – cykl szkoleń dla policjantów z jednostek przygranicznych woj. podkarpackiego przygotowujących do pełnienia służby w polsko-słowackich patrolach

KWP w SZCZECINIE

(woj. zachodniopomorskie)

8.03 – „Dla piratów nie ma kwiatów”: akcja promująca bezpieczeństwo rd, KMP w Szczecinie

9-10.03 – III Mistrzostwa Polski Policji w Koszykówe o Puchar Komendanta Głównego Policji, Sianów

14-15.03 – konferencja „Poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym na transgranicznych szlakach komunikacyjnych Pomorza Zachodniego i Meklemburgii-Pomorza Przedniego” w ramach programu współpracy Interreg VA Meklemburgia-Pomorze Przednie/Brandenburgia/Polska, Świnoujście i Międzyzdroje

16.03 – przedstawienie teatru lalek policji Meklemburgii-Pomorza Przedniego, promujące bezpieczeństwo na drodze w ramach inicjatywy profilaktycznej „U sąsiada bezpiecznie”, Szczecin

KWP we WROCŁAWIU (woj. dolnośląskie)

26.03 – cykl spotkań z młodzieżą o uzależnieniach, KPP w Bolesławcu i niemiecka policja

marzec – Dolnośląska Olimpiada Klas Policyjnych o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu

marzec – podsumowanie konkursu na film „Babcu, to nie akcja policyjna”

marzec – Bieg Piastów: biegi przełajowe dla przedszkolaków, uczniów i seniorów, KMP w Jeleniej Górze

marzec – działania profilaktyczne „Asertywnie – Użytkom”, KPP w Świdnicy

KSP

5.03 – warsztaty historyczno-patriotyczne „OKM 1940” i otwarcie wystawy poświęconej mjr. Bolesławowi Kontrymowi ps. „Zmudzin”

9.03 – koncert z okazji Dnia Kobiet

21.03 – spotkanie wielkanocne służb mundurowych Mazowsza, katedra polowa Wojska Polskiego, Warszawa, ul. Długa 13/15

II połowa marca – ślubowanie nowo przyjętych policjantów

WYŻSZA SZKOŁA POLICJI w SZCZYTNIE

20.03 – krajowa konferencja naukowa „Wsparcie mobilności niepełnosprawnych ruchowo żołnierzy i funkcjonariuszy”, współorganizowana przez WSPol., Akademia Sztuki Wojennej

SZKOŁA POLICJI w KATOWICACH

27.02-2.03 – seminarium „Taktyki pełnienia służby patroli narciarskich”

12-13.03 – seminarium szkoleniowe „Aspekty prawne i praktyczne wykorzystania bezałogowych statków powietrznych w Policji”

CENTRUM SZKOLENIA POLICJI w LEGIONOWIE

6.03 – uroczyste otwarcie wystawy „Drogi do Niepodległej”

CLKP

14.03 – seminarium Rady Naukowej CLKP: „Struktury odzorowań występujące na różnych typach rękawiczek oraz prawidłowość wykonywania odbitek porównawczych w zależności od posiadanego materiału dowodowego”, sala BLP KGP, ul. Domaniewska 36/38 w Warszawie, godz. 11.00-15.00

Kwiecień

Zachęcamy do zadeklarowania w swoim zeznaniu podatkowym (PIT)

1%

Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom
po Poległych Policjantach

KRS 0000101309



Łdziękujemy za dotychczasowe wsparcie!

marzec	
p	5 12 19 26
w	6 13 20 27
ś	7 14 21 28
c	1 8 15 22 29
p	2 9 16 23 30
s	3 10 17 24 31
n	4 11 18 25



Adres redakcji:
02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67
Łączność z czytelnikami:
tel. 22 60-121-87, gazeta.listy@policja.gov.pl

maj	
p	7 14 21 28
w	1 8 15 22 29
ś	2 9 16 23 30
c	3 10 17 24 31
p	4 11 18 25
s	5 12 19 26
n	6 13 20 27
czerwiec	
p	4 11 18 25
w	5 12 19 26
ś	6 13 20 27
c	7 14 21 28
p	1 8 15 22 29
s	2 9 16 23 30
n	3 10 17 24

n	1
p	2
w	3
ś	4
c	5
p	6
s	7
n	8
p	9
w	10
ś	11
c	12
p	13
s	14
n	15
p	16
w	17
ś	18
c	19
p	20
s	21
n	22
p	23
w	24
ś	25
c	26
p	27
s	28
n	29
p	30